Nr 278. **Kraków, 4 Grudnia — Niedziela.** **Rok 1881.**

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. 11 przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na grudzień . . . złr. 2·50
Od 1 grud. do końca marca 1882 złr. 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na grudzień . . . 6 marek
Od 1 grud. do końca marca 1882 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 3 grudnia.

Przegląd Polityczny.

Dziś posiedzenie Izby deputowanych, na którego porządku dziennym jest nowela do ustawy wojskowej; a ważność tej sprawy wyczerpująco i jasno podniósł korespondent nasz wiedeński (†) w liście wczoraj zamieszczonym Ze sprawozdań w dziennikach czeskich, a po części i wiedeńskich, wypływa, że usunięte zostały różnice, jakie w tym przedmiocie zachodziły między rządem a większością Izby. Jest to wskazówką, iż nowela w Izbie przejdzie według wniosków rządowych, przez co uniknie się złych następstw jej odrzucenia.

Spodziewają się także dziś odpowiedzi rządu na interpelacyę lewicy w sprawie Banku dla krajów. Polacy i Czesi, jeżeli lewica nie postawi wniosku, aby nad odpowiedzią rządu wszcząć dyskusyę, mają sami taki wniosek postawić. Jest to wiadomość dzienników wiedeńskich. Nam się zdaje, że jeżeli lewica nie da pobudki do dyskusyi, nie da jej także prawica, gdyż wie ona dobrze, iż daleko pożyteczniej może czas obrócić na dyskusyę budżetową.

Po trzechdniowych, począwszy od poniedziałku, rozprawach w parlamencie niemieckim, w których ks. Bismark musiał się odcinać niemal ciągle, przyszły we czwartek pod obrady dalsze części budżetu cesarstwa, a naprzód płaca sekretarza stanu spraw wewnętrznych. Windthorst podjął przy tej sposobności skargę na równoczesność obrad parlamentu i sejmów, i żądał usunięcia tej niestósowności. Kanclerz właśnie pragnie takiej zmiany. O godz. 1ej rozpoczęły się obrady dalsze nad uposażeniem Rady ekonomicznej. Szło tylko o 85,000 marek, ale już w przeszłym parlamencie projekt takiej instytucyi, mającej być pomocniczą dla rządu, nie utrzymał się. Benda z partyi narodowo-liberalnej, wystąpił przeciw tej instytucyi, a wystąpienie jego świadczyło, że partya ta stanęła przeciw kanclerzowi, co było dotąd niezupełnie pewnem. Sam przedmiot obrad nie przedstawia nic ważnego; mówimy o nim jedynie z tego powodu, że była to pierwsza przegrana kanclerza, gdyż wniosek rządowy upadł 169 głosami przeciw 83. Konserwatyści i mała część centrum głosowali za wnioskiem, a liberalni, postępowcy, Polacy, separatyści, secesyoniści i większa część centrum przeciw. Kanclerz zabierał głos, ale spokojnie, zimno, czasem szyderczo wyrażał się. Raz tylko uniósł się kanclerz, zwracając się do lewicy, i rzekł: Wy nie potrzebujecie Rady ekonomicznej, ale potrzebują jej rządy, aby się dowiedzieć o stanie gospodarstwa, bez czego prace urzędowe nie miałyby podstawy. Zapowiedział zarazem, że wniosek ten ponownie wniesie. Między Bambergerem a kanclerzem przyszło do przemówienia się. Dwóch socyalistów zostało przywołanych do porządku, gdyż oświadczyli, że umyślnie zaniechano dać im głosu. Czarliński w imieniu Polaków oświadczył, że nie miał sposobności umotywowania stanowiska polskiego przeciw Radzie ekonomicznej.

Z powodu wniesienia w francuskiej Izbie deputowanych żądanych kredytów na koszta wyprawy do Tunisu, rzekł Gambetta: Traktat w Bardo istnieje i żadna protestacya nie może go unieważnić. Traktat ten pozwala znieść nadużycia administracyjne, zdarzające się pod rządem beja, co zgadza się z dobrem wszystkich. Gambetta oświadcza, że nie jest przeciwnym utworzeniu trybunałów mieszanych, ale odpycha myśl wcielenia Tunisu, jako niebezpieczną. Opuszczenie Tunisu skompromitowałoby powagę naszą i zwaliłoby na nas straszną odpowiedzialność. Idzie tu o to, czy nie goniąc awanturniczo, pragniemy mieć politykę zagraniczną. Nie możemy porzucić Tunisu, który będzie koniecznym czujnym strażnikiem naszych kolonij afrykańskich. Nie o to rozchodzi się, aby okupacyę wojskową rozciągnąć aż do granicy Tripolidy, gdyż nie byłoby dobrze mieć Turcyę za bezpośredniego sąsiada. Traktat z Bardo jest ustawą średniego sąsiada. Traktat z Bardo jest ustawą ratyfikowaną, którego warunki muszą być wykonane. Rząd przedłoży w stósownej porze wnioski co do wykonania traktatu. Po tej mowie Izba uchwaliła żądany kredyt 400 głosami przeciw 52.

Okupacya zatem nieustająca i protektorat nieustający, a nie wcielenie — taki jest program francuski co do Tunisu, a więc ten sam, jaki miał poprzedni gabinet francuski. Nazwa ta ma służyć dla zaspokojenia Anglii i Włoch, ale faktycznie Tunis zostaje pod panowaniem Francyi, a bej jest jej sługą.

Z Paryża dowiaduje się *Pol. Corr.*, że w sferach świadomych rzeczy sądzą, że Pallain, obecnie zatrudniony w ministerstwie skarbu, przeznaczony będzie na szefa gabinetowego przy Gambecie, a zastępcą jego, jako wiceszef, mianowany będzie Gérard, sekretarz poselstwa w Washingtonie.

Rezydent francuski w Tunisie, Roustan, przybędzie do Paryża, aby stawać przed sądem, jako świadek w procesie dziennika *L'Intransigeant*.

Depesza jenerała Saussier z Gassy z d. 29 listopada donosi: Większa część powstańców wypartą została po za Szots. Kolumna wysłana przeciw tym powstańcom, którzy trzymali się w górach gęsto zalesionych, o 60 kilometrów od Gassy, obsadziła obwarowaną wieś El Alaszę i zadała wielkie straty nieprzyjacielowi; gdy ze strony francuskiej jeden tylko żołnierz poległ, a czterech było rannych.

Le Temps donosi z Madrytu, że minister spraw zagranicznych zapytany, czy prawdą jest, iż wojsko francuskie, ścigając powstańców w prowincyi Oran, wkroczyło na ziemię Marokańską, odpowiedział bardzo oględnie, że raporta ajentów hiszpańskich nie są wyraźne, ale rząd hiszpański czuwać będzie nad interesami Hiszpanii. Z tego oświadczenia wnosić można, iż Francya musi na granicy marokańskiej rozwinąć siły dla trzymania mieszkańców na wodzy, gdyż sułtan Marokański jest bezsilny.

Opinione skarży się, że jeszcze nie jest mianowany nowy poseł włoski w Paryżu, lubo dzienniki rządowe twierdziły, że nastąpi to zaraz po zawarciu traktatu handlowego z Francyą. Traktat jest zawarty, a Gambetta obiecał zatwierdzić go niebawem. Trzeba, aby nowy poseł był miłym Francyi, ale umiał zachowywać się z godnością. Włochy i Francya pragną żyć z sobą w pokoju, ale zachodzi między niemi cichy spór, którego nie uchyliły zajścia w Tunisie. Spodziewamy się, że Gambetta bez narażenia wielkości Francyi, będzie umiał dać Włochom należne zadosyćuczynienie. Wybór posła w Paryżu miałby także wielką wagę z stanowiska naszych stosunków politycznych do Niemiec i Austryi. Dlaczego król nie rozciągnął podróży swej aż do Berlina? Czy nasze stosunki do Niemiec będą również ścisłemi, jak do Austryi? Stosunki Niemiec z Watykanem polepszają się. Baczymy na wpływ, jaki polepszenie to mogłoby wywrzeć na stosunki między Niemcami a Włochami. W tej podminowanej i wstrząśniętej Europie wszystko jest możebnem. Już dzienniki klerykalne rozbierają kombinacyę, którą przed 10 laty poczytano za śmieszną, a mianowicie, że Papież poczyni ks. Bismarkowi ustępstwa, a ten wesprze go w dziele odzyskania władzy świeckiej.

Powyższy artykuł wskazuje niepewność położenia Włoch między Francyą a Niemcami, niemających ani z Paryża, ani z Berlina zapewnień, któreby pozwoliły im wybierać między jednem a drugiem państwem, zawsze jednak przechyla się on ku Francyi w obawie zgody między kanclerzem a Papieżem.

Minister wojny Ferrero ma wnieść żądanie 200 milionów lirów kredytu na uzbrojenie granicy i wybrzeży; połowa z tego ma być rozłożoną na pięć lat, a druga połowa pokrytą będzie, jako nadzwyczajny wydatek, który już stoi zapisany w budżecie.

Dzienniki paryskie donoszą z Bombaju, że na granicy Turkestanu w pobliżu Samarkandy zbiera się korpus rosyjski w sile 8,000 ludzi, a na przypadek, gdyby po śmierci chana Bocharskiego, która jest lada dzień przewidywaną, wybuchła wojna o następstwo tronu, wkroczy on do Bochary i zajmie niektóre miasta, a w razie możności nawet stolicę.

Delegowani wierzycieli europejskich ustąpili Porcie w kwestyi dochodów od tytoniu.

Komisya dunajowa załatwi tymczasem tylko sprawy bieżące, a do narad nad *avant-projet* zbierze się posiedzenie nadzwyczajne po zbadaniu zdań, jakie w tej mierze objawia świeżo utworzony gabinet francuski.

Prezydent Arthur naganił zachowanie się posłów amerykańskich w Lima i San Jago, iż mieszają się w zatargi między Chili a Peruwią, a *Times* umieszcza, że obaj posłowie będą odwołani.

Odbieramy następujące pismo od posła i tajnego radcy, p. Pawła Popiela, w sprawie Katedry na Wawelu:

Czytając w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej, w jak surowy sposób, że wyrażę się łagodnie, przyjęto odezwę Konserwatora w przedmiocie herbów na ratuszowej wieży, pytam, zkąd pochodzi ta niesłychana drażliwość, z jaką korporacye, urzędy i pojedynczy ludzie przyjmują uwagi natchnione miłością sztuki i kraju, w przedmiocie uszanowania zabytków kunsztu i starożytności. Uszanowanie to nie musiało być bardzo ogólnem, kiedy okazała się potrzeba ustanowienia specyalnego organu, który objąć miał opiekę nad zabytkami przeszłości, aby niecierpiały nazbyt od obojętności jednych, a zbytniej miłości drugich. Powstała Komisya centralna, powstali konserwatorowie, publiczność powitała instytucyę życzliwie, a już sam fakt, że była, budząc poczucie obowiązku, budził u niektórych i wstręt, który czują złe serca ludzkiego instynkta do wszystkiego, co je wyrywa z uśpienia.

Łatwo pojąć położenie konserwatorów. Opinia czyniła ich odpowiedzialnymi za to, co się robiło źle, albo co nie robiło się wcale, a prawni albo niby prawni opiekunowie zabytków, odtrącali często szorstko ich bezinteresowne i sumienne wkraczanie. Przed 20 laty, kiedy budzące się smak i miłość rzeczy ojczystych stały na straży, łatwiejszem było ich zadanie, bo w tych uczuciach znajdywali poparcie. O każdy kamień, o każdą cegłę można się było upomnieć; dzisiaj wolno szpecić jedne budowle przystawkami, a inne przekształcać albo odmładzać absolutnie i bezkarnie, a niema być wolno o to głosu podnieść! Tak nie będzie; a choćby się nieupominali ci, do których ta sprawa należy, to upomną się wszyscy miłośnicy sztuki i przeszłości. Zajście w Radzie miejskiej, dokładnie czy niedokładnie podane, to mi obojętne, bo jest mi tylko powodem do tych uwag: należy wyjaśnić i wypowiedzieć tłumione uczucia i obawy, które zamilczane, drażnią, a ujawnione z korzyścią dla sprawy publicznej, potrafią ukoić wzajemne żale i nieporozumienia.

Przedewszystkiem unikać osobistości i przypuszczania, że ci, z których działaniem zgodzić się niemożemy, mniej od nas kochają sztukę, pamiątki Kościoła i Ojczyzny. Tutaj, jak w każdej ważniejszej sprawie, należy naprzód znaleźć podstawę prawną: to jest oddzielić własność publiczną od prywatnej. Ludzie pojedyńczy, korporacye, posiadają zabytki sztuki i pamiątkowe — mogą niemi rozrządzać dobrze albo źle — tutaj nikomu wkraczać niewolno, bo uszanowanie własności ważniejsze i idzie przed uszanowaniem sztuki; ale wolno mieć zdanie co do sposobu używania swego prawa. Gdyby n. p. hrabina Potocka zamiast uszanować wyborną naprawą Perugina, który jest może najdroższym klejnotem naszego miasta, była go zwykłą uszkodziła restauracyą, prawa do tego niktby jej niezaprzeczał, ale wolnoby każdemu żałować, że tak piękne dzieło zostało zniszczone. Podobnież rzecz się ma z korporacyami. Wolno Kapitule krakowskiej odnawiać obraz darowany jej przez Trzebickiego; wolno nam sądzić, czy się ta restauracya udała albo nie — i zarówno smucić się tym wypadkiem, jak cieszyć i uznawać, że wiele pięknych rzeczy wydobytych z zapomnienia, że biblioteka Kapituły dostępniejsza, że łatwiej publiczności oglądać pamiątki narodowe, kiedy myśl szczęśliwa umieściła je w szafie, gdzie bez trudu osobnego widziane być mogą. Tę własność Kapituły nietylko uznajemy, ale gotowiśmy jej bronić jak osobistej.

Z innego stanowiska, ale do tej kategoryi wyłącznej opieki i zarządu władzy duchownej, należy wszystko, co w kościele odnosi się do służby Bożej, jak: naczynia, relikwiarze, materye itd. Nie tak co do budynku i więcej świeckiej natury przedmiotów, jak: nagrobki, kaplice itd. Kościoły budowali to fundatorowie, to wierni, to biskupi, w każdym razie (z wyłączeniem zakonnych) dla ich t. j. wiernych użytku. Są one własnością albo parafii albo dyecezyi, i dlatego od najdawniejszych czasów widzimy przy kościołach włoskich proveditorów, przy francuzkich rady fabryczne, a teraz u nas zaprowadzono przy kościołach parafialnych dozory lub komitety kościelne, mające obowiązek obmyślania środków utrzymania budowli kościelnej, a wewnątrz i zewnątrz prawo czuwania nad materyalnym kościoła porządkiem. Od tej zasady, która dla wszystkich kościołów przyjęta, niemoże być wyłączona Katedra krakowska na Wawelu — dla tego właśnie, że najdroższe zachowuje skarby, dla tego, że cały obchodzi kraj koronny, nawet całą Polskę, osobliwej wymaga opieki; dla tego słuszna powstaje obawa, kiedy samo co zdaje się zagrażać przekształceniem to częściom, to ogółowi kościoła. Kapituła jest stróżem Katedry, ale nie jest jej panią. Przywileju nadzoru nikt jej odmawiać nie myśli, choć nie zawsze używała go szczęśliwie; ale przywileju tego, jak każdego, nadużywać niemoże, choćby dla tego tylko, aby go niepoddawać w wątpliwość. Jako takie nadużycie uważam, a zapewne zemną i poczucie powszechności, samowolne odnawianie w dobrej woli ale ze złym smakiem kaplic, ogałacanie z ozdób, do których oko przywykło, przekształcanie ołtarzy, albo całej budowy. Nie zawsze gorliwość, czynność, nawet miłość sztuki, idą w parze ze smakiem i znajomością rzeczy. Kiedy świątobliwej pamięci X. Łopacki własnym sumptem przekształcał kościół Panny Maryi, nie myślał, aby w lat 140 chętnie wyłożono większą sumę, aby go oczyścić. A jednak wahamy się ruszyć szpecących ozdób, bo nabyły prawa obywatelstwa.

Toż samo w Katedrze. Czy biskup Szyszkowski zrobił dobrze, fundując wspaniałą konfesyę z kopułą wpośród Katedry, niewiem; ale to wiem, że dziś nikt sobie wyobrazić nie może Katedry bez trumny Sgo Stanisława w pośrodku; że ten późny klasycyzm wpośród ostrołukowej budowy nie razi; że przecinając widok na presbiteryum, wrażenie powiększa, bo kościół mały, wyobraźnia po za kaplicą przedłuża, że zakrywa krzywiznę osi Katedry, że wreszcie ogólne poczucie tę ruinę potępia, jak potępiło usunięcie kraty, choć przyznaję, że ono zrobiło konfesyę lżejszą, więcej przeźroczystą.

Niech więc nikt nieprzyznaje sobie zbyt samowolnie i wyłącznie prawa rozrządzania własnością ogółu wiernych. Opiekun, to nie właściciel, a w każdym razie związany powagą rady familijnej. Najdawniejsza, najszanowniejsza z naszych korporacyj, która liczy 9 wieków istnienia, nadto wiele przetrwała walk, doświadczeń i trudów, składa się z nadto wytrawnych mężów, aby niewiedzieć, że panują czasem w zgromadzeniach zamkniętych chwilowe prądy, którym zawierzać nie należy, zwłaszcza, jeżeli się znajdą w groźnem przeciwieństwie z przekonaniem, poczuciem powszechności, a nawet poszczególnych powag. W sprawie tak ważnej, a która pewno oddziałałaby na spory duchowe, niemam powodu, aby cokolwiek zamilczeć, a to tem mocniej, że żadne osobiste uprzedzenie na sąd mój, który nietylko moim jest sądem, nie wpływa.

Jeżeli potępiam niefortunną, niewiem, jak nazwać, restauracyę czy ruinę kaplicy Tomickiego; jeżeli żałuję kraty u S. Stanisława; jeżeli pozwalam sobie wątpić, aby trumna S. Stanisława zyskała na sposobie odczyszczenia: to wiem też bardzo dobrze, kto wiele zabytków skarbca uratował, kto znowu odszukał, kto go zrobił dostępniejszym dla publiczności, kto z biblioteki i archiwum Kapituły korzysta, kto tyle kobierców i gobelinów oczyścił, od ruiny zachował. *Suum cuique* — kanonik Polkowski, przyznam to chętnie, z pociechą, bo lubię uznać zasługę, z zapałem kapłana i miłośnika Ojczyzny jął się ratunku wielu zabytków; byłby usłużył lepiej rzeczy i sobie samemu, działając mniej samowolnie, bo uzna, że są w Krakowie ludzie, których zdanie ma niejaką powagę, że choćby najgenialniejszy człowiek, sam mylić się może, a zbytnią jest śmiałością brać na siebie odpowiedzialność wobec teraźniejszych i przyszłych pokoleń. Wielu własna upoiła fantazya, a ktoby niewolał ucierpieć trochę za życia, jak dźwigać po śmierci zasłużone zarzuty. Dla tego przekonany jestem, że oceni pobudki, które nie mnie pierwszego skłoniły do zabrania głosu w tej sprawie. Jeżeli temu kilka miesięcy p. Tomkowicz pierwszy zwrócił uwagę na restauracye katedralne, to nietylko użył swego prawa, ale spełnił obowiązek. Wszak prace rządowe, Izb prawodawczych, ulegają jawnej krytyce: o to tylko idzie, aby była sumienną, a nie była osobistą, mogłaby jednak słusznie i taką przybrać barwę, gdyby kto postawił osobę swoją wyżej nad poczucie ogółu. Tak postępowano dotąd przy restauracyi kaplicy Jagiellońskiej, Batorego, pomnika Kazimierza Wielkiego: łączyła się tu z powagą Kapituły, konserwatorów, działalność Akademii i powag w nauce i sztuce, bez tajemnicy i osobistego uprzedzenia. Tak postąpiono w głośnej sprawie ołtarza w Katedrze. Tak postępować należy zawsze, aby nie powstała myśl, którą odsuwam, że Katedra potrzebuje innej prawnej opieki. — Tyle na dziś — a zastrzegam sobie miejsce do ocenienia restauracyj dotąd dokonanych i mówienia o tych, które mają być zamierzone.

Paweł Popiel.

Część literacko-artystyczna.

Gniazdo Tęczyńskich.

III.

Sieciech.

(6) (Ciąg dalszy).

Przed młodym księciem otwarły się bramy wrocławskiego grodu, ale i tu Wojsława nie było. Zebrała się przy Bolesławie starszyzna i lud gromadził się tłumnie, a wszyscy złorzeczyli Sieciechowi, słysząc o jego knowaniach. Niebawem przybył i Zbigniew, z małą tylko drużyną, bo wojska zebrać nie mógł, gdy na każdym grodzie jego dzielnicy siedział zausznik Sieciecha. Ale na całym Ślązku piorunem rozeszło się hasło, żeby stanąć przy młodych książętach, w obronie krwi Piastowskiej i skończyć już raz z wojewodą. Darmo prosił się Wojsław, by go do Wrocławia wpuścili, przed krewniakiem Sieciecha zamknęły się bramy grodowe. A gdy na wojnę ruszono, ze wszystkich stron przybywało książętom stronników, i z pośród panów możnych i z tłumów ludu prostego.

Rychło jeszcze doszły o tem wieści Sieciecha, żeby mógł książąt uprzedzić, zebrać wojska i uderzyć na nich, zanim się wzmogą w potęgę. Wziął ze sobą starego Hermana na wojnę domową, przeciwko synom go powiódł. Jeśli miał samego monarchę przy sobie, był prawowitej władzy obrońcą, a książęta stali na czele rokoszan. Rozumiał, co mu grozi, ale szczęśliwej swej gwieździe ufając, nie tracił jeszcze nadziei; jeżeli stłumi rokosz, jak to się przed kilku laty udało, łatwiej może uporać się z książętami, którzy przeciw ojcu własnemu sztandar buntu podnieśli.

Nie zdążył jednak palatyn dopaść rokoszan na Ślązku; nad Pilicą opodal Żarnowca stanęły przeciwko sobie wojska nieprzyjacielskie. Ale w obozie Sieciecha wojsko bić się nie chciało, za sprawą możnych panów poczęły się rokowania; w końcu stary Herman ustąpił przed ogólnym naciskiem i wyrzekł słowo zguby dla wojewody. Miał jeszcze Sieciech dość czasu, aby umknąć z obozu. Nie darmo sobie nad Wisłą gród warowny zbudował; w chwili upadku Sieciechów był mu ostatnią ucieczką.

I tam jednak nie długo mu przyszło czekać na nieprzyjaciół. Ujrzał ich wkrótce z baszt zamku sieciechowskiego, zbliżała się chwila pomsty. Jeśli sobie mało ważył Ślązaków, którzy niedawno przeciw niemu pod wodzą książąt stanęli, to teraz wszystko się na niego zwaliło, bo i te wojska, które sam zebrał na prędce, stały w nieprzyjacielskim obozie. Niedawno był wojewodą i przeciw buntownikom bronił swojego monarchy, teraz niczem się nie miał zasłonić, bo z wojewody sam stał się buntownikiem, skoro w oblężniczym obozie znajdował się Herman. Gdyby się nawet wymknął, gdzież mu teraz szukać przytułku? W niejednym jeszcze grodzie zausznicy jego władzę dzierżyli, ale gdy szczęście się odwróciło, któż za ich wierność zaręczy? Kto wczoraj do nóg się słaniał palatynowi, jutro może wyda buntownika w ręce monarszych siepaczy.

Nadeszła noc. Tyle pociechy, że w ciemnościach nieprzyjaciel aż do brzasku dziennego powstrzyma się od natarcia. Wśród ciszy nocnej, przerywanej wrzawą z pobliskiego obozu, dumny palatyn miał czas rozpamiętywać, czem był tak długo, co sobie roił w śmiałych marzeniach i czem go jutro powita. Wtem u stóp grodu plusnęły wiosła, małe czółenko przybiło do brzegu. Czterech tylko ludzi wysiadło, stary Herman i trzej wierni dworzanie. Dość było Hermanowi znaleść się w pobliżu Sieciecha, aby się zdobył na energię, której jedyny w całem życiu dowód złożył tej nocy. Kiedy w obozie straże posnęły, Herman nie ulękł się niebezpiecznej ucieczki, wsiadł na łódkę, skrycie przygotowaną i za chwilę był za wałami sieciechowskiego zamku.

Rankiem dopiero spostrzegli się książęta, że znów stali na czele rokoszan, zbuntowanych zuchwale przeciw prawowitemu monarsze. Nie warto już było bawić się oblężeniem, bo nikt nie wiedział, co się z Hermanem stało i z Sieciechem. Obaj umknęli.

Oszalał stary! — odezwały się głosy w obozie — Opuścił synów, wzgardził krwią własną, umknął do zdrajcy, który czyha na zgubę jego rodu. Wszak to jawny dowód szaleństwa! Niechże Bolesław zajmie Kraków i Sandomierz, najprzedniejsze państwa stolice, niech Zbigniew na Mazowsze pospieszy i z płockim grodem zagarnie całą krainę.

Tak uradzono w obozie. Kraków i Sandomierz poddały się z ochotą Bolesławowi, ale Zbigniewa uprzedził Herman. Płock był jego ulubioną siedzibą, tu najczęściej przebywał i pozyskał sobie serca Mazowszan. Z niczem więc Zbigniew powrócił; ślązkie tylko i małopolskie ziemie wypowiedziały posłuszeństwo „szalonemu starcowi"; na Mazowszu ostał się Sieciech pod osłoną Hermana, a stare gniazdo Piastów patrzyło z dala, jak się walka rozstrzygnie. Już nad brzegiem przepaści stał wojewoda i znów się wymknął groźnemu losowi.

I minął jeszcze czas jakiś, nim godzina jego wybiła. Ale przyszło w końcu do tego, że obaj młodzi książęta z znacznem wojskiem przybyli na Mazowsze. Naprzeciw grodu płockiego, na lewym brzegu Wisły stanęły obozem hufce książęce, ale urągała im się z za rzeki warowna siedziba starego monarchy, za którą stały jeszcze liczne grody mazowieckie, gotowe stawić opór książętom. Sędziwy Herman srożył się na synów, pod okiem królowej i Sieciecha ani myślał o jakiemkolwiek ustępstwie; krwawa walka wisiała nad nizinami Mazowsza. W porę jednak zjawił się arcybiskup gnieźnieński Marcin, poważny starzec, który w imię Boga zaklął ojca i synów, przynosząc pokój zwaśnionym. Wiele go to pracy kosztowało i trudu, ale w końcu Herman uległ słowom arcybiskupa i zobowiązał się odstąpić sprawy Sieciecha. Dość to było dla młodych książąt, aby złożyli oręż i ugięli przed ojcem kolana. Tak skończyły się rządy wojewody. „Jak to jednak się stało, że Sieciech poszedł na wygnanie i jak potem z obczyzny powrócił, długo byłoby i nudno o tem się rozpisywać," mówi autor współczesny, „dosyć będzie tylko wspomnieć, że mu już potem nigdy się nie udało powrócić do władzy. Tak więc o Sieciechu i o królowej powiedziało się co potrzeba... Gdyby zaś kto chciał opisać wszystkie jego knowania, z czynów jego jak o Jugurcie, złożyłaby się księga obszerna."

I my nie pokusimy się odgadnąć tajemnicy, kiedyto i w jaki sposób Sieciech powrócił z wygnania. To tylko pewna, że złamany nieszczęściem ostatnie lata życia przeżył w spokoju, a pożegnawszy się na zawsze z marzeniami, które go śmiałym lotem niosły tak wysoko, myślał tylko o Bogu i o wiecznym żywocie. Jeśli za dawnych lat korona mu w złotych snach przyświecała, jeśli jedynem jego pragnieniem było Piastów wygubić i ród Starzów osadzić na tronie, to u schyłku życia jedna mu tylko pozostała ambicya, żeby Piastom dorównać książęcą zaprawdę dla Kościoła szczodrością. Mieli Piastowie tę zasługę przed Bogiem, że Bolesław Chrobry założył Benedyktynom bogate opactwo na Tyńcu i Łysej górze, że je Kazimierz podniósł z upadku, a Herman w stolicach biskupich pobudował z kamienia wspaniałe świątynie; więc Sieciech chciał dowieść Bogu i ludziom, że i Starzowie nie gorsi od Piastów w dbałości o chwałę bożą. Powróciwszy z wygnania, nie rwał się już do Sieciechowa, ale resztki życia przepędził w starem gnieździe swych przodków opodal Krakowa, a zamek sieciechowski oddał Benedyktynom, których sprowadził z łysogórskiego klasztoru. Co dotąd tylko Piastowie czynili, tem mógł się teraz Sieciech poszczycić, założył nowe opactwo i uposażył je bogato darowizną całej ziemi, którą posiadał w okolicy Sieciechowa. Podolszany, Moscelice, Brzeście, Psary, Sielce, dwa Ostrowy, Liptowo i Kobylany, wszystkie te wsie z daru Sieciecha przeszły na własność klasztoru. I tam, gdzie dumny palatyn przeżył tyle dni swojej potęgi, gdzie go wreszcie los mściwy dosięgnął, w sieciechowskim zamku czarne mnichy odtąd Bogu służyły, jak na skale tynieckiej, w dawnej Starzów siedzibie.

Nie na tem jednak skończyła się ofiarność Sieciecha. Miał bowiem także dwór w Krakowie, naprzeciw książęcego zamku na wielkim pagórku wzniesiony, za bagniskiem, które się w owych czasach rozlewało u stóp Wawelu. Tu pewno mieszkał przed laty, gdy mu wypadło z Hermanem bawić w krakowskiej stolicy. I tę zatem siedzibę przeznaczył na chwałę bożą, wybudował opodal z kamienia kościół wspaniały, który nie miał czego się wstydzić bliskości tumu Hermanowego, kościół pod wezwaniem świętego Jędrzeja. A w dawnym dworze swoim osadził na usługach tego kościoła czterech kanoników, dobrze uposażonych, którzy po wieczne czasy mieli stanowić kolegiatę św. Jędrzeja, pod patronatem rodu Starzów i sieciechowskich opatów. Bo kiedy na Wawelu, przy katedrze krakowskiej Krzywousty założył kapitułę i uposażył ją hojnie, miał i Sieciech nciechę, że wprost książęcego zamku zajaśniała jego fundacya. A gdy niedługo wszystko złożył w grobie, i dawnych marzeń śmiałość i pobożną ambicyę starości, każdego roku wznosiły się modły żałobne za duszę fundatora w klasztorze sieciechowskim i w kościele świętego Jędrzeja, gdy we wszystkich katedrach, na Tyńcu i Łysej górze z ust mnichów i kanoników płynęły modlitwy o zmiłowanie nad zmarłymi Piastami.

Stanisław Smolka.

(Dalszy ciąg nastąpi).

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 1 grudnia.

† Pisząc w liście wczorajszym o projekcie noweli do ustawy wojskowej, nad którym to projektem rozpocznie przecież Izba poselska 3 t. m. obrady na swych publicznych posiedzeniach, — przedstawiłem główne zmiany, które rządowy projekt tej noweli wprowadzał do ustawy z 1869 r. o powszechnej służbie wojskowej, i wskazałem, jak wojskowa komisya Izby zmodyfikowała jedną z tych głównych zaprojektowanych zmian, ograniczając do pewnych ściśle oznaczonych przypadków powoływanie do poboru popisowych, będących w czwartej klasie wieku. Pozostaje mi przedstawić inne jeszcze modyfikacye i dodatki poczynione przez wojskową komisyę Izby w rządowym projekcie noweli rozstrząsanym przez tę komisyę i wskazać, na które z tych modyfikacyj i dodatków rząd się zgodził, którym zaś opierał się i w jakim stanie wyszedł ostatecznie ten projekt noweli z poufnych narad reprezentantów rządu z tymi członkami komisyi wojskowej, którzy należą do stronnictw „prawicy“.

Ulgę w służbie wojskowej zaproponowaną przez rządowy projekt noweli dla właścicieli małych gospodarstw gruntowych t. j. dla właścicieli ról włościańskich, rozszerzyła jeszcze znacznie wojskowa komisya Izby; albowiem zmieniony przez nią odnośny ustęp § 27 orzeka, że właściciele gospodarstw gruntowych, z których dochód wystarcza na utrzymanie rodziny z 5 osób, jeżeli są popisowi i jeżeli ulegną poborowi wojskowemu, mają być przeznaczeni tylko do rezerwy zapasowej. Na ten dodatek uchwalony przez wojskową komisyę Izby, rząd się zgodził.

Trzecia modyfikacya rządowego projektu noweli uczyniona przez wojskową komisyę Izby, jest następująca. Dotychczasowa ustawa o powszechnej służbie wojskowej w § 21 postanowiła, że minister obrony krajowej, w porozumieniu się z ministrem wojny ogłosi, które szkoły krajowe i zagraniczne mają być porównane z gimnazyami wyższemi i wyższemi szkołami realnemi pod tym względem, że uczniowie do tych szkół uczęszczający mają prawo do jednorocznej służby wojskowej. Otóż rządowy projekt noweli powtórzywszy to postanowienie, dodał ograniczenie, iż rząd może przyznać to prawo tym tylko szkołom, do których uczniowie przyjmowani są dopiero po ukończeniu gimnazyum niższego lub niższej szkoły realnej. Wojskowa komisya Izby rozszerzyła to ograniczenie, uchwalając: „lub po ukończeniu szkoły miejskiej“ (Bürgerschule). Na ten dodatek, chociaż rozszerzający atrybucyę rządu a względnie ministra obrony krajowej, nie chciał się on zgodzić, twierdząc, że w powyższem ograniczeniu jest dana dla rządu przez ustawę wskazówka, którym szkołom ma rząd przyznawać prawo takie, jak gimnazyom wyższym co do jednorocznej służby wojskowej, a rząd uważa za niewłaściwe, aby prawo to przyznać wszystkim tym szkołom, do których uczniowie przyjmowani są jedynie po skończeniu ludowej szkoły miejskiej. Po długiej rozprawie, na poufnej naradzie z ministrem, zgodzono się wykreślić cały ustęp, w którym ustawa ograniczała rząd w przyznawaniu szkołom takiego prawa, jakie mają gimnazya wyższe zapewniające uczniom swoim służbę jednoroczną.

Wreszcie wojskowa komisya Izby uchwaliła w § 32 ustawy bardzo ważny dodatek, mocą którego zapewniony był wszystkim członkom komisyi poborowej głos stanowczy we wszystkich czynnościach przez komisyę poborową spełnianych. — Dodatek ten uchwaliła wojskowa komisya Izby z następujących powodów: Dotychczas obowiązująca ustawa w artykule wyżej powołanym orzekła wyraźnie, iż czynności poborowe załatwia komisya poborowa mieszana, ale nie oznaczyła jaki wpływ i głos ma każdy członek tej komisyi. Natomiast instrukcya wydana przez ministerstwo obrony krajowej co do wykonywania ustawy o powszechnej służbie wojskowej, przyznała głos stanowczy tylko dwom członkom komisyi poborowej, t. j. wojskowemu komendantowi okręgu poborowego i naczelnikowi powiatu, i w ten sposób, że dała naczelnikowi powiatowemu głos stanowczy co do układania spisu uwolnionych od poboru wojskowego przez ustawę i spisu tych, którzy ulegać mają poborowi, zaś komendantowi okręgu poborowego, który jest zarazem przewodniczącym komisyi poborowej, dała jedyny głos stanowczy co do uznania popisowego zdatnym lub niezdatnym do służby wojskowej. Inni członkowie komisyi poborowej a mianowicie jej członek delegowany przez radę powiatową lub przez rady gminne t. j. reprezentant ludności, nie ma ani stanowczego głosu ani zapewnionego wpływu i jest tylko świadkiem i kontrolorem, że tak powiem, lecz kontrolorem bezsilnym; z tego powodu ludzie zdolniejsi i energiczniejsi uchylają się nawet od przyjęcia obowiązków delegata Rady powiatowej lub delegata gmin do komisyi poborowej.

Z tych wszystkich wymienionych tu powodów, polscy członkowie wojskowej komisyi Izbowej, wnieśli jeszcze podczas jej obrad dodatek w § 32 noweli aby komisya poborowa rozstrzygała większością głosów we wszystkich czynnościach jej poruczonych. Wniosek ten przyjęty przez większość komisyi izbowej wszedł do komisyjnego projektu noweli.

Otóż temu krótkiemu lecz ważnemu dodatkowi opierał się stanowczo minister obrony krajowej po porozumieniu się z ministrem wojny, i ten dodatek był głównym prawie przedmiotem rozpraw na poufnej naradzie w zeszłym tygodniu między reprezentantami rządu a reprezentantami stronnictw prawicy w Izbie, którymi wybrani zostali do tej sprawy: prezesowie klubów prawicy i ci członkowie tych klubów, którzy zasiadają w wojskowej komisyi Izby. Mianowicie ze strony Koła polskiego w naradzie tej brali udział: przewodniczący Koła Grocholski i członkowie komisyi: Chrzanowski, Dzwonkowski, Mieroszowski, Spławiński i Towarnicki. Bardzo długie toczyły się rozprawy, w ciągu których po kilkakrotnie zabierali głos wszyscy posłowie polscy, upominając się o głos stanowczy i wpływ przy wszystkich czynnościach poborowych dla reprezentanta ludności, jakim jest zasiadający w komisyi poborowej delegat Rady powiatowej. Minister obrony krajowej twierdził, że ponieważ na wojskowym naczelniku okręgu poborowego i naczelniku powiatu cięży cała wielka odpowiedzialność za wszystkie czynności poborowe, przeto oni tylko mogą mieć głos stanowczy w komisyi poborowej, mianowicie każdy w czynnościach do niego należących. Odpowiadali na to posłowie polscy (Grocholski, Chrzanowski i Mieroszowski), że ponieważ ludność musi koniecznie dostawić przypadającą na nią liczbę rekrutów, przeto ludność ma wielki interes i prawo czuwać, aby ci popisowi, którzy powinni być według ustawy uwolnieni, byli uwolnieni, a ci, którzy powinni być według ustawy wzięci do wojska, byli wzięci w szeregi; reprezentant tej ludności, tj. zasiadający w komisyi poborowej, delegat Rady powiatowej lub delegat gmin, ma obowiązek i prawo czuwać nad tem, powinien więc mieć głos stanowczy w obu kierunkach. Przypominali posłowie polscy, iż Sejm galicyjski upominał się o to oddzielną rezolucyą. Przedstawiali dalej, że dotychczasowa ustawa orzeka wyraźnie, że czynności poborowe mają być wykonywane przez komisyę mieszaną, przeto komisya ta powinna orzekać w razach wątpliwych większością głosów, a składać się z trzech członków, a mianowicie: z reprezentanta władz administracyjnych, reprezentanta władz wojskowych i reprezentanta ludności, tj. z naczelnika powiatu lub jego zastępcy, z wojskowego naczelnika okręgu poborowego i z delegata Rady powiatowej, a w krajach, gdzie niema Rad powiatowych, delegata gmin. Lekarze powołani są tylko jako rzeczoznawcy. Przy takim składzie komisyi próżną jest obawa wyrażona przez p. ministra, że nadanie głosu stanowczego reprezentantowi ludności zamieniłoby komisyę w mały parlament, któryby bardzo wolno prowadził czynności poborowe i w którymby nikt nie mógł być odpowiedzialnym za wynik tych czynności. Obecni na naradzie posłowie czescy, posłowie z klubu hr. Hohenwartha i z klubu centrum, nie brali prawie udziału w tych rozprawach, twierdząc, że dla nich jest prawie obojętną rzeczą zastrzeżenie głosu w komisyi poborowej dla reprezentanta ludności.

W wyniku tej narady, minister obrony krajowej, po porozumieniu się z ministrem wojny, zaproponował wniosek pośredni, mianowicie: aby w § 32 opuścić dodatek, iż komisya poborowa mieszana orzeka większością głosów, a natomiast w § 34 zastrzedz wyraźnie dla reprezentanta ludności zasiadającego w komisyi poborowej, tj. dla delegata Rady powiatowej lub delegata gmin, głos stanowczy przy czynnościach poborowych, ale tylko w tym kierunku, że jeżeli kto przy układaniu spisu obowiązanych do służby wojskowej byłby opuszczony nielegalnie, zdaniem delegata, ma on głos stanowczy w upomnieniu się o zamieszczenie w spisie opuszczonego popisowego; także przy samym poborze, jeżeliby kto niewłaściwie, zdaniem delegata, uznanym został za niezdatnego do służby wojskowej, ma delegat głos stanowczy o zażądanie zaraz superrewizyi.

Odpowiednio tym zasadom sformowany § 34 noweli, przyjęty został przez trzy kluby prawicy, czwarty zaś klub, tj. Koło polskie, twierdziło, że takie jednostronne i w jednym tylko kierunku zastrzeżenie głosu stanowczego dla reprezentanta zasiadającego w komisyi poborowej, nie jest dostateczne. Jednak wkońcu Koło polskie na posiedzeniu d. 29 listopada zgodzić się musiało na takie choć zastrzeżenie stanowczego głosu dla reprezentanta ludności w komisyi poborowej, lecz równocześnie Koło polskie postanowiło wnieść rezolucyę o zastrzeżenie choć w instrukcyi, przepisującej przeprowadzanie ustawy wojskowej, iżby zważano na głos zasiadającego w komisyi poborowej reprezentanta ludności, gdy przemawia w drugim kierunku, t. j. gdy wykazuje powody uzasadniające uwolnienie popisowego. Wniosek, aby w drugiej rezolucyi żądać oznaczenia ściślej w instrukcyi odpowiedzialności prezesa komisyi poborowej, t. j. komendanta okręgu poborowego, gdy popisowego, uznanego przez lekarzy niezdolnym do służby wojskowej, bierze na swoją odpowiedzialność, uchyliło Koło większością 19 przeciw 17 głosom.

Wiedeń 2 grudnia.

(A.) Na początku jutrzejszego posiedzenia Izby deputowanych prezes ministrów hr. Taaffe da odpowiedź na interpelacyę w sprawie *Länderbanku*. Odpowiedź rządu będzie, jak utrzymują, nader obszerną i szczegółową. Interpelacya zarzuca rządowi, że udzielenie *Länderbankowi* pozwolenia do emisyi „nowych“ akcyj, sprzeciwia się tak zwanemu *Regulativ* z r. 1872, oraz, że pośpiech z jakim rząd potwierdził d. 20 września uchwałę jeneralnego zebrania *Länderbanku* z d. 19 września b. r., jest podejrzanym. W odpowiedzi rządowi nie trudno będzie dowieść, że tak zwany *Regulativ* z r. 1872 ułożony przez Radę ministrów *pro foro interno*, nie jest ani ustawą, ani rozporządzeniem, lecz tylko miał posłużyć jako instrukcya wewnętrzna dla ministerstwa spraw wewnętrznych, dalej, że samo ministeryum ks. Auersperga nie inaczej zapatrywało się na tę instrukcyę, bo w r. 1874 postanowiło, że rządowi wolno w wypadkach pożądanych odstąpić od wspomnionej instrukcyi, że dalej począwszy od roku 1874 aż do r. 1881, liczne istotnie poczyniono wyjątki na korzyść rozmaitych banków i innych stowarzyszeń akcyjnych, że nadto owa instrukcya nigdy nie była urzędownie ogłoszoną i każdego dnia może być cofniętą. Rozchodzi się więc tylko o pytanie, czy *Länderbank* zasłużył na to, aby rząd, korzystając z prawa swego, dlań uczynił taki wyjątek. W tej mierze rząd z łatwością może wskazać na stanowisko potężne tego banku, na wpływ jego dobroczynny na ruch finansowy i handlowy, oraz na potrzebę obudzenia konkurencyi celem złamania monopolu. Co się zaś tyczy mniemanego pośpiechu, z jakim rząd udzielił koncesyi wyjątkowej, to wiadomo, że długo przedtem toczyły się między rządem a *Länderbankiem* rokowania, a gdy ostatni spełnił wszystkie warunki przez ministeryum postawione, nie było powodu ociągać się z potwierdzeniem uchwały zebrania akcyonaryuszy. Hr. Taaffe nader lojalnie wyłuszczy najdrobniejsze szczegóły akcyi rządowej w sprawie *Länderbanku*, tak iż każdy, znający choć tylko abecadło spraw bankowych, zdoła się przekonać, jak uzasadnionem było postępowanie gabinetu.

Ponieważ taktyka lewicy ukrywa się w tajemnicy, wszyscy są ciekawi dalszego przebiegu tej kampanii bankowej. Podług regulaminu lewica może jutro odrazu zażądać dyskusyi nad odpowiedzią rządową, może domagać się, aby dyskusya odbyła się na jednem z następnych posiedzeń, lub też może także zachować jutro milczenie i dopiero na następnem posiedzeniu prosić o otwarcie dyskusyi. Kiedykolwiek bowiem zażąda dyskusyi, prawica jednogłośnie przychyli się do tego wniosku. Obie strony gotują się do dyskusyi, z własczca prawica, z pewną ochotą. Gdyby lewica wśród dyskusyi nie przekroczyła granic zakreślonych interpelacyą i odpowiedzią rządową, natenczas i prawica powinna w podobnym duchu przemawiać, w przeciwnym zaś razie sama sobie będzie miała opozycya do przypisania następstwa polityki napaści osobistych.

Praga 1 grudnia.

+ Pozwólcie mi kilka słów powiedzieć o interpelacyi dep. Kliera i towarzyszy, wzywającej rząd o przedsięwzięcie wreszcie kroków, aby dać Niemcom w Czechach a szczególnie w Pradze dostateczną ochronę ich osobistego bezpieczeństwa. Interpelacya rozwodzi się przedewszystkiem nad znanemi i smutnemi wypadkami, których widownią była Praga i jej okolica podczas lata r. b.. O wypadkach tych nie da się nic więcej powiedzieć nad to, co już często powtarzano. Atoli interpelacya brzmi tak, jakby się od tego czasu stosunki nie były polepszyły. Kto tę interpelacyę czyta, a w Czechach nie mieszka, mógłby sądzić, iż lada chwila spodziewać się można ponowienia się excesów; a przecież jest to przesadą. Nad tem, co się od owego czasu zdarzyło w naszem mieście, ubolewać będzie każdy trzeźwo myślący, czy to Czech, czy Niemiec; mianowicie odnosi się to do bitek między studentami. Lecz i te w ostatnich czasach ustały. Co jednak nie ustało, oto drażniące i podburzające mowy w stowarzyszeniach niemieckich, przy uroczystościach niemieckich, chociaż teraz przynajmniej nie bywają w dziennikach *in extenso* drukowane. Byłoby istotnie niesprawiedliwością nie uznać, że pod tym względem jest po stronie czeskiej większe panowanie nad sobą i większe umiarkowanie. Warto także stwierdzić, że umysły ludności bardzo znacznie się od lata uspokoiły, a zasługa w tem nie mała kierownika namiestnictwa bar. Krausa, który stósownych chwycił się środków, aby zapobiedz dalszym wybrykom tak młodzieży szkolnej jak rzemieślniczej.

Naczelny dyrektor poczt przeniósł asystentów pocztowych Antoniego Moroina z Przemyśla do Krakowa i Jana Malika z Biały do Tarnowa.

Sprawy monarchii.

Preliminarz budżetu na r. 1882.

IV.

Ministerstwo oświecenia i spraw duchownych. W etacie tym idą nasamprzód tak zwane wydatki centralne w sumie 1,253 134 złr., t. j. o 30,825 złr. większej od uchwalonej na rok bieżący. W samym tytule kierownictwa centralnego, czyli samegoż ministerstwa powiększają się wydatki o 11,749 złr., a to głównie z powodu przeniesienia spraw szkół przemysłu drobnego i domowego z etatu ministerstwa handlu do etatu ministerstwa oświecenia, skutkiem czego też jeden radzca ministeryalny, jeden wice-sekretarz ministeryalny, jeden koncypista i jeden rewident rachunkowy do tegoż etatu są przeniesieni. Dochodów tytuł ten nie ma.

Największa jest podwyżka w tytule subwencyi dla dolno-austryackiego Towarzystwa przemysłowego na rzecz technologicznego muzeum przemysłowego w Wiedniu, wynosząca 17,500 złr. Cała subwencya ta wynosi 30,000 złr. Przyzwolono ją po raz pierwszy w roku bieżącym w ilości 12,500 złr. Właściwie jednak podwyżka wynosi 5,000 złr., albowiem na rok bieżący nietylko w etacie ministerstwa oświecenia, lecz i w etacie ministerstwa handlu było przyzwolonych drugie 12,500 złr., które teraz przeniesiono na etat oświecenia publicznego. Rozumie się, iż i w tym tytule dochodów nie ma.

Jedna z znaczniejszych podwyżek znajduje się jeszcze w tytule centralnej komisyi statystyki administracyjnej, której wydatki wzmagają się, 9700 złr., głównie z powodu drukowania rezultatów popisu ludności z r. 1880. W tytule tym jest dochodów z sprzedaży publikacyj statystycznych 2,800 złr., t. j. tyleż co w roku bieżącym.

Natomiast, że pominiemy już drobniejsze podwyżki, zmniejszają się wydatki na nadzór szkolny o 10,000 złr. Całość wydatków tegoż tytułu wynosi 599,000 złr., z których na Galicyę przypada 83,670 złr., czyli o 580 złr. więcej, niż w roku bieżącym, (na Czechy 145,828 złr., czyli o 6,000 złr. mniej). Między poszczególnemi pozycyami tytułu tego najznaczniejsza jest: „dyety i koszta podróży inspektorów szkolnych“, wynosząca na wszystkie kraje 225,450 złr., t. j. o 13,090 złr. mniej niż w roku bieżącym; z niej na Galicyę przypada 28,600 złr., czyli o 700 złr. mniej, (na Dolną Austryę, Styryę i Morawę przypadają kwoty zbliżone do galicyjskiej; natomiast na Czechy choć i ten kraj jest jeszcze mniejszy od Galicyi i ma lepsze komunikacye przy krótszych odległościach i chociaż zniżono mu te dyety na rok przyszły o 7,950 złr., przypada zawsze jeszcze ogromna stosunkowo kwota 66,870 złr.). Dochodów tytuł ten nie ma.

Na akademie umiejętności wydatki czynią tyleż co w roku bieżącym, t. j. 77,000 złr., z których na wiedeńską idzie 65,000 złr., na krakowską 12,000 złr.

Do wymienionego już w jednym z powyższych tytułów dochodu przybywają jeszcze inne równie nieznaczne, które składają się na sumę 17,700 złr., t. j. o 220 złr. mniejszą niż w roku bieżącym, jako cały dochód działu odpowiadającego wydatkom centralnym.

Sprawy duchowne. Wydatki są preliminowane w sumie 4,979,940 złr. t. j. o 15,906 złr. mniejszej od uchwalonej na rok bieżący; dochody w sumie 3,885,398 złr., t. j. o 757,703 złr. mniejszej.

W tytule „funduszów religijnych“ wydatki wynoszą 4,607,440 złr., czyli o 610 złr. mniej, mianowicie na dotacye z funduszów złr. 4,325,050, czyli o 450 złr., a na administracyę dóbr i lasów funduszowych 282,390 złr., czyli o 1060 złr. mniej.

Wydatki z galicyjskiego funduszu religijnego (łącznie z dopłatą ze skarbu) wynoszą 921,000 złr., t. j. o 9000 złr mniej, z krakowskiego złr. 43,600 t. j o 17,800 złr. więcej, razem 964,000 złr. t. j. o 8800 złr. więcej, do czego wydawszy wydatki na administracyę galicyjskich dóbr i lasów funduszowych w ilości 140,000 złr., t. j. o 6390 złr. większej, otrzymamy ogółem wydatków na Galicyę 1,104,000 złr., t. j. o 15,190 złr. więcej niż w roku bieżącym. Niejakie zmiany w budżecie galicyjskiego i krakowskiego funduszu religijnego zaszły wskutek reorganizacyi dyecezyi krakowskiej, jak się to pokaże zaraz w szczegółach.

Powyższa ogólna na Galicyę kwota 964,000 złr. dzieli się jak następuje:

A. Obrządek łaciński. Dyecezya krakowska: uposażenie stolicy biskupiej 12,361 złr., t. j. o 822 złr. mniej niż w roku bieżącym, które to zniżenie powstaje w następujący sposób: płaca biskupa pozostaje jak była w ilości 10,061 złr., ale ubywa wydatek 1122 złr. na najem mieszkania dla biskupa, bo urządzono własne mieszkanie biskupie, natomiast koszta kancelaryi konsystoryalnej z 2000 złr. podnoszą się do 2300 złr., prawdopodobnie wskutek przyłączenia części dyecezyi tarnowskiej do krakowskiej, uzupełnienie dotacyi duszpasterstwa, potrzeby kościelne, renumeracye i utrzymanie budynków należących do duszpasterstwa 10,500 złr., to jest o złr. 8073 więcej niż w roku bieżącym, a to dla tego, że z jednej strony wskutek przyłączenia części dyecezyi tarnowskiej do krakowskiej zwiększyła się w krakowskiej liczba duchownych, którym się uzupełnia dotacyę, czyli zwiększyła się pozycya odnośna z 827 złr. na 10,000 złr. (właściwie na 12,702 złr., ale rząd mniema, że wskutek interkalaryów wystarczy 10,000 złr.) z drugiej strony zaś wydatki na utrzymanie budynków zeszły z 1300 złr. na 200 złr.; na seminaryum duchowne 16,759 złr., t. j. o 10,844 złr. więcej, albowiem pozostają tylko dopłaty do płac profesorów i docentów wydziału teologicznego w uniwersytecie w tej samej co dotychczas ilości 5600 złr. i tak samo systemizowane remuneracye w ilości 300 złr., cała owa podwyżka zaś jest nowa wskutek otwarcia seminaryum duchownego na 45 alumnów, a byłaby jeszcze większa, gdyby seminaryum nie posiadało własnych dochodów w ilości 3931 złr., które są już tutaj ztrącone; dotacye dla klasztorów Bernardynów, Kapucynów i Reformatów w Krakowie 34 złr., t. j. tyleż co zawsze; różne wydatki 1769 złr., t. j. o 200 złr. mniej; emerytury 1740 złr., tj. tyleż co w roku bieżącym. Razem przeto wydatki na dyecezyę krakowską czynią 43,163 złr., ale rząd zaokrągla tę sumę do 43,000 złr. Dyecezya lwowska: na uposażenie biskupa-sufragana 2100 złr., która to pozycya jest nowa; na duszpasterstwo i t. d. (jak wyżej pod dyec. krak.) 31,172 złr., t. j. o 600 złr. więcej; seminaryum duchowne 31 232 złr., tj. o 700 złr. mniej; dopłaty do płac profesorów i docentów wydziału teologicznego we Lwowie złr. 5600 złr, t. j. tyleż co w roku bieżącym; razem przeto 70,104 złr. czyli o 2000 złr. więcej. Dyecezya przemyska: duchowieństwo katedralne 2003 złr., t. j. tyleż co w roku bieżącym; duszpasterstwo i t. d. 19,257 złr., t. j. o 3530 złr. więcej; seminaryum duchowne 33,916 złr., t. j. o 552 złr. mniej; razem 55,176 złr., czyli o złr. 2978 więcej. Dyecezya tarnowska: uposażenie stolicy biskupiej, duchowieństwa katedralnego i kancelaryi konsystoryalnej 29,828 złr., t. j. o 850 złr. mniej, a to wyłącznie przez zniżenie wydatków na kancelaryę konsystoryalną 4060 złr. na 3210 złr., prawdopodobnie wskutek przyłączenia części dyecezyi tarnowskiej do krakowskiej (porównawszy to zniżenie wydatków na kancelaryę tarnowską o 850 złr. z podwyższeniem ich na krakowską o 300 złr., przekonywamy się, że w wydatkach na obie razem nastąpiła redukcya o 500 złr.); na duszpasterstwo i t. d. 12,474 złr., to jest o 11,350 złr. wskutek przyłączenia części dyecezyi tarnowskiej do krakowskiej (zważywszy, że w miejsce tego podwyższono też pozycyę dla dyecezyi krakowskiej tylko o 8073 złr., widzimy, że wydatki na obie razem zredukowano o 3277 złr.); seminaryum duchowne 28,308 złr., t. j. o 12,034 złr. mniej, bo 33 alumnów przeniosło się z seminaryum tarnowskiego do krakowskiego (w miejsce tej zniżki nowa pozycya pod dyecezyą krakowską wynosi 10 844 złr., a więc nie dostaje do zrównania zniżki 1,190 złr.); razem przeto na dyecezyę tarnowską 71,110 złr., t. j. o 24,234 złr. mniej niż w roku bieżącym. — Oprócz tego dla klasztorów dyecezyi lwowskiej, przemyskiej i tarnowskiej wydatki czynią 43,159 złr., t. j. o 3,792 złr. mniej A nakoniec na 6 alumnów wyższego zakładu naukowego dla duchownych w Wiedniu jest wydatku 6,000 złr., t. j. na 1 alumna, czyli o 1000 złr. więcej.

Ogółem przeto wydatki na obrządek łaciński wynoszą 288,549 złr., czyli o 4,248 złr. mniej niż w roku bieżącym.

B. Obrządek unicki. Dyecezya lwowska duchowieństwo katedralne i kancelarya konsystoryalna 22,884 złr., t. j. o 267 złr. mniej; duszpasterstwo i t. d. 216,944 złr., t. j. o 6304 złr. więcej; seminaryum duchowne 74,490 złr., tyleż co w roku bieżącym; razem 314,318 złr. czyli o złr. 6037 złr. więcej niż w roku bieżącym. Dyecezya przemyska: uposażenie biskupa, duchowieństwa katedralnego i kancelaryi konsystorskiej 27,627 złr. t. j. tyleż co w roku bieżącym; na duszpasterstwo i t. d. 112,449 złr., t. j. o 2519 złr. więcej; seminaryum duchowne 11,126 złr., t. j. o 407 złr. więcej; razem 151,202 złr., czyli o 2926 złr. więcej niż w roku bieżącym. Nadto ma obrządek unicki centralne seminaryum duchowne w Wiedniu z wydatkiem 22,006 złr., t. j. tyleż co w roku bieżącym. Ogółem przeto jest wydatków na obrządek unicki 490,526 złr. czyli o złr. 8963 więcej.

C. Obrządek ormiański (archidyecezya lwowska: uposażenie stolicy arcybiskupiej i duchowieństwa katedralnego 11,013 złr., t. j. o 200 złr. więcej; duszpasterstwo i t. d. 620 złr. t. j. o 100 złr. mniej; klasztorowi Benedyktynek orm. we Lwowie 2184 złr., t. j. o 112 złr. mniej; razem 13,817 złr., czyli o 12 złr. mniej niż w roku bieżącym.

D. Różnych wydatków, których na podstawie preliminarza budżetowego nie można obliczyć wedle obrządków, jest 174,750 złr., czyli o 3,820 złr. więcej, niż w roku bieżącym. Z natury jednak wydatków tych, jako to: na podatki duchowieństwa stojącego niżej kongruy (133,000 złr.), na dary z łaski (17,053 złr.) i t. p., wynika, że znacznie przeważna część ich, przybliżona już do wyłączności, idzie na obrządek unicki.

Tak więc dzieli się dotacyjna suma wydatków na Galicyę. Co do sumy zaś 140,000 złr., przeznaczonych na administracyę dóbr i lasów funduszowych, podział jest następujący: Na Przedzielnicę wraz z Hubicami i Malchowicami 4,400 złr., t. j. o 30 złr. mniej, niż w roku bieżącym; na Brzostek i Warzyce 8,450 złr., t. j. o 1,360 złr. mniej; na Muszynę i Stary Sącz 33,580 złr., t. j. o 3,890 złr. mniej; na Niepołomice, Tyniec, Uszew i Siedliska 28,880 złr., t. j. o 3,940 złr. więcej; na Krynicę 62,430 złr., t. j. o 7,960 złr. więcej; na realność we Lwowie 100 złr., t. j. o 50 złr. więcej; na podatki od dochodów funduszu religijnego z dominium Żółkwi 150 złr., t. j. o 10 złr. mniej; na realność w Samborze 2,010 złr., t. j. o 270 złr. mniej. Może zainteresują czytelników szczegóły co do wydatków na ulepszenie Krynicy jako miejscowości kuracyjnej. Nabyto tam nowe źródła mineralne, a ztąd na wykupno gruntu potrzeba 1,000 złr.; na przełożenie drogi powiatowej w samej Krynicy przyzwolono już na rok bieżący 3,000 złr., a potrzeba na ukończenie tej roboty w roku przyszłym 12,000 złr.; na zbudowanie drogi z Muszyny do Krynicy przyzwolono już w dwu latach poprzednich 9,000 złr. na wykończenie w roku 1882 potrzeba 3,000 złr.; na pokrycie łażni mineralnej blachą potrzeba złr. 13,400, ale na rok 1882 potrzebna tylko część tego kosztu w ilości 4,500 złr.; na połączenie wodociągu w parku z łaźnią i z domami czynszowemi 2,200 złr.; na premię za plan domu bawialnego *(Curhaus)* 1,000 złr. pożyczka nieoprocentowana na zbudowanie teatru 3,000 złr. i subwencya na tęż budowę 800 złr.

Szczegóły co do dochodów funduszu religijnego i porównanie z wydatkami przedstawimy w artykule następnym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy zagraniczne.

Niemcy.

Od kilku dni ks. Bismark przemawia ustawicznie w rozprawach parlamentu niemieckiego. Natura jego wymowy nie dozwala obszernych tych pogadanek zapełniających całe dzienniki w całości podać. Podajemy dziś ważniejsze ustępy przemowy kanclerza miane na posiedzeniu 30 z. m. przy rozprawach nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, gdyż w nich zawarte są ważne wyznania polityczne.

P. Virchow przy pozycyi na utrzymanie poselstwa w Rzymie postawił pytania dotyczące układów z Watykanem. Książę kanclerz w odpowiedzi na tę interpelacyę odróżnił kwestyę poselstwa przy Papieżu od ustaw kościelno-politycznych. Sprawy wyznaniowe nie należą do konstytucyi związku niemieckiego, punkta sporne między państwem a Kościołem należą do zakresu sejmu pruskiego i tam tylko mógłby dać wyjaśnienia na powyższe pytanie. Król pruski jak i inni członkowie związku niemieckiego czuje obowiązek, aby interesa jego poddanych katolickich uwzględniane były w Rzymie także ze stanowiska świeckiej władzy, dla tego rząd obstaje przy pozycyi w budżecie pruskim w celu umożebnienia bezpośrednich stosunków i układów tak w sprawach osobistych i lokalnych, jak ważniejszych i zasadniczych. Zniesienie poselstwa w Rzymie miało powody odmienne, które nie były w loicznym związku z tem, co nazwano kulturkampfem. Zerwanie to związków dyplomatycznych było tylko następstwem tonu, w jakim przemawiał wówczas Rzym do rządu pruskiego. Powód ten teraz nie istnieje. Zostajemy dziś w najgrzeczniejszych i najprzyjaźniejszych stosunkach z tym, który obecnie zasiada na tronie rzymskim i nie ma już przyczyny, aby nie uznawać pod tym względem interesów katolickich w różnych niemieckich państwach. Bawarya utrzymuje stosunki bezpośrednie z Rzymem przez swego posła, loika też wskazuje, że król pruski w podobny sposób może zastępować interesa swych katolickich poddanych. Mogłyby i inne państwa, jak Saksonia, Wirtembergia, Badeńskie i Hesya uznać potrzebę, czego dotąd nie bywało, bezpośredniej reprezentacyi przy głowie Kościoła. Postawiłem sobie pytanie — mówi ks. Bismark — czy mogę uważać katolicki Kościół w Niemczech jako obcą instytucyę? Sądzę, że nie. Ja zaliczam wyznawców katolickiej religii do naszych współobywateli mających równe prawa, a Kościół katolicki w Niemczech wraz z jego szczytem w papiestwie który do niego należy, za instytucyę wewnętrzną niemieckiego związku państw, a loika wiedzie mnie do uznania tego faktu, że wspólna reprezentacya tego związku stosunek ten uznać winna. Wiszące układy nie mają dotąd takiej doniosłości, któraby mogła niepokoić poprzedniego mowcę. Życzymy tego, aby państwo niemieckie, które jako takie nie prowadziło kulturkampfu, powoli dochodziło do zbliżenia.

Zupełna zgodność między stanowiskiem kościoła i państwa jak uczą wieki dziejów niemieckich jest niemożebną. Wszak i przed chrześciaństwem istniały sprzeczności między stanem kapłanów a zwierzchnikami świeckimi plemion. To odkrycie kwadratury koła, w zupełności nieda się nigdy osiągnąć, ale spodziewamy się, że da się odkryć możliwy do przyjęcia *modus vivendi* przez bezpośredni stosunek z Rzymem, a byłoby to bardzo pożądanem. Wreszcie ks. Bismark dodał, że objaśnienia o stanie układów niebyłyby w tej chwili właściwe i pożyteczne.

P. Windhorst zabrał następnie głos i podnosząc oświadczenia pokojowe kanclerza wyrażał żal, że wcześniej tych nie wyznawał zasad, że nieuchronił państwa od walki kościelnej i zarzucał mu niekonsekwencyę.

Ks. Bismark odpierał zarzuty twierdząc, że on zwykł prowadzić wojnę nie dla wojny, ale ostatecznym jego celem nawet podczas wojny jest doprowadzenie do zaszczytnego i pożytecznego pokoju. Nie jest on rycerzem błędnym, ale tylko politykiem. I dziś pragnie pokoju z Kościołem, a przynajmniej rozejmu. Gdyby znalazł się dziś w alternatywie wyboru między zbliżeniem się do partyi centrum lub do stronnictwa postępowego, jako mąż stanu wybrałby centrum. Centrum może być dla państwa niewygodnem, ale nie w tym stopniu co postępowcy, przynajmniej w prowincyach niemieckich, co innego zaś w Polsce *(in Polen)*. Wybieram zawsze mniejsze złe. Co do mojej mniemanej niekonsekwencyi, którą tak często i ze wszystkich stron zarzucają — stojąc u steru nawy państwa, nie chcę być jak ten sternik, który dla tego, że przedtem okręt gdzieindziej się znajdował, ten sam co przedtem nadaje mu kierunek, choć z innemi ma do walczenia prądami. Nie chcę być teoretycznym głupcem *(Narr)*, ale według temperamentu, który tak naganiają rządzę się jedynie zasadą: *salus publica*.

Odpowiadając na każdą mowę, wiódł dalej ks. kanclerz swoim zwyczajem pogadankę parlamentarną.

Na zarzut dra Hänela (postępowca), że zbyt nagle zmienia przyjaciół i przerzuca się od stronnictwa do stronnictwa, przypomniał ks. Bismark że nigdy nie szedł ze stronnictwem postępowem

bo nigdy od niego nie doznawał poparcia. Stronnictwo centrum niezwykło go było także popierać, ale go jednak poparło w jednej ważnej sprawie, bo w sprawie cłowej. Bywają ministrowie, którzy tylko pytają po której stronie jest większość, jak tu jest 150 a tam 140 głosów, wnet przechodzą za 10 głosami zwyżki. Takie gabinety i tacy miministrowie są prostymi protokulistami każdorazowej większości. W niczem tak niewzrósł w naszych czasach bizantynizm, jak w tej czci większości. Do tego nie potrzeba mężów stanu, i ja niebyłbym potrzebnym, aby iść niewolniczo za każdą większością, na to wystarczają proste machiny. Stronnictwa błądzą tem często, że spodziewają się więcej uzyskać naciskiem, atakiem na rząd, gburowatością niż poparciem rządu. Nie wiele jest wart ten rząd, który ulega tylko pod naciskiem lepszy ten co się odwdzięcza za poparcie. Ja mam tę wadę, że za wiele mówię, ale siedząc w tej Izbie i broniąc budżetu, nie mogę znosić jak mnie biją, abym nie oddał razów, tak przynajmniej partye się zrównają gdy na każdy pocisk przeciw mnie i rządowi wymierzony odpowiem pociskiem.

Rosya.

Komisya, urządzająca stosunki agraryjne t. z. „wolnych ludzi“, czyli „czynowników“, a właściwie byłej szlachty zaściankowej na Litwie, Podolu, Wołyniu i Ukrainie, tunkcyonuje, jak wiadomo, w Petersburgu od niedawna. Otóż *Nowosti* donoszą, że zasiadający w tej komisyi między innymi, marszałkowie szlachty gubernii Wileńskiej i Kowieńskiej wystąpili z wnioskiem, aby „czynszownikom“ nadaną została na własność ziemia na prawie wykupu z pomocą rządu, jak ją otrzymali włościanie w moc manifestu 19 lutego 1861 r. Na ostatniem posiedzeniu ogólnem komisyi, na którem obecni byli jenerał-gubernatorowie hr. Totleben i Drenteln, przyjęto większością głosów następujące uchwały odnośnie do gub. Kowieńskiej: 1) Wykup odbędzie się po cenie 60 do 70 rubli za dziesięcinę (około 1½ morga) ziemi; 2) Przy braku komasacyi gruntów, takowa ma być dokonaną niezwłocznie przez przeniesienie gruntów czynszowych na granice posiadłości; 3) przyprowadzenie reformy do skutku powinno być zlecone komisyom specyalnym pod przewodnictwem marszałków szlachty. Na tych samych mniej więcej zasadach (z różnicą cen za wykup ziemi według stosunków miejscowych) ma być przeprowadzona reforma i w innych guberniach. Na zasady bowiem powyższe oświadczyło swą zgodę ministerstwo spraw wewnętrznych, które otrzymane przez siebie z komisyi projekta odnośne przedstawi do zatwierdzenia Radzie państwa.

(Manifestacya w Moskwie na cześć serbskiego metropolity Michała. Pod d. 9 (21) listopada telegrafują z Moskwy do dziennika *Nowoje Wremia*: „Wczoraj cała ludność Moskwy obchodziła uroczyście imieniny serbskiego metropolity Michała. W cerkwi Ławry Kremlewskiej odbyło się uroczyste na intencyę solenizanta nabożeństwo wobec niezliczonych tłumów pobożnego ludu. Pod koniec nabożeństwa chór odśpiewał „*Mnohaja lita*“, a przemowa metropolity Amwrosiusza pozostanie pamiętną na długo jak dla zgromadzonych słuchaczów, tak i dla rządu serbskiego. „Przykład męstwa, dany przez metropolitę Michała — są słowa kaznodziei — powinien być dla każdego pociechą, a dla jego wrogów przedmiotem bojaźni kary bożej“... W końcu przemowy najprzewielebniejszy Amwrosiusz wezwał wszystkich obecnych, aby wznieśli gorące modły do Pana Zastępów, by udarował metropolitę Michała zdrowiem, długiem życiem i siłą do walki za wiarę prawosławną i do pokonania jej wrogów. Po nabożeństwie posłano telegram do Metropolity, opatrzony licznemi podpisami obecnych znakomitych Rosyan, tudzież „Kółka Serbskiego“ w Moskwie. W telegramie tym mieszczą się między innemi, następujące słowa: „W sercu Rosyi, Moskwie, odbyło się nabożeństwo w asystencyi reprezentantów czterech (?) kościołów wschodnich, za zdrowie i pomyślność Twoją, wielki kapłanie i rycerzu kościoła pokrewnego nam z ducha i z krwi narodu, za przedłużenie dni Twoich, tak potrzebny h dla dobra cerkwi prawosławnej i narodu serbskiego, za umocnienie Cię w ciężkich walkach obecnych i za zwycięstwo nad wszystkimi wrogami cerkwi i Twojej ojczyzny“...

Jana Matejki
Rzeczpospolita Babińska.

Dawno już pono żadne dzieło Matejki tak wielkiego nie budziło zajęcia, jak ostatni jego obraz *Rzeczpospolita Babińska*. Oczekiwano wystawy z niecierpliwością, wypytywano ciekawie, kiedy się nareszcie publiczności okaże, a szczęśliwi uprzywilejowani, którym udało się dotrzyć do pracowni artysty, nie mogli się dosłownie opędzić natrętnym pytającym, którzy choćby z drugiej ręki szczegółów i opisu pragnęli, aby czasowo przynajmniej zaspokoić żarliwość oczekiwania. Bo też tym razem do zwyczajnego uroku nazwiska Jana Matejki, które magnetycznie na krakowską publiczność, dumną z swojej chluby, działać zwykło, przyłączały się inne jeszcze względy, zaostrzające w niezwykły sposób ciekawość ogólną. I tak, najpierw nieprzebrzmiałe echa tyle pouczających prelekcyi z zaprzeszłej zimy, które u nas szersze koła z odrodzeniem w Polsce zapoznać umiały, nie pomniejszą dziś były zachętą i bodźcem do oglądania obrazu, oddającego plastycznie ową epokę w najcelniejszych jej przedstawicielach. Najważniejszą atoli pobudką i względem była ta okoliczność, że w płótnie tem miała się objawić niezwykła i nieznana jeszcze strona jeniuszu Matejki. Dotąd bowiem przedstawiał on nam wyłącznie epizody podniosłe lub groźne, budzące w nas na przemian podziw albo trwogę, przyzwyczaiał nas do owych wielkich i surowych nieraz, a zawsze poważnych postaci, słowem dotychczas znaliśmy w nim tylko potężnego twórcę dramatów i tragedyj historycznych. Teraz czekała nas scena odmiennego całkiem charakteru; mieliśmy ujrzyć komedyę historyczną, a to komedyę odtwarzającą nam humor i wesołość ubrane w najpiękniejsze dla nas szaty, bo strojną w kwieciste barwy i tęczowe blaski wieku odrodzenia w Polsce.

Oczekiwania nie zawiodły, owszem przeszły pod wielu względami to, czego się powszechnie spodziewano i *Rzeczpospolita Babińska* zajmuje dziś zdaniem znawców jedno z przedniejszych miejsc w tak już bogatym poczcie utworów Matejki.

Obraz mierzący mniej więcej z 9 stóp długości a 4 szerokości, przedstawia nam grono szlachty zebranej w ogrodzie lub raczej sadzie babińskim na uroczystość przyjęcia do rzędu obywateli słynnej rzeczypospolitej arcybiskupa Mikołaja Dzierzgowskiego, który w tym celu zjechał do p. Pszonki w gościnę. Pod rozłożystemi konarami starych grusz i jabłoni, na których gdzieniegdzie dojrzały owoc się rumieni, w bliskości dworku i pasieki widniejących wesoło wśród gałęzi i liścia, rozsiadła się zebrana szlachta, niby w asyście głównego tego dnia aktu, który się w pośrodku obrazu odgrywa. Tam bowiem w cieniu drzew na honorowem snadź krześle zasiadł przybrany w prymasowską purpurę z fioletowym mantoletem, bohater dnia Dzierzgowski, aby słuchać Wielmożnego Stanisława Pszonkę, onego założyciela prześwietnej Rzeczypospolitej, który z wieńcem słonecznikowym, wzniesionym mu pod nad czoło przez jakiegoś z tyłu stojącego szlachcica, w poważnie napuszonej postawie wysuwa się naprzód, i czyta z kielichem w ręku akt przyjęcia arcybiskupa do Rzeczypospolitej Babińskiej. Obie te postacie Pszonki i Dzierzgowskiego nader charakterystyczne, różnią się wybitnie wyrazem, bo na twarzy pierwszego o długich w tył zarzuconych włosach powiewnej brodzie i lśniących oczach widać tylko humor i wesołość przytłumioną z umysłu wobec pseudo poważnego nastroju chwili, a na licach Dzierzgowskiego, tego wiernego reprezentanta Gamratowskiej w dygnitarstwie kościelnem epoki, gdy się już zacierała świetna tradycya Tomickich, Krzyckich i Łaskich, znać mimo sztucznego uśmiechu, z którym mowy powitalnej słucha, pewne zakłopotanie i zaniepokojenie, boć nie koniecznie stósowne dlań miejsce w tem gronie żartobnisiów i hulaków, a co gorsza innowierców i kacerzy, którzy wpatrując się w niego nie zbyt pochlebne szepczą sobie na ucho komentarze. Nie może więc arcybiskup rozeznać, czy śmiechy dolatujące go zewsząd, humorystycznej mowy p. Pszonki, czy jego własnej osoby dotyczą, i to widać doskonale w owym kwaśno-słodkim uśmiechu, z jakim na mówcę spogląda. Za to towarzyszący mu duchowni nie hamują swej wesołości, i szczególnie ów gruby Dominikanin, stojący po lewej stronie Dzierzgowskiego, śmieje się na całe gardło. Po za krzesłem arcybiskupa stanęła pani Pszonkowa, rosła i piękna niewiasta, w złocistej sukni, z bogatym i strojnym czepcem na głowie; wpatruje się ona w przemawiającego małżonka, i widno dumna z jego dowcipu podnosi głowę i szepcze swe wrażenia stojącej obok niej staruszce. Po za niemi, tuż za drzewem, pod którem usiadł Dzierzgowski, rozwija się uroczy korowód kraśnych dziewic, w różnobarwnych strojach, oświeconych padającemi pom ędzy konary promykami słońca. Jestto może jedna z najpiękniejszych części obrazu; wieje z niej w całej swej świeżości ożywczy duch odrodzenia, a patrząc na smukłe kibicie pląsających dziewic, mimowoli myśl się zwraca do włoskich scen renesansu i wesołych Dekamerona powiastek.

Z tej strony drzewa na pierwszym planie widzimy kilku mężczyzn, w których dobrych a drogich znajomych poznać przychodzi. Oto naprzód tuż przy pniu zasiadł Patrycy Nidecki, słynny naówczas a znakomity filolog polski, uczony wydawca fragmentów Cycerona. Mądra to i wyrazista głowa, o kościstych i wybitnych konturach; bystrem okiem śledzi odgrywającą się wobec niego scenę, a lekko podniesiona warga zdradza uśmiech który na ustach igra. Obok niego z lutnią na kolanach siedzi Włoch Bekwarek, ulubieniec Bony i wszystkich współczesnych, boć już wtedy „nierozumiano, aby ucieszniejsza zabawa miała być ku wybiciu sobie z głowy wielu frasunków poczciwemu człowiekowi, jak muzyka“. Zajmuje snadź Włocha niezwyczajnego polskich uciech i festynów huczna uroczystość babińska; znać to w ściągłych i zaciekawionych rysach i zapatrzonem czarnem oku, które pilnie wzrok natęża, widać z całej figury ku prawej zwróconej stronie, przyczem odkrywa się dla widza inteligentny i piękny profil lutnisty. Obok Bekwarka na ziemi spoczął młodzian o pięknej a myślącej twarzy; prawą rękę jak od niechcenia na dół opuścił, lewą, wspartą łokciem o wysoką szachownicę podtrzymuje schylone a rozumne czoło. Młodzieńcem tym Jan Kochanowski. Czy go partya zaczęta tak mocno zajęła, czy już może wiersze się kleją do poematu *Szachy*, dość, że pogrążony w zadumie nie zważa, ani na gwar otaczający, ani na grającego z nim Bielskiego, który siedząc naprzeciw odwraca oczy ku mówiącemu Pszonce i rękę podnosząc w górę zdaje się łowić dolatujące słowa mówcy, a dolatujące z trudnością, bo zagłuszą je głośny i serdeczny śmiech siedzącego tuż za nim po nad Kochanowskim Paprockiego. Bo też pan Bartosz, którego profil ostro się na tle jasno-błękitnej sukni jednej z dziewic rysuje, z czołem podniesionem, dużym nosem, przymrużonemi lekko od śmiechu gwałtownego oczyma, a otwartemi szeroko usty, nad któremi strzępią się ostre jak szczotka wąsy, śmieje się do rozpuku, tym śmiechem, co to jak Górnicki mówi „wstrzymywany wnijdzie w twarz, w oczy, w usta, w żyły, w boki“ aż nareszcie „z prędka się wyrwie“.

Lecz wróćmy do grupy środkowej. Tam obok czarno przybranej smukłej a chudej postaci p. Pszonki, stoi silny i barczysty, a lśniący białym łupanem szlachcic. Duża głowa z głęboko nasuniętą na czoło czerwoną czapką, o rysach twardych i rubasznych, dowcipnych a złośliwych oczach, z ironicznym uśmiechem na ustach, nachyla się z niskim pokłonem ku Dzierzgowskiemu, któremu jedną ręką na rozwartą opodal księgę ustaw i protokułów Rzeczypospolitej Babińskiej wskazuje, a drugą naprzód wyciągniętą pióro, jakby zachęcając do wpisu podaje. To Andrzej Trzecieski, jedna z najpopularniejszych naówczas postaci społeczeństwa polskiego, znany w Babinie, jako we soły i jowialny towarzysz, ceniony w religijnie i politycznie rewolucyjnem kole Przyłuskich, Modrzewskich i Uchańskich, w wolnych chwilach poeta, mierny w naszych oczach, cieszący się poklaskiem współczesnych, dobry znajomy Kochanowskiego, który się doń w jednej z fraszek odzywa:

„Bógżeć zapłać, Jędrzeju, żeś mnie dziś upoił“ co i na gościnność p. Andrzeja piękne rzuca światło, Trzecieski wreszcie, niezrównany biograf Reja, a przypominający sam niejednym rysem wyborną postać swego bohatera. Po za nim przy stole, na którym księga babińska spoczywa zasiadł po prawej w złocistej szacie Piotr Firlej, znany reprezentant tak możnego wówczas w Polsce mecenasów rodu. Z zajęciem mówi coś do opartego poręcz krzesła Jana Łaskiego. Ten ostatni znowu może jedną z najcelniejszych postaci obrazu. Twarz jego energiczna i mądra z długą falistą brodą odtwarza nam dobrze tego dziwnego człowieka, ex księdza, a nie lutra ni kalwina, jedno apostoła własnego obrządku; rozumnego bezprzecznie, a goniącego całe życie za marną utopią połączenia polskich różnowierców w jedno organizowane ciało. Wśród całej grupy rozweselonej szlachty, on jeden z rzadkich nie zdaje się tracić zwykłej sobie powagi, a lekki uśmiech, i na jego ustach widoczny, o sarkazmie raczej, niż o humorze świadczy. Obok Firleja, pochylony nieco ku niemu, a twarzą ku widzom zwrócony siedzi Myszkowski, pewnie ów Aleksander Myszkowski z Dworzanina, który mimo rozumu o jakim jego słowa świadczą, skromnie na wstępie wyznaje, „że nic nie umie, a przytem powiada, żeby się zawżdy rad czego nauczył“. Przy nim pochylony nad księgą ustaw babińskich, podstarzały już nieco mężczyzna, o kościstej chudej a pełnej wyrazu twarzy z siwym wąsem, dużemi okularami ponad któremi spogląda, na ostrym i długim nosie, ocieniony płaskim, szerokobrzeżnym jasnej barwy kapeluszem. To Kaszowski, sędzia lubelski, ulubieniec szlachty, współzałożyciel i kanclerz Rzeczypospolitej Babińskiej, a wierny i nieodstępny towarzysz Stanisława Pszonki. Za nim stoją z wzniesionemi puchary Ślaza, któremu to Kochanowski w jednej z fraszek mówi:

Stań ku słońcu, a rozdziaw gębę, panie Ślaza
A już nie będziem szukać innego kompasa:
Bo ten nos, co to gęby już ledwie nie minie,
Na zębach nam ukaże, o której godzinie...

ale który nieszczęściem na obrazie ów nos w szklennicy utopił, tak, iż podobieństwa sprawdzić nie podobna; Łupa Podlodowski z miną tak buńczuczną, jaką chyba przybrał, gdy na ostatnim Sejmie panowania Zygmunta Starego hardo się do zgrzybiałego odzywał monarchy: „pamiętaj, żeś ty rex, a nie imperator“ — wreszcie smukły, piękny, wykwintny, z twarzą pociągłą, wąsem i brodą wymuskaną, z okiem czarnem i bystrem, w włoski strój lazurowej barwy przybrany Mikołaj Oleśnicki, przyjaciel Stankara, pierwszy innowierca w Polsce, który tu postacią, ruchem, twarzą i wyrazem, a mianowicie ową „trefnością“, o której Górnicki mówi, odtwarza nam wybornie gładki typ Cortegiana 16go w. Na lewo od nich, bardziej na pierwszym planie, w ciemnej sutannie i czarnym o podniesionych rogach kapeluszu zasiadł na niskim stołku X. Stanisław Orzechowski. Głowę wsparłszy na ręku wpatruje się z wymownem zamyśleniem w siedzącego opodal arcybiskupa. Profil Orzechowskiego wspaniały: widać na tej twarzy o wypukłem czole, prostym nosie, wyrazistych ustach i wystającej kościstej brodzie, a mianowicie w dużem czarnem, a nad wyraz głębokiem oku, cały charakter tego nadzwyczajnego człowieka namiętnego aż do upadku, a gorącego aż do dźwignięcia się z przepaści, w którą runął, człowieka, który, jak mówi Szujski, jest dla nas we wszystkiem summy polskiego humanizmu odbiciem. Za nim małżonka ex-księdza, pani Magdalena z Chełmskich Orzechowska obraca głowę do męża i ręką się zasłania, pewno, by nie widzieć niesfornych żartów Gąski, który w błazeńskim swym stroju, rozbujany wysoko na huśtawce, śmiałym zwrotem przechyla się ku niej i wyciągniętą ręką, a z uśmiechem złośliwego komentarza, jabłko jej grzecznie podaje. Ruch gwałtowny rozhukanego błazna wywraca tacę z pucharami, którą właśnie na stół jakiś pachołek niesie, a ztąd zamięszanie między służbą, przestrach jednych, śmiech i drwiny drugich.

Ale wróćmy jeszcze do stołu, gdzie siedzą obywatele babińscy i przypatrzmy się temu otyłemu szlachcicowi, który zasiadł po lewicy wielkiej księgi ustaw. Ubrany w jasno-różowy strój, którego żywa barwa i obcisłość poważną ze wszech miar korpulencyę jeszcze dobitniej rysują, z długim białym płaszczem o futrzanym kołnierzu, przewieszonym na szerokie barki, rozsiadł się on wygodnie w krześle; w prawej ręce, opuszczonej na dół trzyma pąsowy kaptur czy czapkę, lewą kładzie na założonej przez kolano nodze i całym ciężarem potężnego a pochylonego korpusu zwraca się nieco ku Orzechowskiemu. Głowa ogromna, w części już łysa, w części krótkiemi jak sierść włosy zarosła, twarz szeroka, nabrzękła, pomarszczona, spiekła, nos duży i gruby, wąs sumiasty z zacięciem podkręcony, broda krótka i najeżona, a przedewszystkiem małe kocie oczy wyglądające z pod zapuchłych powiek, bystre i przenikliwe, a w tej chwili drwiące wyraźnie z żonatego exksiędza, — oto rys postaci, która na pierwszy rzut oka zaraz uwagę widza pociąga, a w której odrazu Pana z Nagłowic poznać można, bo z tej potężnej organizacyi fizycznej o niezrównanym wyrazie rubaszności hulaszczej, świadczącej wymownie, „jak mu światek smakował“, z tych błyszczących niby „figlikami“ oczu, przegląda cały duch Mikołaja Reja, tego skończonego typu samorodnego humanizmu, zaszczepionego na gruncie szlachectwa polskiego, który się przez tę grubą powłokę „przegryzować musi“, bo choć nauki mało, toć „ciekawość“ po temu, a tę zaspokoić trzeba. Co za ogromna różnica n. p. między tą figurą, falstaffowskiego jeszcze zakroju, a takim Patrycym lub Kochanowskim, u których już Padwa i Bolonia zewnętrznie nawet, bo na twarzy i postaci niezatarte wykwintności humanizmu włoskiego zostawiła piętno.

Oto główne osobistości obrazu, malowane z werwą, humorem i zapałem, a z tą intuicyą genialną, którą jeden Matejko posiada, aby stwarzać życie charakter i prawdę. Nie będziemy już mówić o pobocznych postaciach, o tym wybornym szlachcicu, nad którym w tem igrzysku złowrogie *habet* już zawołać można, bo go snadź zbytnie puchary do smacznej po za drzewem zniewoliły drzemki, ani o tych wybornie naszkicowanych pachołkach i sługach, zajętych spuszczaniem beczek wina i roznoszeniem napełnionych szklennic, ani nawet o tej wesołej gromadzie, która z boku po prawej stronie bawi się strzelaniem do celu; zatrzymamy się już tylko na chwilę przy tych dwóch ślicznych postaciach dziecięcych, które widnieją na pierwszym planie. Otóż o kilka kroków przed stołem, przy którym szlachta się rozsiadła, stoi małe, kilkoletnie zaledwo chłopię o bujnych złocistych włoskach wyglądających z pod ez rwonej czapeczki.

Ubrany w karmazynowy płaszcz, białem podszyty futrem opiera się na dużym, pewnie komuś ze starszych zabranym mieczu, a jedną ręką zasłania się od psa któregoby jak to z niezrównanej naiwności ruchu widać, na wpół drażnić, a na wpół do odwrotu zmusić pragnął. Opodal, kilka kroków, w niebieską przybrana sukienkę usiadła maleńka dziewczynka przed rozwartą na murawie księgą i w dziecinnej zadumie spogląda na rozłożone przed nią stronnice. Ta para dzieci, choć tylko zdobnem tutaj akcessoryum, stanowiłaby już przecież sama w sobie najmilszej prostoty obrazek i dla tego chwilę przy nich się zatrzymaliśmy.

Wreszcie dodać należy, że *Rzeczpospolita Babińska* łącząc w sobie wszystkie zalety Matejki, nie ma tych wad czy błędów, które mu czasem krytycy wytykają, bo nigdzie tu zamieszania lub wymuszenia, a za to wszędzie naturalność, giętkość i swoboda. Przytem koloryt jak zawsze żywy i piękny, a starannie dobrany, więc w harmonijną zlewający się całość, nęci i pociąga oko, a olśniewa w bogactwie strojów, wspólnej odrodzeniu polskiemu z całem południem właściwości. Ale chyba Polacy w rzeczywistości na obrazie dalej jeszcze pod tym względem poszli, tak, że przypomnąć się musza dosadne słowa Reja, kiedy mówiąc o różnolitości ubiorów u nas: dodaje „A też słyszę, że w postronnych krajach, gdzie się trafi każdy naród namalować, tedy Polaka nago malują a z nożycami, a postaw sukna przed nim: krajże sobie jak raczysz.“

Jeżeli w końcu koniecznie w sprawozdaniu i coś ujemnego wytknąć należy, to chyba pomówićby trzeba o braku wykończenia w dalszych mianowicie planach, który przed dłuższem wpatrzeniem się w obraz, jasne i doraźne utrudnia rozeznanie. Ale i na to znajdzie się exkuza: otóż ci, którzy mieli szczęście zwidzić w ostatnich czasach pracownię artysty, mającą, nie wiedzieć z jakiego powodu, fałszywą reputacyę niezbadanej „puszcz litewskich przepastnej krainy,“ bo ją owszem łaskawość gospodarza uprzejmie znajomym otwiera, ci mogli się przekonać, skąd te ślady pośpiechu, które ukazujące się obecnie utwory Matejki cechują: są to tylko poboczne, nieledwie że doryweze prace wobec ogromnego płótna, któremu artysta wszystek czas poświęca. Tą pracą, to jak mówią znawcy arcydzieło Matejki, to *Hołd pruski*, i ztąd nie dziwić nam się, że znać pośpiech w dzisiaj wystawionym obrazie, ale podziwiać raczej mistrza, który malując taki *Hołd pruski*, może nam jeszcze w wolnych chwilach stworzyć taką *Rzeczpospolitą Babińską*.

Z....w

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 grudnia.

Na pomnik Mickiewicza otrzymała wczoraj tutejsza kasa Oszczędności od Dra Samolewicza złożone przez uczniów gimnazyum imienia Franciszka Józefa we Lwowie podczas uroczystości Mickiewiczowskiej 20 złr. Kwota ta umieszczoną została w kasie na książeczkę N. 40,756.

Na ten sam cel przesłano na ręce Prezydenta miasta: *Gaz. Narodowa* 25 złr, złożone przez p. Alojzego Bocheńskiego z Ottyniowic (umieszczone na książeczkę kasy Oszczędności N. 40,124); p. Romuald Babicz z Jarosławia z wieczorku Mickiewiczowskiego 39 złr. 26 c. (umieszczona na książeczkę kasy Oszczędności N. 40,124 i p. Marceli Graf z Łancuta z wieczorku Mickiewiczowskiego 65 złr. (umieszczone na książeczkę kasy Oszczędności N. 40,124).

— **Zaćmienie księżyca.** W poniedziałek d. 5 b. m. z wieczora, w razie jeżeli pogoda posłuży, widzialnem będzie cząstkowe zaćmienie księżyca. Księżyc dnia tego wschodzi o godz 3 min. 52 po południu według czasu średn. krak., a w niespełna godzinę, t. j. o 4 godz. 47 min. nastąpi początek zaćmienia, które trwać będzie przez 3 godz. 22 minut, koniec bowiem jego przypada na godz. 8 min. 9. Chwila największego zaćmienia będzie o godz. 6 min. 28, w którym to czasie 0.97 średnicy tarczy księżycowej znajdować się będzie w cieniu ziemskim.

Zaćmienie rzeczone widzialnem będzie w całym swoim przebiegu w Azyi, Australii, na wschodnich krańcach Afryki, na Oceanie Indyjskim i Wielkim zaś w Europie od samego początku tylko na pół wyspie Skandynawskim, w Rosyi, Polsce, Niemczech i Turcyi. Prócz powyższych krajów, mniej więcej począwszy od środka dopiero zaćmienia widzieć takowe będą połowa wschodnia Hiszpanii, Włochy, Anglia, Francya i Afryka wyjąwszy jej północno zachodnią część, czyli dla krajów tych wejdzie na niebo księżyc już w fazie największego zaćmienia. Sam tylko koniec zaćmienia ujrzą mieszkańcy zachodnich krańców Grönlandyi, reszty Hiszpanii i Portugalii.

— **Promenade-Concert** na dochód ubogich Towarzystwa Ś. Salomei odbędzie się, jak zazwyczaj, jutro w górnych salach Sukiennic. Początek o g. 4ej popołudniu.

— **Tarnów** 1 grudnia. Dzięki staraniom tutejszego „Kółka przyjaciół muzyki“ odbył się w Tarnowie dnia 28 z. m., tak jak w latach poprzednich wieczór muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu rocznicy zgonu nieśmiertelnej pamięci Adama Mickiewicza. Znany z prac historycznych profesor tutejszego gimnazyum p. Julian Sutowicz zagaił tę uroczystość dłuższą przemową, w której dotknął głównieszych prac Mickiewicza, a żywot i charakter tego wieszcza jako wzór naśladowania godny przedstawił. Piękna ta i co do treści i co do formy przemowa była nader stósownem zagajeniem tego uroczystego wieczoru. Część muzykalna wykonaną była pod kierunkiem p. Szymona Bandy, nowomianowanego dyrektora „Kółka muzycznego“, którego usilnej pracy powiodło się zreorganizować chór żeński w przeciągu kilku tygodni; postępy chóru męzkiego były również widoczne. Muzyka klasyczna godnie była reprezentowaną przez odegranie koncertu fortepianowego „Humla“ z towarzyszeniem kwiatetu smyczkowego. Z pomiędzy siedmiu utworów muzycznych w program wchodzących największe miały powodzenie śpiewy solowe panien N. i T., z których pierwsza odśpiewała serenadę Gounod'a, druga zaś aryę z „Halki“ Moniuszki. Wieczór uroczmaiconym był przez piękną deklamacyę: „Ody do młodości“.

Publiczność zgromadziła się w pięknie przystrojonej sali teatralnej tak licznie, iż sala okazała się za szczupłą. Czysty dochód przeznaczony na fundusz pomnika Mickiewicza przenosi podobno 100 złr., byłby jednakże znacznie wyższym, gdyby nie to, że ceny wstępu były bardzo niskie.

— **Przemyska Rada powiatowa** wyznaczyła komisyę złożoną z hr. Krukowieckiego, W. Kraińskiego i B. Jocza, w celu badania stanu majątkowego miasta Przemyśla, a to z powodu mowy hr. Krukowieckiego w Sejmie, który twierdził, że gmina Przemyśla obraca kapitały i dochody na cele nieproduktywne. Burmistrz Dr Dworski dowodzi cyframi, jak podaje pismo *Samorząd*, i na podstawie uchwał Rady miejskiej i Wydziału Rady powiatowej, iż zawiedzą tegoż Wydziału kapitały wkładane są w budowle. Były burmistrz Waygart wykazuje, że majątek gminy wzrósł do końca r. 1880 o 30,000 złr.

— **Kuryer Warsz.** donosi, że pp. Sienkiewicz i Antoni Zaleski starają się o otrzymanie koncesyi na nowy dziennik, który będzie wychodzić w Warszawie p. n. *Słowo*.

— **Posłowie niemieccy w parlamencie.** *Kuryer Poznański* podaje następujące humorystyczne zestawienie: Ackermann i Pflüger starają się, aby parlament miał chleb i kaszę, a to za pomocą 2 Müllerów, Möllera, Beckera i Täglichsbecka. O mięso dla nie-wegetabilistów stara się Schäffer i Gutfleisch. Na jeneralnego kuchmistrza jest kandydat w osobie posła Kocha, któremu poseł Koehler dostarcza materyału palnego. Kesseler i Böttcher mogą się przyczynić do przygotowania „Gambrynusowego napoju“, a Brand postara się zapewne, aby „wódki“ zbytecznie nie opodatkowano. Jest tam dalej 2 Schmidtów, Hamer, Niethhamer i Dietrich, którzy mogą nawbijać wiele ćwieków w głowę tym, co ich jeszcze nie mają, Schneider będzie miał staranie o garderobę, ks. Guerber z Alzacyi będzie garbował skóry tym, co mają za grube; Schreiner, Pfahler, Pfahler i Holzmann zajmą się umeblowaniem parlamentu; Neuhaus usprawiedliwia nadzieję, że i parlament doczeka się nowego domu, który stanie się może dla księcia kanclerza „*ein gemüthlicheres*“ Stübl, aniżeli dotychczasowy. Krämer i Goldschmidt mogą zaopatrzyć drobiazgowe potrzeby deputatów, którym Schierrmeister i Fährmann również przydać się mogą do dalszych wycieczek na lądzie lub na Sprei. Z dziedziny muzyki zabłąkali się do parlamentu Geiger, Horn i Triller. Na patrów spirytuałów parlamentu bodaj czy się zdadzą pp. Abt i Münch, ale za to Schulze jest podobno *de facto* wójtem, a do boku dodano mu 2 Richterów, którym w danym razie do wykonywania wyroków służyć może Stöcker. Najwyższe miejsce pewnie należy się panu Kaiser, którego dwór stanowią Edler i Hoffmann. Jedyne drzewo w parlamencie badeński Kiefer powinno się strzedz posła Haucha; poseł Blum ma obok siebie posła Dorna i Stengla. Z dziedziny zwierząt jest tam Löwe i Löw, Wölfl obok Hirscha i bardzo nieortograficzny Behr obok Bocka; Hänel i Hahanen obok Falka, Sperber i Lerche. Schott, Westphal, Bamberger, Hirschberger, Fürth i Holstein reprezentują jeografię. Jeden z posłów jest Lang, drugi Gross, trzeci Mager, czwarty Reich, piąty Schwarz, szósty Mohr. Poseł Barth ma tylko jedno Härle, jedno Herz, jedną Fäustle, Klotz jest w parlamencie tylko jeden, a Schläger i Träger są tylko w unikacie, tak samo jeden tylko jest Engel, który zrównoważy złe przymioty trzech poprzedników.

— **Oświetlenie gazowe w Teheranie.** W stolicy perskiej od niedawna pali się co wieczora na ulicach 250 płomieni gazowych a to ku nie małemu podziwowi mieszkańców, którzy pojąć tego niemogą jak coś może palić się i świecić bez oleju i knota! Uroczyste zapalenie pierwszego płomienia gazowego w Teheranie powierzone było królewiczowi Naibowi es Sultaneh, który dopełnił tego aktu w obecności wszystkich wyższych dygnitarzy państwowych i reprezentantów władz. Zakładanie rur odbywa się dalej tak, że do roku zapewne wszystkie ulice Teheranu będą gazem oświetlone.

— **Col di Tenda.** Z Cuneo donoszą, że w nocy na 20 z. m. dokonane zostało przebicie tunelu 1800 metrów długiego przez górę Col di Tenda na granicy francusko-sabaudzkiej. Piemoncka sieć kolejowa, sięgająca dotychczas do Cuneo, otrzyma teraz nowe połączenie z kolejami francuskiemi.

Repertoar teatru.

W niedzielę 4go: Obrazy z „Pana Tadeusza“ po raz trzeci.

We wtorek 6go: *Henryk Walezyusz*, dramat w 5 aktach A. Dumasa, po raz drugi.

We czwartek 8go: *Dwie sieroty*, dram. w 5 aktach, przez A. D'Ennery.

W sobotę 10go: *Twardowski na Krzemionkach*, obraz ludowy ze śpiewami.

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach** otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— **Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego** (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— **Muzeum Techniczno-przemysłowe** w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6cj. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Dnia 2go grudnia pochmurno; termometr od −0·3 doszedł do +1·1 C. Barometr stoi wysoko; o godz. 7ej rano dnia 3go stan jego był 754·2 millim., termometru 0·0 C — Wiatr wschodni.

— **W niedzielę 4 grudnia:** Ś. Barbary p.; w poniedziałek 5go: Ś. Sabby op. w.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Koncert pani Amelii Kamińskiej odbędzie się w poniedziałek d. 5 grudnia z współudziałem artystki naszego teatru panny Stachowiczówny i wybornego fortepianisty p. Michałowskiego. Nazwiska artystów, oraz bogaty i nader urozmaicony program koncertu, są niezawodnie najlepszą rękojmią powodzenia. Niewątpimy też ani na chwilę, że publiczność zapełni salę koncertową, aby usłyszeć śpiew uroczej artystki amatorki, która we Włoszech kształciła się pod kierunkiem najlepszych mistrzów.

Koncert Dengremonta. Jeżeli prawdą jest, że „czas to pieniądz“ — nie można o tym młodym skrzypku mówić bez podziwu. Nie dojrzał jeszcze, a opanował on już swój instrument z brawurą zabijającą pod wieloma względami pretensye do pierwszorzędności u niejednego z głośnych wirtuozów. Nie sam miły i słodki ton obok nienagannej czystości, nie technika równie pewna jak świetna — nie to wszystko jest jeszcze powodem wysokiego zajęcia, jakie Dengremont budzi, ale i to, że młody wirtuoz zdaje sobie sprawę z tego, co mówi, że z młodych jego piersi szczere i proste uczucie ciągłem odzywa się echem. Że tu i owdzie jak np. w oddaniu *Poloneza* Wieniawskiego życzyćby sobie można więcej markowanej rytmiczności, głębszych cieniów — ani się dziwimy, ani chcemy uważać tego za zarzut, bo są to niedostatki wypływające z fizycznych warunków koncertanta. Olśniewające natomiast rozmiary jego brawury znalazły wyborne uwydatnienie w *Waryacyach* Corellego jak również w kompozycyi Leonharda *Souvenir de Haydn* stanowiącej prawdziwe muzeum najwyszukańszych trudności. Słyszeliśmy tam szalone skoki, najbardziej skomplikowane pasaże, arpeggia, oktawy, flagedety oddane z tą łatwością i swobodą, wobec któ-

których nasuwa się pytanie, czem będzie w przyszłości fenomenalny ten talent, jeżeli nie upoi się szumem odurzających pochwał i nie spocznie zawcześnie na zdobytych już laurach.

Publiczność, która spodziewała się ujrzeć na estradzie „cudowny“, okaz ze świata dziecięcego, a natomiast znalazła jeden z tych talentów ezystej rasy co jednym rzutem ze szkoły stają u bram mistrzowstwa — rada była, iż nie potrzebowała udawać komedyi zachwytu i z szczerym zapałem oddała się młodemu artyście. Czy te grzmoty oklasków rozlegające się w pustej jak kasa tureckiego państwa sali, starczyły mu za wszystko — nie wiemy, ale słowa wypowiedziane przez Offenbachowskiego Kalchasa: „Za wiele kwiatów, za wiele!“ znalazły wczoraj trafne zastósowanie.

Co do p. Leiterta — przyznajemy się, że nieszczególnie nas usposobił. Nie dla tego, iżbyśmy mu odmówić chcieli wysokiego wyrobienia mechanicznego, gry zarówno pełnej siły jak zalecającej się elegancyą i najdelikatniejszemi odcieniami — ale dla tego, że pianista ten niepoślednie środki swoje obraca na wykonanie utworów, które gdyby istniała jaka policya estetyczna, nie powinnyby być wpuszczone do sali koncertowej. Doprawdy zadziwiającą jest owa dziecinna naiwność, jaką niektórzy z wirtuozów wobec dzisiejszego rozwoju sztuki umieją zachować: grają oni jakby ostatni dziesiątek lat byli przespali. Tymczasem zmieniły się czasy i nasz smak się znacznie oczyścił. Po nasłuchaniu się do przesytu cudów mechanizmu fortepianowego, po napatrzeniu się wszelkim jego figlom, które nas kiedyś bawiły, ale dłużej zająć nie mogą — nadeszła pora, gdzie słusznie szukamy w sztuce głębszego zadowolenia wewnętrznego, gdzie żądamy od wykonawców, aby w każdą pracę przelali ducha, podnieśli ją i uszlachetnili. Utrzymywać wobec tych wymagań, że taka *Fantazya* Coena, którą p. Leitert wczoraj lewą ręką na fortepianie odegrał (rodzaj łataniny z *Marty* i *God save*) może się dzisiaj podobać — jestto wielce sobie pochlebiać. Nie przeczymy, że to *Kunststück*, i że w wykonaniu onego jedna nuta nie była opuszczoną, ale cóż za zysk ztąd, kiedy chciałoby się, aby wszystkie nuty były opuszczonemi? *st.*

Wieczorek na cześć Mickiewicza urządza we środę (7go b. m.) młodzież szkolna w sali amfiteatralnej gimnazyum Ś. Anny z współudziałem pp. Barabasza i Lelka, a pod kierunkiem p. Jana Galla. Program obejmuje w pierwszej swej części: Odczyt. Fortepian solo (Mazurek Chopina i Finale z sonaty Haydna); skrzypce solo (Cavatina Raffa i Gawot Riese), deklamacyę, fortepian solo (Prelude Mendelsohna i Menuet Moszkowskiego), kwartet Handla „Largo“ na 2 skrzypców, fortepian, i deklamacya z towarzyszeniem orkiestry wojskowej, pod dyrekcyą p. Patzkiego.

Odczyt p. Kościesza-Żaby na dochód Pomocy Bratniej uczniów uniw. Jagiellońskiego p. n. „Z podróży wokoło świata,“ odbędzie się, jak już donosiliśmy, jutro (o 3½ popołudniu) w sali radnej magistrackiej. Słyszeliśmy, że bilety rozbierane są dość raźno, publiczność bowiem spodziewa się usłyszeć z ust słynnego podróżnika naszego wiele ciekawych i pouczających rzeczy.

P. Lubicz, zdolny artysta teatru lwowskiego, w skutek nieporozumień z dyrekcyą, opuścił scenę jak donoszą dzienniki i udaje się do Warszawy.

Nr. 49 *Przeglądu lekarskiego* zawiera: I. Z kliniki prof. Dra Rosnera. Skobel. Przypadek wrzodów gruźliczych w gardle. — II. Pieniążek. O duszności. (C. d.) — III Oceny i sprawozdania. Pancritius. O kile w płucach. — Selmi. O ptomainach. Wyciągi. — Wiadomości pomniejsze. — IV. Rydel. Sekcya okulistyczna międzynarodowego zjazdu w Londynie. (C. d.) — Warschauer. Ze zjazdu Salcburskiego przyrodników i lekarzy odbytego w r. 1881. (C. d.) — V. Wiadomości statystyczne i ogólno-lekarskie. — VI. Wiadomości bieżące.

O podbiegnięciach krwi, ze stanowiska sądowo lekarskiego, skreślił Dr. Henryk Kowalski, dyrektor i prymaryusz szpitala powszechnego w Tarnowie. Tarnów 1881 w 8ce stron 43. Autor, jak pisze w przedmowie, powziął zamiar zestawienia podbiegnięć krwi w jedną systematyczną całość, z dodaniem własnych doświadczeń i spostrzeżeń co do sposobu tworzenia się tychże, tudzież odniesienia ich skutków pod obowiązującą w Austryi ustawę karną. Zapisujemy wyjście tej rozprawy z druku, pozostawiając czasopismom fachowym jej ocenienie.

Dzieła Martina *Illustrirte Naturgeschichte der Thiere* (Lipsk, F. A. Brockhaus) opuścił prasę 27 zeszyt zawierający ostatnie arkusze pierwszego oddziału. Oddział ten, mieszczący w sobie opis zwierząt ssących, jest więc obecnie kompletnym i posiada 19 oddzielnych wielkich i 322 w tekscie drukowanych a starannie wykonanych drzeworytów.

Aleksander Hirschberg wydał świeżo we Lwowie rozprawę historyczną p. t.: Przymierze z Francyą, z r. 1524., ustęp z dziejów polityki polskiej za Zygmunta I., w osobnem odbiciu z *Przewodnika naukowo-literackiego.*

Tygodnik powsz. Pułkownikówna, historya prawdziwa z czasów saskich. przez J. I. Kraszewskiego. Chocim, przez Dra Antoniego J. — O stopniu estetycznego wykształcenia dzisiejszych włościan naszych i co gwoli niego przedsięwziąćby należało, przez Hip. B. Tarczyńskiego. — Korespondencya z Chicago. — Teatr. przez W. Bogusławskiego. — Notatki artystyczne. Leon Gambetta, przez Borzywoja Życie umysłowe i społeczne Portugalii. (Według Dierckxa). Wspomnienia z Kaukazu, przez W. Podlewskiego. Kronika Polityczna. Rozmaitości. (Rzeczy społeczne. — Literatura i nauka. — Teatr i sztuki piękne. — Różne. — Wynalazki i odkrycia. — Nekrologia. — Statystyka. — Starożytności). — Bibliografia. — Zadanie konikowe Nr. 94. — Zadanie szachowe Nr. 142. — Ryciny: Handlarz zieleniny, z obraz A. Kozakiewicza — Chocim, rysował J. Greim. — Sen, z obrazu Hansa Makarta. — Leon Gambetta. — Dodatek: Baronowie Gemperlein, nowella przez Maryą v. Ebner Eschenbach (ark. 2).

Gospodarstwo handel i przemysł.

Odbieramy następujące pismo od Towarzystwa krajowego dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi;

Po raz pierwszy zdarzyło się nam spotkać w korespondencyi *Czasu* ze Lwowa ze zdaniem w sprawie oclenia i opodatkowania nafty tak dalece sprzecznem z tem wszystkiem co dotąd było pisanem i wykonanem w tym kierunku, że czujemy się zniewoleni, jako powołani do stania na straży interesów górnictwa i przemyłu naftowego wypowiedzieć chociaż po krótce zapatrywanie nasze a mniemamy, że i wszystkich interesowanych.

Korespondent lwowski zdaje się nie wiedzieć o stnieniu jedynej prawnej reprezentacyi górnictwa i przemysłu naftowego, i o tem, co ta reprezentacya działa w kierunku, który właśnie żywo zajmuje wszystkich przedsiębiorców w kraju i jest przedmiotem szczególniejszej ich troskliwości.

Musimy uprzedzić szanownego krespondenta, że obecne działania nasze bez remonstracyi skierowane są tam, gdzie powinny; nie zajmujemy niemi ogółu, ale informujemy odpowiednie czynniki, które głosem swoim decydować będą w tej sprawie.

Nam motywa polityczne nie są znane i nie przypuszczamy, aby takowe nakazywały zgnębianie jedynego przemysłu w kraju, a wątpimy również, czyli komplanacya finansowa ze rządem węgierskim mogłaby być zdziałaną bez oglądania się na stosunki krajowe i na opinie reprezentacyi kraju, która w tej kwestyi tylekrotnie swoje zdanie wypowiedziała i która przecież teraz w sprzeczności ze swojem zdaniem stawać nie będzie.

Czy zdolność rządzenia według szanownego korespodenta ma się objawić w tworzeniu trudności do podźwignięcia jedynego przemysłu krajowego, o to my Koła polskiego nie posądzamy, i sądzimy, żo zdolność ta w innym kierunku, korzystnym dla kraju objawić się może i powinna.

Do ofiar wszyscy przedsiębiorcy jako obywatele kraju poczuwać się muszą i poczuwają, ale ci właśnie najlepiej są świadomi, jak daleko ich ofiarność iść może, i chcieliby również wiedzieć, dlaczego ich wyłącznie ta ofiarność ma dotykać, odbijając się na tysiącach rodzin najbiedniejszego ludu.

Co się tyczy wykazywania czy przemysłowi naftowemu grozi klęska z projektowanego podatku od nafty i niestosunkowego cła od zagranicznych wyrobów, na to już dawno odpowiedzieliśmy, i dziwi nas bardzo, że korespondent znający tajniki polityczne, nie wie tego, co było tylekrotnie przedmiotem obrad wielu ankiet i komisyj z ramienia Wydziału krajowego i namiestnictwa powoływanych.

Cokolwiekbądź szanowny korespondent powie lub pomyśli, wybaczy nam, ale nie będziemy uważali zdania jego za tamę przeciwko spełnianiu obowiązków naszych, które z całą energią spełniać zamierzyliśmy; czy zaś Wydział krajowy wystąpi obecnie przeciw podatkowi od nafty, to w tym względzie przypuszczamy, że rezolucye tak sejmowe jak i licznych ankiet będą dlań dostateczną wskazówką.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek dnia 31 października 1881 roku	złr. 7,312,703 c. 70
Od dnia 1go do 30 listopada 1881 roku złożono	złr. 318,269 c. 66
Razem	złr. 7,630,973 c. 36
Zwrócono zaś w tym samym czasie	złr. 152,452 c. 69
Stan wkładek d. 30 listopada 1881 roku	złr. 7,478,520c . 67

Kasa wkładkowa

Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Wykaz za miesiąc październik 1881 r.

Pozostałość z dnia 30go wrześ. 1881 r.	516,409 c. 42½
Wpłynęło w miesiącu paźdz. .	72,098 c. 17
Razem .	588,507 c. 59½
Wypłacono na 173 książeczek, z których 24 umorzono łączną kwotę	46,030 c. 74
Wypłacono procentu od umorzonych wkładek 19 złr. 88 cnt.	
Pozostałość z dniem 31-go paźdz. 1881 roku	542,476 c. 85½

Wykaz dochodów

Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	1881 Kraków	Lwów	Lwów-Brody Podwołoczys.		Razem	
	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
Od 11go do 20go listopada	218,763	27	53,063	90	271 8?7	17
Od 1 stycznia do 10go listopada	6,628,005	69	1,463,344	67	8,096,350	36
Razem	6.846,768	96	1,521,408	57	8,368,177	53
	1880					
	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
Od 11go do 20go listopada	263,297	58	78,069	01	341,366	62
Od 1 stycznia do 10go listopada	6,657,160	75	1,700,987	41	8,358,148	16
Razem	6,920.458	33	1.779.056	45	8 699,514	78

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej*: z dnia 1 grudnia — **Wiedeń**: pszenica 12·— do 12·75 złr.; żyto od 09·30 do 09·70 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.: — okowita pr. 10,000 liter procent od 33·— do 33·25 złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·02 do 12·05 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od —·— od —·— złr. — **Berlin**: pszenica żółta 225·— żyto —·— złr.; spirytus loco 56·75; olej rzepakowy 49·50 złr. — **Szczecin**: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 65·10 złr.; olej rzepakowy 84·— złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 2 grudnia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku przy braku transakcyj notujemy dziś nom. 33·—33·25 złr.

Peszt, 1go grudnia: —·— —·— złr. — **Wrocław**, 1go grudnia: w miejscu 48·10 mrk. ofiarow. na listopad 48·10 mrk. ofiarow. — **Szczecin**, 1go grud.: w miejscu 49·— mrk., na grudzień 50·20 na wiosnę 51·— mrk. — **Berlin**, 1 grud.: w miejscu 49·50 mrk., na grudzień 50·50 mrk., na kwiecień maj 51·60 mrk., na maj-czerwiec 51·80 mrk. — **Paryż**, 1go grudnia: na ten miesiąc 61·50 frk., na styczeń 62·— frk., na styczeń-kwiecień 62·50 frk., na maj-sierpień 63·50 frk.

Nafta. **Wiedeń** 2go grudnia: za 100 kilo z dworca z cłem 15·25—15·50 złr. — **Tryest**, 1go grudnia: za 100 kilo bez cła —·———·— złr. — **Brema**, 1go grudnia: za 50 kilo 7·05 mrk. — **Hamburg**, 1go grudnia: w miejscu 7·20 mrk., na grudzień 7·20 mrk., na styczeń-marzec 7·60 mrk. — **Antwerpia**, 1go grudnia: za 100 kilo 18·— frk. — **Nowy Jork**, 1go grudnia: za galonę 7¼ ct. pap., w Filadelfii 7⅛ ct. pap.

Peszt 29 listop. *(Targ zbożowy).*

Płacono za pszenicę nową na 75 kilg. po 11·95 — 12·05 na 80 kilgram. po 12·55 — 12·60 — żyto na 70—72 po 8·70 — 9·—; — jęczmień na 62—63 kilo. 7·90 10·40, owies na 41 — 43 kilog. — 7·55 7·75; kukurudza nowa na 74 kil. po 6·75 — 6·85; proso po 6·25 — 6·40; rzepak po 12.75 — 13.25; Olej po 34·——34·50, spirytus po 33.— 33·50 złr.

Wrocław 29 listop.

Płacono za pszenicę starą po 23·05 marek, żyto po 84 funt. po 17·90 m., owies nowy po 14·90 m., rzepak na 100 fnt. netto po 25·70 m., olej po 56·50 m., spirytus w miejscu po 48·60 m., kukurudza po 16·50 mrk.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

(NADESŁANE.)

Padaczkę leczy listownie specyalny lekarz *Dr Killisch w Dreznie.* Z powodu licznych skutków otrzymał złoty medal Towarzystwa naukowego w Paryżu. (2101-16-20)

NADESŁANE.

Czytelnikom *Czasu* chcącym kupić piękne złote i srebrne *zegarki*, polecamy wyroby p. Filipa Fromma w Wiedniu Rothenthurmstrasse 9 naprzeciw Wollzeile. Ceny najtańsze w monarchii. — Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Kto zwidza Wiedeń, powinien tam kupić towar. (2728-5-6)

(NADESŁANE). (2898-6-6)

Zwracamy szczególną uwagę na dzisiejsze ogłoszenie *„Giełda wiedeńska“ domu bankowego „Leitha“ w Wiedniu.*

Ostatnie wiadomości.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady państwa odpowiadał hr. Taaffe na interpelacyę pp. Neuwirtha, Tomaszczuka i towarzyszy, względem wyjątkowego uwzględnienia Banku dla krajów koronnych przez dozwolenie mu emisyi nowych akcyj, nim stare spełna wpłacone zostały. Hr. Taaffe udowodnił, jak się to z zamieszczonej poniżej depeszy z Wiednia d. 3 b. m. przekonać można, że koncesya tego rodzaju nie jest wyjątkową, bo udzielaną już bywała innym instytucyom, a zasada, jaką się rząd w tej mierze za każdym razem powoduje, jest wzmocnienie siły kapitałowej i żywotności instytucyi. Przy koncesyonowaniu Banku dla krajów koronnych przeważał wzgląd na potrzebę uchylenia stagnacyi, jaka wówczas w stosunkach ekonomicznych panowała, a którą uchylić najlepiej mogło sprowadzenie kapitałów zagranicznych; skoro zaś to nastąpiło, uwzględniać też rząd musiał, przy zezwoleniu wypuszczenia nowych akcyj, przed uskutecznieniem zupełnej wpłaty na akcye stare, zwyczaje targu, z którego kapitały te pochodzą.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 3 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych, hr. Taaffe odpowiedział na interpelacyę w sprawie *Länderbanku* w następujących wyrazach:

Na posiedzeniu wysokiej Izby d. 23 listopada 1881, posłowie Neuwirth, Tomaszczuk i towarzysze wnieśli interpelacyę, która zawiera w końcu następujące dwa pytania: 1) Jakie pobudki nakłoniły rząd do zezwolenia wśród niezwykłych okoliczności na wydanie przez „Bank dla krajów austryackich“ nowych akcyj, podczas gdy pierwsze nie były jeszcze wpłacone; 2) Jakiemi w ogóle rząd kieruje się zasadami powszechnemi, wykluczającemi wszelkie względy przy zatwierdzaniu statutów przedsiębiorstw akcyjnych? Na powyższą interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Co się tyczy pierwszego pytania, to przedewszystkiem powodują mnie motywa interpelacyi do poczynienia niektórych uwag nad tak zwaną regulatywą z 1go marca 1872 r.

W zamiarze działania przeciw niesłychanemu *schwindlowi* istniejącemu przy zakładaniu różnych przedsiębiorstw, zgodziła się Rada ministrów pod koniec lutego 1872 na kilka zasad, które tworzą podstawę regulatywy z 1go marca 1872. Ze względu na to, że wówczas wkrótce miała przyjść do skutku nowa ustawa o Towarzystwach akcyjnych, i że wobec tego nie chciano, stawiając zasadę, przesądzać przyszłego działania ustawodawczego, postanowiono wyraźnie na Radzie ministrów, że ministeryum nie wiąże się na zawsze powziętemi uchwałami, lecz później będzie mogło znowu odmienne powziąć uchwały. I rzeczywiście, już w r. 1874 uznał gabinet za stosowne, za pomocą powziętego postanowienia dopuszczać w zasadzie wyjątków w wypadkach zasługujących na uwzględnienie od zasad wyrażonych w regulatywie; przy tej sposobności kierowało się ministeryum zapatrywaniem, że te zasady zostały uchwalone *pro foro interno.*

Ogłoszenie tych zasad, jak to n. p. stało się w sprawie dyrektywy o towarzystwach ubezpieczeń za pomocą rozporządzenia z d. 18 sierpnia 1880 r. Nr 110 D. p. p., nigdy nie miało miejsca, i nigdy zamierzonem nie było; ta regulatywa, która już przez swoją genezę nie ma charakteru ani ustawy, ani rozporządzenia, mogła być od pierwszej już chwili uważana za rodzaj wewnętrznej instrukcyi, i do dziś dnia jako taka jest uważana, tak, że jakakolwiek zmiana lub zniesienie takowej nie wymaga żadnego ogłoszenia.

To powiedziawszy, niezawodnie nie tutaj jest najwłaściwszy moment wciągać w dyskusyę słuszność podniesionej przez panów interpelantów zasady, mianowicie, że emisya nowych akcyj przed wpłaceniem całkowitem dłużnych akcyj jest niedozwolona.

Zaznaczyć jednak należy, że według informacyj, jakie posiadamy, zasada ta nie została przyjętą w prawodawstwach takich państw europejskich, jak Niemcy, Francya i Anglia. Przyznają także zapewne wszyscy, że postawienie wspomnionych zasad nie osiągnęło zamierzonego wtedy celu, gdyż je kartelowemi traktatami obchodzono. Muszę zresztą na tem miejscu stwierdzić, że od będących w mowie zasad, a to już wkrótce po ich postawieniu, dozwolone były faktycznie w licznych wypadkach wyjątki, jak n. p. w r. 1874 wiedeńskiemu Bankvereinowi c. k. uprzywilejowanego powszechnego Verkehrsbanku w Wiedniu, Unionbankowi w Wiedniu, w r. 1875 styryjskiemu Bankowi eskontowemu, w r. 1876 zakładowi Centralboden-Credit, w r. 1881 czeskiemu Union-Bankowi i tryesteńskiemu Towarzystwu ubezpieczeń: *Assecurazioni generali*, którego akcye tylko w 3/10 nominalnej wartości wpłacone były, w r. 1880 udzielone było pozwolenie wydawania nowych również w 3/10 wartości nominalnej wpłaconych akcyj.

Z tego wywodu dostatecznie się wyjaśnia, że przyzwolenie na uchwalone przez jeneralne zgromadzenie akcyonaryuszów *Länderbanku* podwyższenie kapitału przez wypuszczenie nowych akcyj, nie ma w sobie bynajmniej cechy szczególnego uwzględnienia. Z równą stanowczością musi również rząd odeprzeć zarzut, że to mniemane szczególne uwzględnienie przyzwolonem zostało wśród uderzających okoliczności. Uderzający ten charakter spostrzegają pp. interpelanci mianowicie wobec dotychczasowej praktyki przez wzgląd na doniosłość sprawy, w niezwykłej szybkości przyzwalającego załatwienia.

Tym szanownym panom, którym odnośne zwyczaje nie są znane, mam zaszczyt oświadczyć, że oddawna zwykłą jest rzeczą w ważniejszych sprawach tego rodzaju nalegać na rząd, aby z góry zapowiedział czy jest skłonnym przyjąć projektowane zmiany statutów w razie, gdyby zmiany te w sposób odpowiedni statutom postanowione były.

Postępowania tego trzymano się również w razie przez panów interpelantów podniesionym i już reskryptem ministeryum spraw wewnętrznych z 12 sierpnia 1881 L. 12782 zawiadomiono po bardzo ścisłem zbadaniu rzeczy, c. k. uprzywilejowany austryacki *Länderbank* na jego piśmienne podanie o warunkach, pod jakiemi rząd byłby gotów zezwolić na projektowaną emisyę dalszych 200,000 akcyj po 200 złr. austr. w złocie czyli 500 fr. z 50% wpłatą.

Postępowanie to okazuje się szczególnie uzasadnionem przy przedsiębiorstwie, którego akcyonaryusze jak wiadomo, znajdują się zagranicą i wprzód na ogólne zebranie powołani być nie mogli, zanim się zarząd upewnił o stanowisku rządu wobec zaniesionej propozycyi.

Gdy warunkom tym całkowicie uczyniono zadość, nienlegało stanowcze przyzwolenie na postanowione na ogólnem zebraniu w d. 19 września 1881 r. zmiany statutów najmniejszej wątpliwości i nie można upatrywać w rychłem załatwieniu dotyczącego dokumentu nic uderzającego, gdyż stwierdzenie dopełnienia najważniejszego warunku tej rezolucyi, to jest złożenie 15 milionów fr. do funduszu razerwowego Banku ze strony finansującego Towarzystwa, nastąpiło jeszcze przed ogólnem zgromadzeniem, i w wielu wypadkach c. k. komisarze bywali upoważnieni zapowiedzieć natychmiast ogólnemu zgromadzeniu przyzwolenie rządu na zmianę statutów.

Co się zaś tyczy udzielenia w mowie będącego przyzwolenia na wypuszczenie t. z. „młodych“ akcyj przed dokonaną pełną wpłatą „starych“, rząd jest zdania, że odnośnemu żądaniu Towarzystwa akcyjnego nie bezwzględnie, lecz mianowicie tylko wtedy stać się może zadość, gdy środek taki leży w interesie wzmocnienia dotyczącego instytutu. W danym wypadku zważyć należy, że chodzi o instytut, którego akcye są na targu francuskim i że należy przy tem uwzględniać ile możności zwyczaje francuskie.

Dopóki istnieje w Austryi ustawa o udzielaniu koncesyj towarzystwom akcyjnym, będzie miał każdy rząd nietylko prawo, lecz także obowiązek, aby podobnych okoliczności nie ignorować zupełnie.

Lecz pominąwszy także wszystkie te uwagi, zawartą jest dostateczna odpowiedź na pierwsze stawione mi zapytanie już w tych warunkach, pod któremi udzielone zostało c. k. uprz. austr. Bankowi dla krajów koronnych zakwestyonowane zezwolenie — warunkach, których kompletne spełnienie po części już nastąpiło, po części zaś zabezpieczone zostaje przez odpowiednie postanowienia statutowe.

Z jednej strony bowiem przyjęła *Société de l'Union Générale* w Paryżu poręczenie za to, że mające być nowo wydane akcye będą subskrybowane i wpłacone najpóźniej do dnia 15 października 1881 r., w przeciwnym bowiem razie byłaby obowiązaną sama subskrybować i wpłacić za akcye niesubskrybowane i niewpłacone przez inne osoby. Za oddane jej sfinansowania tych akcyj zapłaciła *Société de l'Union Générale* c. k. uprz. Bankowi dla krajów koronnych gotówką kwotę piętnaście milionów franków, z której to kwoty, rzeczywiście wpłaconej, utworzono fundusz rezerwowy Banku dla krajów koronnych.

Następnie była *Société de l'Union Générale* obowiązaną do oddania posiadaczom akcyj wcześniejszej emisyi, wszystkich akcyj obecnej emisyi w ten sposób, że za każdą akcyę wcześniejszej emisyi można było otrzymać nową akcyę.

Z drugiej znów strony musiał Bank dla krajów koronnych dodać do § 7 dotychczasowych swych statutów, — mocą którego zyskuje służące też i innym zakładom kredytowym, między innemi Zakładowi kredytowemu austryackiemu dla handlu i przemysłu, prawo wypuszczania własnych oprocentowanych listów dłużnych, — ograniczenie, że do wydania każdego takiego obligu zażądać musi pozwolenia rządu.

Stawiając ten warunek rząd powodował się względem, że wobec pomnożenia kapitału zakładowego przez emisyę nowych akcyj, pomnożenie kapitału drogą puszczania w obieg listów dłużnych będzie zbytecznem, i że w ogólności przy emisyi tego rodzaju papierów przez zakłady kredytowe, zachować trzeba pewną ostrożność.

Wkońcu dodano do statutów Banku, że wpłata 400.000 akcyj, tj. uzupełnienie kapitału akcyjnego do ośmdziesięciu milionów w złocie aż do d. 15 października 1884 r. w zupełności nastąpić musi. Że oprócz wspomnianej powyżej tranzakcyi i to postanowienie do statutów dodane do wzmocnienia siły kapitałowej się przyczyni, nikt zapewne nie zaprzeczy, gdyby bowiem zamiast tego pozostał tylko dawny obowiązek uskutecznienia wpłaty starych akcyj, kapitał Banku wynosiłby tylko 40 milionów.

Przy koncesyonowaniu Banku dla krajów wychodził rząd w ogólności z przekonania, i w tym przekonaniu trwa dotąd, że przy powszechnej stagnacyi w sprawach ekonomicznych powołanie do życia instytucyi silnej, z kapitałem zagranicznym, do spełnienia wielu usiłowań na tem polu przyczynić się może. Zaprzeczyć pewnie nikt nie zdoła, że przez wprowadzenie do kraju znacznych kapitałów zagranicznych obudza się konkurencya na polu finansowem, a to daje zbawienny impuls do nowych przedsiębiorstw ożywiających przemysł i handel.

Przechodząc do drugiego postawionego mi pytania, powołać się tylko mogę na to, że obok kodeksu handlowego i innych uzupełniających go ustaw, obowiązuje jeszcze przy koncesyonowaniu instytucyi akcyjnych patent cesarski z d. 26 listopada 1852 r. Nr. 253 Dz. p. p. Prawa przyznanego rządowi badania i zatwierdzania statutów używa rząd podług dotychczasowych doświadczeń w takim kierunku, aby z jednej strony powstawaniu silnych i żywotnych zakładów nie przeszkadzać, a z drugiej zapobiegać możliwym nadużyciom, unikając zbyt daleko idących koncesyj.

W szczególności zaś co do zasad postanowionych regulatywą z 1go marca 1872 *pro foro interno*, rząd nie może zrzec się prawa robienia od nich wyjątków, jeżeli to ze względu na stanowisko, jakieśmy powyżej skreślili, wydaje się użytecznem, chyba że go w tem późniejsze ustawodawstwo względem Towarzystw akcyjnych ograniczy.

Telegramy biura koresp.

Paryż 3 grudnia. Republikańska lewica senatu oświadczyła się za częściową rewizyą konstytucyi.

Paryż 3 grudnia. Gambetta wręczył jeneralowi Chansy przed południem pismo odwołujące go z posady posła w Petersburgu. Chansy uda się wkrótce do Petersburga, a za powrotem obejmie ważne dowództwo w armii.

Londyn 3 grudnia. Księga niebieska o Afganistanie obejmuje dokumenta od d. 17 stycznia do 20 lipca 1881, tyczące się oddania Kandaharu Abderowi Ramanowi; zawiera ona list Abdera Ramana, w którym tenże obowiązuje się nie przedsiębrać żadnego kroku bez zezwolenia Anglii, i objaśniać zawsze Anglię o stanie rzeczy w Afganistanie.— Słychać, że ślub księcia Leopolda Angielskiego z księżniczką Waldeck odbędzie się w kaplicy S. Jerzego na zamku Windsor.

Konstantynopol 3 grudnia. Porta odpowiadając na protestacyę Konduriotisa z powodu zwinięcia urzędów pocztowych greckich w posiadłościach tureckich, obstaje przy dawniejszych swoich uwagach, dodając, że Porta uczyniła wszystko, aby uniknąć tego kroku. Przyznawanie Grecyi korzyści najwięcej uwzględnionych narodów, odnosi się jedynie do traktatów handlowych. Assim zapewnił posłów obcych ustnie, że zamknięcia urzędów pocztowych greckich nie będzie poczytywał za precedens dla zamknięcia innych zagranicznych urzędów pocztowych.

Kursa. — **Wiedeń** 3go grudnia 2 godz. 30 minut po poł. Renta papierowa 77·45. — Renta srebrna 78·20. — Renta złota 93·85. — 6% Renta złota węgierska 119·60. — Losy z roku 1860 133·75. — Akcye Banku Narodowego 838·—. — Akcye kredytowe 366·40. — Londyn 118·60. — Dukaty —·—. — Napoleony 9·40—. — Lombardy 156·25. — Losy 1864 roku 174·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 311·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179·—.— Akcye kolei węg. pół.-wschodn. 169·25.— Anglo-Bank 154·50. Obligacye indemn. galicyjs. 101·25. — Losy prem. węgierskie 127·—. — Akcye kolei Koszyceko-Bog. 149·50. Akcye kolei półn.-zach. austr. 233·25. — 6% Listy zast. hipoteczne 101·70. — Marki 58·05 Ruble 125·—.— 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 101·50. — Nowa renta papierowa 94·90 złr. — 4% Renta węgierska 90·40. — Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych

☞ Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:

	osobowy:	pospieszny:	wieczorny:
Kraków odjazd:	10.₄₅ rano	9.₁₄ wiecz.	10.₄₅ wiecz
Lwów przyjazd:	9.₋₇ wiecz.	5.₂₀ rano	11 rano.

Do Tarnowa *lokalny.*
Kraków odjazd 6.₁₇ rano
Tarnów przyjazd 9.₃₄

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.₄ w połud.
Wieliczka przyjazd: 11.₄₄ po poł.

Do Wiednia: *osob. pośpieszny mięszany osobowy*
Kraków odjazd: 5.₄₅ ran. 6.₅₅ ran. 9.₃₀ ran. 5.₃₅ w. 3 pop
Wiedeń: przyj.: 7.₁₅ wie. 4.₁₉ p. po. 4.₄ ran. i 12.₈ p. 5.₁₅

Do Pragi. O godzinie 5.40 rano osobowy,
„ „ 6.55 „ pośpieszny.
Wrocław przyjazd o godz. 3 do południu.
Berlin „ „ 10 wieczór.

Do Warszawy: rano o godzinie 7.₅₅. — Drugi pociąg (kuryerski, nocny) do Warszawy (tylko I i II klasa) odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 5 min. 30 wiecz.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:

	osobowy:	mieszany:	pośpieszny:
Lwów odjazd:	4.49 rano	4.33 wiecz.	10.30 wnocy
Kraków przyjazd:	2.38 pop	5.10 rano	6.48 rano

Z Tarnowa *lokalny.*
Tarnów odjazd 5.₁₄ po poł.
Kraków przyjazd 8.₂₀ wiecz.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.₃₀ wiecz.
Kraków przyjazd: 8.₇ wiecz.

Ważne dla duchownych.

X. Westermayera Kazania do ludu wiejskiego na wszystkie niedziele i święta całego roku, przełożył X. Maniecki, 2 wielkie tomy, zamiast 5 złr. tylko **2 złr.**

X. Wodzińskiego Kazania niedzielne, 2 tomy, zamiast 5 złr. **tylko 2 złr.**

Tegoż **Kazania świętalne** między innemi i przygodne, 2 cz., zamiast 3 złr. tylko **1 złr. 50 ct.**

Ponieważ tylko mała ilość pozostała z całego nakładu, uprasza o wczesne zamówienia za zaliczką Księgarnia *J. M. Himmelblaua* w Krakowie. (2981-3-3)

Panienki lub osoby w starszym wieku

pragnące nauczyć się **kroju** podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogą pobierać lekcye przy ul. Krupniczej pod L. 157, naprzeciw fotogr. A. Szuberta, w oficynie lewej I. piętro. — Na żądanie można mieć podług najświeższych modeli fasony papierowe lub z organtyny, zastosowane najdokładniej do figury. (3077-4-)

INJECTION CADELLE

leczy w najkrótszym czasie każdy, tak świeżo powstały jak zastarzały śluzotok lub białe upławy gruntownie bez żadnych złych następstw.

Cena 1 złr. 60 c.

Paczka Cadelle zawierająca wstrzykiwanie, kapsułkę, wstrzykawkę i opaskę, wszystko w pudełku, aby wygodnie można ze sobą nosić wraz *z broszurą Dr Cadelle, która czyni zbyteczną wszelką inną poradę i pomoc we wszelkich chorobach płciowych, osłabieniu męzkiem, samogwałcie (onanii) i upławach nasienia (polucyi)* kosztuje 5 złr. — Sama broszura 50 c.

GŁÓWNY SKŁAD

w aptece „z. heiligen Leopold"

w Wiedniu, I., Plankengasse 6.

Skład w KRAKOWIE u p. W. Redyka apt. u p. K. Wiszniewskiego apt. (3047-3-12)

Znaczne zniżenie ceny!

KAWA

wprost z Hamburga pocztą opłatnie w workach po 5 kilo za zaliczką (opakowanie darmo):

Mokka prawdz. arab. b. aromat. . .	złr.	7·15
Menado wyborny smak	„	6·50
Ceylon perłowa doskonała	„	5·80
Ceylon niebiesko-ziel. dobra . . .	„	5·50
„ plantac. b. piękna	„	5·15
Jawa I. złotożółta śliczna	„	5·—
„ II. b. pięk. łagodna . .	„	4·50
Cuba zielona delik. silna	„	4·90
Mokka perłowa pięk. wydatna . .	„	4·90
Jawa zielona pięk. mocna	„	4·40
Santos wydatna	„	4·10
Domingo smaczna	„	3·90
Rio silna	„	3·75

Wszystkie gatunki w znanej rzetelnej dostawie. Cenniki herbat, łakoci, konserwów itp. na żądanie opłatnie. (2704-9-)

Robt. Kap-herr, w Hamburgu.

Alojzy Reissmann

w **Bernie** (Brünn)

właściciel winnic na Morawie, w Austryi i Węgrzech,

sprzedaje ze swoich zapasów win **16,000 hektolitrów białego i czerwonego wina** z lat 1868, 1869, 1870, 1872, 1873, 1874, 1875, 1876, 1877, 1878, 1879.

Celem zyskania stale kupujących, sprzedaje już od 30 litrów wzwyż.

Ceny są rozmaite, najniższa za 100 litr. wynosi 15 złr. w. a., najwyższa 35 złr. za gotówkę lub za zaliczką z wysyłką od Berna.

Za **dobre wina ręczy.** Przewóz do Galicyi nieznaczny. Beczki kosztują: około 30 litrów 1 złr. 50 c., około 60 litr. 2 złr. 25 c., około 100 litr. 3 złr. 60 c. Beczka od 300—800 litr. kosztuje za hektolitr 2 złr. 50 c.

Kupujący mogą także przysłać do napełniania swe własne beczki, które bezpłatnie będą wyczyszczone.

Wreszcie nadmienia jeszcze, że **wielka oryginalna butelka** (2 seidle) **najlepszego gatunku wina czerwonego lub białego wraz z butelką** kosztuje 45 c. Sprzedaje się nawet w najmniejszej ilości. (2987-4-5)

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy

Aleks. Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weis, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (2088 9-11)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie

i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

sprzedają po kursie dziennym

nowo wydawane

5% listy hipoteczne

Listy te według prawa z dnia 1 lipca 1868 r. Dz. P. P. XXXVIII Nr. 93 i najn. post. z dnia 17 grudnia 1871 r., mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych, oraz i wadyów.

(Przedruk nie będzie płacony). (3097-3-)

Firma założona r. 1845.

Bielizna dla mężczyzn, kobiet i dzieci, tudzież bielizna łóżkowa.

FRYDERYK ZIRM W WIEDNIU

Towary modne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

II. Taborstrasse 3 i I. Tuchlauben 15

poleca się jako dostawca (2908-2-3)

wypraw od największych do najmniejszych i jako specyalista koszul męzkich z najlepszych materyj

wedle najświeższych krojów.

Najlepsze płótna, szyfony i szirtyngi.

Obsługa bardzo punktualna, bardzo tania i rzetelna, po ściśle ustanowionych stałych cenach.

Towary pończosznicze i tkane wszelkiego rodzaju.

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

JULIUSZA SCHAUMANA sól żołądkowa

MAGENSALZ.

Dotąd niezrównana w swojem skutecznem działaniu na łatwy rozkład (szczególniej) trudnych do strawienia potraw, **na trawienie i czyszczenie krwi, na odżywienie i wzmacnianie ciała.** Dlatego używana jako środek dyetetyczny dwa razy dziennie i przez dłuższy czas, skutkuje w uporczywych nawet cierpieniach, jak **niestrawność, zgagę, zatkanie kiszek, osłabienie jelit, członków, cierpienia hemoroidalne wszelkiego rodzaju, skrofuły, wól, bladaczka, żółtaczka, chroniczne wyrzuty skórne, peryodyczny ból głowy, robaki, kamień, zaflegmienie;** równie też w **zastarzałej podagrze,** a nawet w **suchotach. Przy kuracyi wodami mineralnemi** oddaje także wielkie usługi tak przed używaniem tychże jak i w czasie ich używania, jakoteż po kuracyi wodnej.

Dostać można u fabrykanta, **prowincyonalnego aptekarza w Stockerau;** i w następujących składach: w **Krakowie** apt. **E. Stockmar, A. Dylski i W. Redyk;** w BRZEŻANACH Bronisław Dembiński apt.; w DROHOBYCZU Ludwik Dobrzyniecki apt.; we LWOWIE Zygmund Rucker apt., Jakób Beiser apt., Piotr Mikolasch apt.; w PRZEMYŚLU J. Maszewski aptek.; w PODWOŁOCZYSKACH Gustaw Morawetz kup.; w RZESZOWIE J. Schaitter i sp. droguist; w STANISŁAWOWIE Adolf Beil apt., J. Macura apt.; w STRYJU Leon Gärtner apt.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt., Hermann Kahane apt.; w SAMBORZE A. Alexiewicz apt. tudzież we wszystkich większych aptekach austryacko-węgierskich. Cena pudełka 75 cnt. Rozsyła się najmniej dwa pudełka za zaliczką pocztową. (2665-3-)

---

3 franki odsetek w złocie. 3% **3 franki odsetek w złocie.**

SERBSKIE

100 frankowe państwowe LOSY

Rocznie **5** ciągnień

główna wygrana **100,000** franków w złocie.

Najmniejsza wygrana 100 franków w złocie. (3119-7-10)

Najbliższe ciągnienie dnia 12 grudnia!

Zawsze po urzędowo notowanym kursie.

Wechselhaus der Administration der

12 WIEN, Rothenthurmstrasse **„FORTUNA"** WIEN, Rothenthurmstrasse 12

ERNST KLINGSTEIN.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Rozstrzygającą dla krajów za i przed Litawą jest tylko giełda wiedeńska.

Wykazaliśmy wyczerpująco w naszej broszurze (str. 26 i 42) wielkie **niekorzyści,** które pociąga spekulacya na giełdzie **prowincyonalnej,** ubogiej w pieniądze a zależnej od wpływów — z drugiej zaś strony znaczne **korzyści** operowania na **głównej** giełdzie, jako w siedzibie rządu, towarzystw i korporacyj, których walory są na targu, w miejscu, gdzie schodzą się sprzedaż i kupno, wiadomości z całego świata, gdzie politykę obrabiają, gdzie wielkie dzienniki wychodzą, gdzie spekulacya na wielką skalę i bankierowie kursa tworzą, jednem słowem, miejscu, gdzie zawczasu można spostrzedz korzystne i niekorzystne widoki i gdzie można zasięgnąć **najpoufniejszych informacyj** zawczasu, **zanim** rozejdą się w szerszych kołach, przezco można także **wpływać** na kurs.

Ze względu na mające nastąpić znaczne ruchy na giełdach, polecamy oprócz **„wolnej"** spekulacyi i naszych ulubionych interesów **konsorcyalnych, operacyę z ograniczonem ryzykowaniem,** szczególniej **obopólną** premię (ew. zysk, wszystko jedno, czy kursa idą w górę, czy spadną) przyczem należyć w najniekorzystniejszym razie **nie** może być zupełnie stracona. Ceny premij bardzo tanie.

W skutek bliskich stosunków z kierującemi kołami możemy służyć bezpośredniemi i szybkiemi **informacyami** (fachowemi i bezpłatnemi). **Punktualne, dyskretne** wykonanie. Komunikacya telegraficzna. Listy awizowe darmo.

W obecnych stosunkach pieniężnych i nadpływających kapitałach możemy przy **kupnach spekulacyjnych i zastawach funduszowych tudzież papierach wartościowych** zniżyć stopę procentową aż na 5% **rocznie bez kosztów.**

Nra na próbę pisma finansowego i loteryjnego **„Leitha"** opłatnie.

Obszerną niezbędną **broszurę** zawieraj. **kalendarz wylosowań** (wszelkich europej. gier loter.) **sposoby lokacyi i papiery spekulacyjne, zabezpieczenie losów** (ważne ze względu na mające nastąpić ciągnienia) itd., rozsyłamy darmo i opłatnie. (2895-6-6)

DOM BANKOWY administracyi **„LEITHA"** **(Halmai) w Wiedniu Schottenring 15.**

Osłabienie męzkie, rozstrojenie nerwów,

utrata soków i krwi, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra WRUNA

proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męzkie (impotencyą),** a u kobiet **niepłodność.** Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **utraty soków i krwi,** a szczególniej w **osłabieniach męzkich** wskutek **wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**) tudzież **w nerwowem drżeniu** rąk i nóg. — Po użyciu tego środka z pewnością nastąpi **polepszenie.** Cena pudełka z dokładnym opisem wynosi **1 złr. 80 cent.** (2909-6-30)

Skład w **Krakowie** utrzymuje W. Redyk, apt. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, II, Kaiser Josefsstrasse Nr. 14.

BOŻE NARODZENIE !!! 1881 !!!

!!! 1881 !!! BOŻE NARODZENIE

5 Francuzów w Wiedniu

sprzedaje cały zbiór bardzo zgrabnych, najświeższych i najpiękniejszych paryskich mechanicznych bawidelek za niesłychanie tanią cenę, która jeszcze nie była

tylko 7 złr. 95 centów.

Połowa tego tylko 4 złr. 30 cent.

Jedyne w swoim rodzaju, dotychczas najznakomitsza rzecz, jaką kiedykolwiek zdziałano, gdyż dostać można tylko za 7 złr. 95 ct. cały podarunek gwiazdkowy dla **dzieci i dorosłych,** czy rodzaju mezkiego, czy żeńskiego. Jestto rzecz bardzo przyjemna, gdyż za **tanie** pieniądze nie potrzeba sobie suszyć głowy do wybierania i targowania, a nawet gdyby było bardzo wiele osób do obdarzenia, to jednak za te 7 złr. 95 ct. można znaczną ilość osób z największem ich zadowoleniem obdarzyć. Są przytem podarunki dla ludzi **wszelkiego wieku,** dla krewnych, dla sług, a wszystko to można sobie sprawić za bagatelkę tylko 7 złr. 95 ct. wraz ze skrzynką i frachtowym listem. — Zbiór ten, który każdego, kto go widział, **rzeczywiście** zadziwił, był już przez kilka dzienników obszernie omówionym i za dobry uznanym, a czytelnikom jako ściśle rzetelny i tani poleconym.

Nr. 1. Francuza Godarda słynny w świecie balon powietrzny Le nouveau monde en miniature; tegoż napełnia się zapomocą dołączonej maszynki i wtedy idzie w górę.

Nr. 2. 1 zając z futerkiem: który poruszany na ziemi, trzęsie słuchami, lub inne podobne zwierzę, jak osioł, który trzęsie głową itp.

Nr. 3. Kula elektryczna, w której środku znajduje się zwierzę; porusza się à la perpetuum mobile sama z siebie i sprawia wiele wesołości.

Nr. 3. Mandolinata, śliczny instrument muzyczny dla rozweselenia dzieci i dorosłych.

Nr. 4. Welocyped paryski i teatrzyk dziecinny.

Nr. 5. Nowa cudowna książka obrazkowa Depeletiera, ze zwierzętami, ludźmi, początkami nauk itd. z kolorowanemi rycinami.

Nr. 6. 3 pary t. j. 6 sztuk widelców i nożów najnowszego kształtu.

Nr. 6. 2 krzesełka metalowe, foteliki, 1 kołyseczka.

Nr. 7. Małe ręczne pudełko kryształowe.

Nr. 8. Śliczna lalka Bébé z twardego drzewa, mocna.

Nr. 9. 1 pajac na 2 kółkach, skaczący.

Nr. 10. 1 gwizdek czarodziejski zabawny dla dzieci.

Nr. 11. Ekwipowanie żołnierskie, składające się z 1 szabelki blaszanej, 1 mocnej strzelbki, skórzanej ładownicy, czaka i trąbki.

Nr. 12. Całe urządzenie kuchenne i pokojowe, składające się z naczyń drewnianych i blaszanych, garnków, talerzy, rądli, do tego odpowiednie umeblowanie; szafki, łóżka, stoły, stołki.

Nr. 13. 1 pudełko z żołnierzami.

Nr. 14. 1 kompletna gra cierpliwości i gra w architekta razem połączona.

Nr. 15. Zegarek kieszonkowy remontoir z łańcuszkiem, wszystko prawdziwe pozłacane, do nakręcania, dla dorosłych.

Nr. 16. Jeszcze rozmaite efektowne dekoracye na drzewko, lichtarzyki, świeczki i bengalskie światło.

Nr. 17. Kompletne ślicznie wykonane klejnoty dla mężczyzn i kobiet z najpiękniejszego cyzelowanego złota simili, wysadzane kamieniami, składające się z 1 łańcuszka do zegarka z medalionem, 1 pary ślicznych guziczków do koszuli i mankietów, 1 bardzo gustownej szpilki do krawatki, 1 wspaniałego sygnetu z prawdziwym kamieniem, 1 pierścionka z brylantem simili naśladowania Scharfa, 1 broszki bardzo gustownej, 1 pary takichże kolczyków, najmodniejszej branzoletki, 1 wspaniałego grzebienia do włosów, krzyżyka na szyję i ślicznego medalionu na fotografie.

Nr. 18. Nowa maszynka do papierosów, za pomocą której można zrobić w 5 minutach 500 najlepszych tureckich papierosów, wraz z paczką hilz z papieru **Le Houblon.**

Nr. 19. 1 bardzo ładna cygarówka.

Nr. 20. 1 bardzo trwały i gustowny pugilares.

Nr. 21. 1 chińska szkatułka na herbatę napełniona najlepszą chińską herbatą Pecco, poręczona, prawdziwa; puszka ta może służyć do przechowania herbaty albo do cukru, a pomalowaną jest chińskiemi figurami.

Nr. 22. 1 jedwabna wielka chustka na szyję albo na głowę w bardzo pstrych kolorach, wraz z 1 parą pięknych podszytych mocnych rękawiczek i 1 parą długich pończoch lub skarpetek.

Nr. 23. 4 świeże różne przedmioty galanteryjne i żartobliwe odpowiednie na podarunek dla każdego.

Te towary, 23 Nrów, które zwykle przedstawiają wartość przeszło 20 złr., gdyż tyle kosztują u fabrykanta, są do nabycia u nas razem tylko za

7 złr. 95 centów.

Skrzynka do tego 50 centów.

TYLKO ZA JEDNEGO ZŁR.

20 podarunków dla dzieci z gminu,

mianowicie: całe pudełko żołnierzy cynowych lub drewnianych, teatrzyk dziecinny, 1 grand panorama de Vienne, 1 czerwony balonik powietrzny, 1 wielka kula szklanna kolorowa, 1 gwizdek czarodziejski, 1 kalejdoskop, 1 blaszana kasa oszczedności, 1 lalka, 1 zegarek remontoir, 1 żabie cri-cri, 1 pudełko z farbami, 1 książka obrazkowa, 1 pistolet pukający, 1 trąbka, 1 pudełko blaszanych naczyń kuchennych, 1 welocyped, 1 garnitur stołowy z cynowej stali, 1 zwierzę z głosem, 1 bąk, 1 kogut piejący i budzący. Te bawidełka razem 20 sztuk kosztują tylko 1 złr., ażeby także najuboższy miał radość z gwiazdki.

Pudełko do opakowania z listem frachtowym kosztuje tylko 22 ct.

Także na **gwiazdkę** bardzo zajmujący zbiór **za 8 złr. 50 c.** (składający się z następnych rzeczy, z których 1 sztuka prawie całą wartość przedstawia.

1 Laterna magica, latarka czarodziejska, z odpowiedniemi do tego 12 obrazkami na szkle.

1 wspaniały wodotrysk pokojowy z aquarium na złote rybki.

1 wiedeńska cytra do grania z kluczem.

1 kompletne pudełko z wszelkiemi potrzebnemi narzędziami stalowemi, jak młotek, piłka, hybel, obcęgi itp.

1 wielka gra w loteryę z 20 wygranemi. (3150-1-3)

1 wspaniały fortepianik do grania.

1 kompletna drukarnia, t. prasa farby, wszelkie potrzebne litery blaszane, któremi można wszystko drukować, 1 mały telefon pokojowy. **Wszystko to razem kosztuje tylko 8 złr. 50 ct.**

Skład świecidła.

Każde drzewko posypane tem świecidłem, błyszczy i świeci się jakby miliony gwiazd z lodu i szronu były na niem i przezto sprawia czarujące wrażenie. Pudełko świecidła za **25 ct.** wystarcza nawet na bardzo wielkie drzewko. Lampki na drzewko umocować można przytwierdzonemi do nich drucikami na gałązkach. Jestto coś zupełnie nowego i praktycznego, gdyż świecą one w rozmaitych kolorach, jak: jasno-czerwono, niebiesko, zielono, fioletowo, elektrycznie niebiesko i biało.

12 sztuk palących się przez 2 godziny 75 ct., 12 sztuk palących się 4 godziny 1 złr. 20 c.

Kompletne zestawienia z najświeższych, wspaniałych i imponujących ozdób do drzewka, składających się z praktycznych lichtarzyków, haczyków do zawieszania na nich drobiazgów, lampek; świecideł, łańcuszków blaszkowych, lusterek, kulek, cukierków, figur, motylków, aniołków, owoców, ptaszków szklannych, któreto drobiazgi sprawiają wielkie wrażenie, 25 sztuk różnych ozdób na drzewko, pięknie dobranych, gustownych, **2 złr., 50 sztuk 3 złr., 100 sztuk 4 złr.** Ogień bengalski lub inny ogień sztuczny na **święta Bożego Narodzenia** bezpieczny, czerwony, zielony, niebieski, żółty, fioletowy paczka lub sztuka 20 ct.

Także można otrzymać następne rzeczy pojedynczo: paryskie lalki bébé, krzyczące papa, mama, 2 złr. 50, lalki w koszykowych wózkach do powożenia 1 złr. 50, 2 złr. 50 z powozem, całe rynsztunki dla dzieci, żołnierskie, stażackie, huzarskie, ułańskie, kirasyerskie, ogrodnicze, wszystkie kompletne z czakiem, szablą, napierśnikiem, strzelbą, karabinkiem, trąbką, bulionami, gwiazdą, rękawiczkami, ładownicą, pistoletem, całe takie uzbrojenie kosztuje razem 3, 4, 5 do 6 złr. stosownie do piękności. Także są nader tanie do nabycia, kuchnia z urządzeniami 1 złr. 50, sklep korzenny z towarami 1 złr. 50, blaszany powozik landauer z końmi 60 c., 80 ct. zegarki dziecinne z pięknemi łańcuszkami do nakręcania 50 ct., żelazne kasy oszczędności 20 ct., piecyki do gotowania z naczyniami 50 c., 80 c., 1 złr. 50 c.; muzykalne bąki, dźwięczą podczas kręcenia 85 ct. samogrające muzyczki 2, 3, 4 złr., konie huśtające z siodłem ramiennym i lejcami 3—4 złr., głowy lalek z fryzurami z prawdziwych włosów 50 ct., 1 złr., 2 złr.

Wystarczy tylko próba, aby się przekonać o prawdzie.

Widzieć można i nabyć w podpisanym składzie.

Depot der chemisch-farmaceutischen Actien-Gesellschaft

Wien, Stadt, Adlergasse 12.

Rozsyłka pocztą lub koleją. — Wymiana dozwolona.

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy

z Bergen

z przyjemnym smakiem, dostać można w aptece „pod Gwiazdą" w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (2934-4-)

Konstanty Wiszniewski.

Mężczyzna

ENERGICZNY

zdolny, wysłużony wojskowy, liczący 40 lat wieku, żonaty, życzy objąć posade jako leśniczy, gajowy, szafarz lub t. p. W danym razie może złożyć kaucyę. Włada językiem czeskim, niemieckim i serbskim i może się wykazać dobremi świadectwami. Łaskawe oferty pod lit. **E. R. 515** przyjmuje biuro ogłoszeń **J. Blahut w Pradze.** (3189-2-2)

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya

dostać można

w aptece „pod Gwiazdą"

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (2450-33-)

W kopalni Deutschlandgrube znajdą

robotnicy dzienni

i

dźwigacze (Schlepper)

zyskowne zajęcie.

Swiętochlowice w listopadzie 1881 r.

(3147-3-3) **Dyrekcya kopalni.**

Łańcuszki do zegarków

SZCZEGÓLNOŚĆ WIEDEŃSKA.

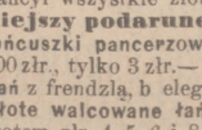

Frou-Frou podwójne łańcuszki z pięknym zamykanym medalionem, w ogniu złoc. 4 złr. Moje łańcuszki do zegarków z **naśladowanego złota,** podwójnie w ogniu złocone zastępują i przewyższają co do piękności i elegancyi wszystkie złote łańcuszki. — **Najpiękniejszy podarunek!** — **Orygin. wiedeńskie łańcuszki pancerzowe,** ulubione, przedst. wartość 100 złr., tylko 3 złr.— **Łańcuszki do zegarków dla pań** z frendzlą, b eleg. i modne, śliczne złr. 3·50.— **Złote walcowane łańcuszki** wyłożone 14 karat. złotem złr. 4, 5. 6 i 8 złr. z 10-let. piśmien. gwarancyą, że nigdy nie zczernieją. (2786 8 10)

M. Munk, Wien,

Stadt, nur Wollzeile Nr. 35.

Przed naśladowaniami ostrzegam!

NIEPRZEMAKALNE okrycia dla koni

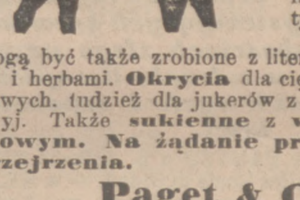

adjustowane skórą.

Z czarnej **materyi** napuszczanej **oliwą,** watowanej materyą wełnianą lub cwilichem z juty, trwałe i tanie.

Mogą być także zrobione z literami, monogramami i herbami. **Okrycia** dla ciężkich koni pociągowych, tudzież dla jukerów z gumowanych materyj. Także **sukienne z wkładem gumowym. Na żądanie przesyła się do przejrzenia.** (2603 9-)

Paget & Co.,

pierwsza c. k. wył. uprz. fabryka nieprzemakalnych materyj w **Wiedniu, I., Riemergasse 13.**

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHEGO WODY NA ZĘBY

(flaszka po 35 ct.)

dostanie kiedykolwiek znowu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Joh. George Kothe,

emerytow. dostawca nadworny, ***Mödling bei Wien,*** Villa Kothe.

Składy utrzymują w Krakowie pp. aptek: E. Stockmar, A. Siedlecki, E. Radler, K. Wiszniewski; w Nowym Sączu: R. Jakubowski; w Milówce: M. Quirini; w Tarnowie: J. Streisenberg; w Oświęcimiu J. Löwenberg. (2152-18 20)

Ces. król. wył. uprz.

ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.**

C. k. wyłącz. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond,** sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej t. j. z łupy zielonych orzechów nie jest przytem szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . zł. 3

1 słoik pomady orzechowej zł. 2

1 flakon olejku orzechow, zł. 1

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego

w WIEDNIU, Kärntnerstr. 26.

Na sprzedaż ma w KRAKOWIE W. Fenz kupiec; w TARNOWIE W. Wielogórski; w NOWYM SĄCZU Filipek aptek.; we LWOWIE Z. Rucker apt. (2937-8-20)

Ogłoszenie.

Podpisany zarządca masy konkursowej Izaaka Breita podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu **12 grudnia b. r. o godz. 11 przedpołudniem** sprzedane będą towary łokciowe, bławatne itd. wraz z urządzeniem sklepowem tejże masy, według inwentarza wartość szacunkową 9,697 złr. 55 c. w. a., reprezentujące zapomocą ofert pisemnych, a następnie ustnej licytacyi. Oferty wraz z wadyum 5% ceny szacunkowej tj. kwotą 480 złr. najpóźniej do godz. 10ej zrana dnia 12 grudnia na ręce podpisanego winny być nadesłane. (3203-2-4)

Warunki licytacyjne, jakoteż inwentarz masy przejrzane być mogą w godzinach kancelaryjnych w biurze podpisanego, zaś przedmiot sprzedaży w sklepie pod L. 59/I znajdujący się w dniach 9, 10, 11 grudnia b. r. od godz. 10 do 12 zrana.

Adw. *Dr. Maurycy Wechsler*,
ul. Grodzka L. 47.

ABRICOTINE

Likier wytworzony z wyśmienitego owocu Moreli

LIQUEUR D'OR

Wzmacniający i ułatwiający trawienie

Fabryka specyalna u Pana Garnier
W ENGHIEN-LES-BAINS, POD PARYŻEM.

Dostać można w KRAKOWIE: w cukierni PP. *Reimana i Hendricha*

Dla uniknienia fałszerstw należy wymagać prawdziwej marki handlowej Likieru Garnier. W Krakowie znajduje się tylko jedyny skład prawdziwej abricotiny w cukierni PP. Rehmana i Hendricha. (2718-9-)

Dla cierpiących na żołądek!

A. Dietricha
UNIWERS. GORZKA ZOŁĄDKÓWKA

uznany napój w **zaflegmieniu, powolnem trawieniu, dolegliwościach hemoroidalnych, dolnych części ciała i żołądka**, zjednał sobie z powodu swego **działania wzmacniającego żołądek** wielką sławę a według zdania słynnych lekarzy należy go polecić najlepiej każ emu cierpiącemu na żołądek. Składy utrzymują pp. Henryk Blumenfeld apt., pod złotym słoniem we Lwowie, Adolf Inlender apt. w Brodach i M. Quirini, apt. w Milówce. (3080-3-6)

PRAWDZIWE
Pigułki Morisona
Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthand Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" w Rynku głów., — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. (2180 48-)

NIEZRÓWNANĄ

pod względem taniości i działania

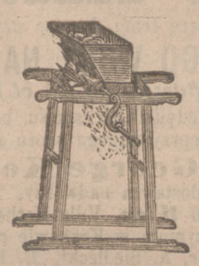

[3043-2-3]

pod względem taniości i działania

nową kilkakrotnie premiowaną
„buraczarkę „Comunal"

Nr. I. po cenie 20 złr. i Nr. II. po 25 złr. dostarcza c. k. uprz. roln. techniczna fabryka machin **Krauss & Co.** w Wiedniu, Währing, Herrengasse Nr. 74—76. Prospekta darmo i opłatnie.

Gwarantowane

tylko Nr.

19 19

nieprzemakalne
PŁASZCZE NA DESZCZ
z gumową podszewką, z materyj gumowych,
jak równie
z napojonego Lodenu, Sukna i Tiflu,
szczególniej **dla myśliwych**
różnego kroju,
także **KURTKI**
począwszy od 7 złr.
Dla c. k. wojskowych według przepisanego kroju. (2'32-15-)
J. N. Schmeidler,
Lieferant Sr. Majestät Kriegsmarine,
19 **WIEN, VII., Stiftgasse** 19
Filiale: I., Kohlmarkt 5.

Album meblowe

niezbędna **książka do przepatrzenia** dla **kupujących meble** wszelkich stanów, zawierająca 900 pięknych **rycin** wraz z cennikiem jest do nabycia przekazem pocztowym 2 złr. = 4 marek = 5 franków = 2 rubli opłatnie od firmy (2597-48-)

J. G. & L. Frankl, stolarzy i tapicerów
w Wiedniu, Leopoldstadt, Obere Donaustrasse 91.
Tamże bardzo obfity wybór trwałych, tanich, gustownych mebli.

TASIEMCA
z głową, usuwa za **poręczeniem** bez niebezpieczeństwa i bólu, oraz bez kuracyi głodowej, w **przeciągu 2 godzin**, lekarstwo apteki „zum hl. Georg" w **Wiedniu,** V., Wimmergasse Nr. 33. (2737-7-12)

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga żaden już środek. — Fl. 40 c. — W Krakowie w apt. E. Stockmara (2647-5-)

Uprasza się o bezzwłoczne zamówienie, gdyż w przeszłym roku z powodu zbyt późnego nadejścia, mnóstwo zamówień nie zostało wykonanych. Nieodpowiednie towary bez trudności będą napowrót przyjęte jako dowód najściślejszej rzetelności.

Nie mamy żadnych filij lub ajentów, upraszamy więc o zamówienia tylko wprost pod naszym adresem. Wszystkie te towary pochodzą z okolicznościowego kupna, dlatego nie mogą być więcej sprowadzone.

Do naszych Szanownych kupujących na prowincyi!

Wskutek mnóstwa uznań ze strony naszych kupujących i przyzwyczajeni do tego oddawna, urządzamy także tego roku wyprzedaż zabawek, aby podać sposobność naszym Szanownym stałym kupującym do zaopatrzenia swego stołu gwiazdkowego tak bardzo ulubionemi grupami w nader obfity a przytem jednak w niebywały bajecznie tani sposób. W roku zeszłym nie mogliśmy niestety wskutek olbrzymiego nawału przed samemi świętami mnóstwo zamawiających obsłużyć, prosimy zatem w własnym interesie zamawiających o rychłe przysłanie zamówień.

Dla chłopców i dziewcząt!

Tylko za 1 złr. 50
rzeczywista cena sklepowa była złr. 3.
1 salzburska gra dzwonkowa, 1 kompania wojska w pudełku, 1 lalka, 1 kolorowa książka obrazk., 1 indyjski tancerz, bardzo zabawny, 1 muzykalna trąbka, 1 mysz w łapce ruchoma, 1 panorama, 1 nocny grzebień okrągły, nowy kształt, 1 para ameryk. podwiązek zdrowia, 15 drobiazgów i świeczek na drzewko, razem 25 sztuk, **tylko 1 złr. 50.**

Tylko za 2 złr. 50
rzeczywista cena sklepowa była złr. 6·50
1 ruchomy stangret w pstrej liberyi, 1 gustowny powozik z dwoma końmi, 1 piękny biczyk fiakierski, 1 lalka mocna jakby żywa, 1 lusterko toaletowe z podstawką polirurow. i rzeźb., wspaniała ozdoba salonu, 1 śliczny pudełek, ulubieniec dziatwy, 1 chińskie panorama, 1 piecyk metalowy z kominkiem i przyrządem do palenia, 1 zegarek z pozłoconym łańcuszkiem, 1 balonik z pieknym śpiewem ptasim, 1 wspaniała książka obrazkowa, 1 nader komiczny instrument muzyczny, poruszą grając młynarza i koło młyńskie, 1 gra wyścigowa z towarz. arfy, 1 przedmiot niespodziankowy darmo z 20 ozdobami i świeczkami na drzewko, ogółem 34 sztuk, **tylko 2 złr. 50.**

Tylko za 3 złr. 85
rzeczywista cena sklepowa była złr. 12.
1 kuźnica w ruchu, śliczna niespodzianka, 1 książka obrazkowa z wesołemi historyami z życia dzieci, 1 przyrząd naśladujący naturalne głosy zwierząt, nader komiczny, 1 samojdący welocyped z doskonałą mechaniką, 1 japońska zabawka figurowa, w środku pali się ogień sztuczny bezpiecznie, 1 instrument muzyczny z bardzo miłemi aryami, 1 pugilares dla oszczędnych, 1 szwajcarskie pudełko architekton. czyli mały architekt z potrzebnym materyałem, 1 loteryjka z 5 bardzo komicznemi wygranemi, 1 sklep z towarami, wagą i ciężark., z pokojem meblowanym i bardzo pięknym garniturem; całość przedstawia budynek, 1 okręt żaglowy najnowszy, 1 komplet pociąg kolei żelaznej z wagonami i lokom. do ruchu, 1 lalka, ślicznie czesana wieśniaczka francuzka, 1 piecyk kuchenny z poleniskiem i kominem, 1 przedmiot niespodziankowy darmo: 30 dekoracyj i świeczek na drzewko; ogółem 50 sztuk, tylko **3 złr. 85.**

Tylko za 4 złr. 95
rzeczywista cena sklepowa była złr. 15.
1 kredens rzeźbiony i politurowany z gustownym serwisem, 1 fortepianik dobrze strojony, 1 szabla z pięknym rzemykiem, 1 strzelba pokojowa jako broń na żart, 1 ładownica ze złoconym orłem, 1 puzon muzykalny, 1 śliczny konik do huśtania, 1 obrazek czarodziejski jako gra pouczająca, 1 teczka do listów z przyborami do pisania, 1 chińskie ognie sztuczne, 1 album fotogr., śliczna robota galanter., 1 lalka patent. z włosami, ruchoma, mocna, 1 talia z 54 kart, 1 książka obrazk. kolor. z pouczającemi i wesołemi powiastkami, 1 piecyk kuchenny z kominem i kompl. urządz. kuchennym, 1 koszyczek do robót bardzo gustownie haftowany i wyszywany, 1 album Wiednia i Brukseli z portretami cesarskiej i królewskiej rodziny i widokami obu stolic, 1 przeźr. przyrząd do rysowania z wolnej ręki, 1 pudełko z farbami, 1 neceser do szycia, gustowna kasetka z wszelkiemi przyborami do szycia, 1 mikroskop, powiększa 100 razy, niezbędny dla szkoły i domu, 1 przedmiot niespodziankowy darmo: 40 świeczek i wspaniałe dekoracyjne drzewko, w ogóle 62 sztuk, **tylko 4 złr. 95.**

Dla kobiet i mężczyzn!

Tylko za 5 złr. 60
rzeczywista cena sklepowa była 16 złr. 50.
1 wspaniałe album fotogr., 1 patentow. przyrząd do gotowania, ozdoba stolika do schowania w kieszeń, cały mosiężny, w 2 minutach gotuje się woda, w 3 minutach każde mięso będzie wygotowane lub smażone, 1 gustowny paryski wachlarz modny, 1 koszyk damski haftow. i wyszyw. 1 kasetka toaletowa z najlep. zagranicznemi perfumami, mydełkami, grzebykami i t. p., 1 fajka praktyczna, 1 cygarniczka do papier. i cygar, 1 tytonierka, 1 metal. b. piękna, 1 maszynka do papierosów najśw. 5 wielk. książeczek papierk. do papierosów, 1 angiel. modna krawatka z piękną francuską szpilką, 1 mechaniczna zapalniczka, 1 cygarówka bardzo praktyczna także na papierosy, 1 para kolczyków z simil-dyament i kryształu górn., 1 brosza najmodniejsza, 1 gra towarzyska dla dorosłych zwana „rozpacz", bardzo zabawna, 1 garnitur guzików z prawdziwego złota simili, bardzo dobre naśladowanie, 1 przedmiot niespodziankowy jako prezent, wszystko razem **tylko 5 złr. 60.**

Na składzie są jeszcze: kompletne **uzbrojenia żołnierskie** złr. 1·80, 2·50, 3—5 złr. **mundury strażackie** złr. 2·50 do 5, **konie huśtające** osiodłane i z rzędem złr. 2·50, 3·50, 5 do 10 złr., **lalki** trwałe, krzyczące lub nieme, ruchome i siedzące, niemowlęta pijące ze ssawek, z włosami i ruchomemi oczami, ubrane wedle najświeższej mody, do rozbierania i ubierania, po 20 c., 50 c., złr. 1, 2, 2·50, 3·50, 5, 10 do 20 złr., **kasetki czarodziejskie** od 3 do 100 sztuk czarodz. 80 c., złr. 2, 3 do 10 złr., **komiczne i żartobliwe rzeczy dla mężczyzn, dla kobiet** od 20 c. wzwyż w grupach od 2 do 5 złr. (3146-2-5)

Pod nasz adres podszywa się wiele oszustów; nasz handel jest najpierwszym, największym i najdawniejszym w Wiedniu. Rozsyłki za zaliczką lub za nadesłaniem gotówki. Prosimy uważać na dokładny adres:

Erste Galanterie- und Spiel-Waaren-Niederlage

Wien, Asperngasse Nr 2 Ecke der Praterstrasse (Hotel Europe).

5 ciągnień rocznie. — odsetek 3% w złocie.

Już dnia 12-go grudnia!

Drugie ciągnienie 3% książęcych

serbskich losów

z roku 1881 po 100 franków w złocie.

Rocznie pięć ciągnień

14 stycznia, 14 marca, 14 czerwca, 14 sierpnia i 14 listopada.

Każdorazowa główna wygrana

Franków **— 100.000 —** w złocie.

Najmniejsza wygrana 100 franków w złocie.

Wygrane i odsetki płatne są **bez żadnego potrącenia w Wiedniu, Budapeszcie,** wielu głównych miastach prowincyonalnych, tudzież prawie we wszystkich stolicach europejskich.

Za punktualną wypłatę ręczy książęcy rząd serbski.

Los przynosi 3% odsetek w złocie.

Serbskie losy za gotówkę **po złr. 46** wraz z 50 c. odsetek od kuponu.

KWITY CZĘŚCIOWE

płatne w 14 spłatach miesięcznych tylko po 3 złr.
i jedną spłatą resztującą 4 złr.

Kupujący nabywa już **przez zadatek tylko 3 złr.** natychmiast **jedyne** i **niepodzielne** prawo gry.

W pierwszem ciągnieniu 3% książ. **serbskich losów,** odbytem dnia 12 listopada, **padły główne wygrane** franków **100,000, 10,000** i **4000** w złocie na losy sprzedane przez nasz kantor wymiany i zostały najprzystępniej eskontowane.

Najbliższe ciągnienia już 12 grudnia, 14 stycznia i 14 marca.

Zatem **trzy ciągnienia w ciągu najbliższych czterech miesięcy.** [3069-3-4]

Wechslergeschäft der Administration des

WIEN, Wollzeile Nr. 10 und 13. **„MERCUR"** **WIEN, Wollzeile Nr. 10 und 13.**

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.

Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. (1913-19-)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego likieru Bénédictine". Dostać można w *Krakowie* w cukierni pp. Rehmana i Hendricha, J. K. Knowiakowskiego przy ul. Florysańskiej i P. Manricio w Rynku Nr. 32.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

PAPIERY LISTOWE.

1 pudełko z 50 białemi, bardzo mocnemi listami i 50 kopertami . . . . . złr. —·60
1 „ „ 50 „ „ „ „ 50 „ z kolorow. monogr. „ 1·25
1 „ „ 50 kolorow. „ „ „ 50 „ „ „ „ „ 1·75
1 „ „ 50 białemi, „ „ „ 50 „ z pojedynoz. literami „ 1·—

Nowość!

Prawdziwy angielski (old style) papier z monogramem okrągłym, biały prasowany, pudełko 50 listów i 50 kopert . . . . . złr. 1·60

pudełko z 25 listami i 25 kop rtami
- Papier listowy i koperty z figurami żartobliwemi . . . . . „ —·75
- „ „ „ „ „ zagadkowemi napisami . . . . . „ 1·50
- „ „ „ „ „ krótkiemi wyrazami . . . . . „ 1·50
- „ „ „ „ „ przyjemnościami zimowemi . . . . . „ 1·50

Następnie listy z jaskółkami, kociemi łapkami, sylwetkami, figurami myśliwskiemi, strzeleckiemi, gimnastycznemi i podróżnemi . . . . . „ 1·50
Kwiaty różnie wykonane . . . . . od złr. —·75 do „ 3·—
Karty korespondencyjne z kopertami, bardzo gustownie wykonane, w kształcie **aquarium** lub **klatki**, pudełko 25 kart i 25 kopert . . . . . „ 1·80
Prócz tego karty korespondencyjne gładkie, białe i kolorowe, paczka od 40 ct. wzwyż.

Bilety wizytowe

à la minute . . . . . od złr. —·60 za 100 wzwyż
ślicznie litografowane . . . . . „ „ 1·20 „ „ „

Umbrelki do lamp

bardzo praktyczne, stosowne do każdej lampy, szczególnie zwracające na siebie uwagę, po cent. 60, 80, złr. 1, 1·20, 1·50 i 1·80 za sztukę.

Kalendarze kartkowe na r. 1882

bardzo pięknie wydane . . . . . sztuka złr. —·50
z bardzo gustownemi obrazkami . . . . . „ „ 1·20

Patent. podkładka

zarazem kalendarz do notowania, bibuła, wszelkie skale i taryfy, ciągnienia itp. bardzo praktyczna i gustowna. sztuka 2 złr.

Prócz tego wszelkie **istniejące kalendarze** dla biur, użytku domowego i kantorowego po cenach oryginalnych.

Wielki skład ozdób na drzewko wilijne,
tuzin po c. 40, 50, 75, 90 i złr. 1·20. Do napełniania od złr. 1·50 do złr. 4·— za tuzin. Włosy fantastycznych dziewoi, żółte i białe w pęczkach po 20 c. Szyszki jodłowe itd. itd w wielkim wyborze.
Koperty do listów, papiery do pisania i wszelkie w tę gałąź wchodzące towary.

Edward Boschan, handel papieru
w WIEDNIU, Bauernmarkt, Jasomirgottgasse 10.

Za rzetelne i bardzo staranne wykonanie poręcza.

Przy zamówieniach wynoszących przeszło 3 złr. dodanym będzie **darmo** bardzo gustowny bronzowy kalendarzyk pugilaresowy. (3156 2-6)

Drugie ciągnienie dnia 12 grudnia

3% książęcej serbskiej pożyczki premiowej,

która wylosowaną będzie **pięć razy** rocznie z każdorazową **główną wygraną**

100,000 franków w złocie.

i z odsetkami **3% w złocie.**

Powyższe losy sprzedaje ściśle po kursie dziennym

DOM BANKOWY I WYMIANY
HIRSCH & HORECKI
w Wiedniu, I., Rothenthurmstrasse Nr. 18
(hotel Österreichischer Hof.)

Zarazem poleca się do najprzystępniejszego wykonania zamówień giełdowych i zleceń wchodzących w dziedzinę wymiany.

Na wszelkie zapytania i zamówienia odpowiadają na żądanie w języku polskim. (2940-12-15)

Ważne dla

cierpiących na płuca!

zolzy, blednicę, niedokrewność angielską chorobę i przychodzących do zdrowia.

Uznania o doskonałym skutku wyrabianego przez aptekarza **Jul. Herbabnego** w Wiedniu

syropu wapienno-żelazistego z podfosforu wapna.

Wielmożny Pan Jul. HERBABNY aptekarz w Wiedniu.

Pański syrup wapienno-żelazisty uratował mi życie, wypowiadam więc Panu **najgorętsze podziękowanie** za wielkie zasługi, które Pan sobie zjednałeś dla cierpiącej ludzkości przez ten wyrób. Zarazem upraszam o przysłanie mi natychmiast za zaliczką znów 6 flaszek tego **nieocenionego syropu.**

Kis-ker w Węgrzech 31 maja 1881 r.

Adam Roth, restaurator.

Upraszam znów o łaskawe przysłanie 6 flaszek Pańskiego tak **zbawiennego syropu wapienno-żelazistego.** Muszę otwarcie wyznać, że **wyrób ten prawie cudownie działa,** gdyż czuję się po **jego krótkiem użyciu zdrowym** a wszelkie dolegliwości tak w piersiach, jak żołądku stanowczo ustały. Zamierzam podać to do ogólnej wiadomości i **polecić** ten **syrup** wszystkim cierpiącym **jaknajgoręcej.**

Sofienseł loss p. Beneschau, 25 sierpnia 1881.

G. Hynek, adjunkt leśnictwa.

Proszę mi przysłać za zaliczka jeszcze 6 flaszek Pańskiego **słynnego syropu wapienno-żelazistego** któryto **doskonały wyrób świetnie mi pomógł. Przyszedłem przez niego do nowych sił** i spodziewam się że po użyciu tych 6 flaszek zupełnie wyzdrowieję.

Orebic, w Dalmacyi 21 sierpnia 1881 r. (3064-2-9)

Karol Gulin, c. k. wachmistrz żandarmeryi.

Flaszka kosztuje 1 złr. 25 ct., pocztą 20 ct. więcej za opakowanie

Upraszamy wyraźnie zażądać syrup wapienno-żelazisty Juliusza Herbabnego i zwrócić uwagę na powyższy znak protokółowany..

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN. APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKIET" J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY. w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem" i P. Mikolasz apt.; w BIAŁY E. Keler i A. Beichert; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt.; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w Kołomyi J. Sidorowicz w KRYNICY H Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MIŁOWCE M. Quirini; w RADYMNIE A. Karpiński; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SNIATYNIE F. Niemczewski w SUCZAWIE N. Karaczewski; w STANISŁAWOWIE A. Beil; w USTRZYKACH J. Riedl. w ŻÓŁKWI apteka obwodowa.

Otrzymawszy patent z pierwszej szkoły warszawskiej, udzielam **lekcyj kroju** w dług metody francuzkiej równie z podejmuję się **wszelkich robót w zakres toalety damskiej wchodzących**, jakoto: sukien, futer, okryć i kapeluszy po cenach umiarkowanych. (3201-2-4)

Eugenia Wójcicka,
Mały Rynek Nr. 3, dom p. Barbera, III. piętro.

MYDŁA
tłuste i glicerynowe
w największym wyborze
u **Wilhelma Fenza**
w Krakowie. (3083-31-

POTRZEBNY JEST
od 1 stycznia 1882 r. do jednego z pierwszorzędnych tutejszych handlu korzeni i win **subjekt,** który już od dłuższego czasu w tym zawodzie pracuje. Bliższej wiadomości udzieli *Z. Sokołowski* ul. Floryańska L. 25. (3194-2-3)

Zabawki.

Na tegoroczny sezon zimowy otrzyma handel
F. Bruno Hahn w Krakowie,
ul. Grodzka Nr. 2 (nowa),
dobór zabawek w różnym rodzaju i dla każdego wieku odpowiednie, w znacznie powiększonym doborze niż lat poprzednich, szczególniej w bardzo eleganckich paryskich zabawkach, których brak nieraz uczuwać się dawał, znaczny wybór będzie.

Mając z tym artykułem najpierwszy w Krakowie skład, w umyślnie do tego urządzonym magazynie, starałem się zawsze bardzo miernym zyskiem zadawalniać, co też i obecnie przy coraz liczniejszej konkurencyi ceny najniższe będą.

Polecając się łaskawej pamięci Szanownych Gości (2922-6-)
pozostaję z uszanowaniem
handel pod firmą
F. Bruno Hahn.

Nowość! Angielskie
BILARDY RĘCZNE
dla restauratorów, prywatnych stowarzyszeń z ograniczonym lokalem, 5 stóp długie, cena 6 złr. z laską, kulami kauczukowemi i regułami gry. Fabryka w **Wiedniu, Hernals,** Ottakringerstrasse 98. (3120 2-6)

Majątku

od 140 do 180 morgów **do wydzierżawienia** lub **najwyżej 140 mrg. z dobrą glebą do kupna, poszukuje** od kwietnia 1882 r. w pobliżu Krakowa zdolny gospodarz wiejski posiadający kapitał. — Oferty pod liter. **O. Q. 315** przyjmują **Haasenstein & Vogler w Pradze.** (3148-3-3)

Znoimskie
mieszane pikle
i **mieszany kompot** w cukrze (duszone owoce) w 5 kilo baryłkach z dębowego drzewa rozsyła opłatnie **S. M. Zeisel** w **Znojmie (Znaim.)**

Mieszane pikle 5 kilo baryłka złr. 3·— mieszany kompot w cukrze duszone owoce 5 kilo baryłka złr. 4·50, następnie wszelkie kompoty i marmulady w cukrze, cukrzone owoce, niemniej wszelkie rodzaje warzyw w occie, znoimskie ogórki korzenne i kornisony, musztarda w baryłkach i butelkach, świeże owoce najszlachetniejszych gatunków, winogrona, jabłka borsztowki, maschanzker, renety itp. gruszki vojedynczo lub mieszane, 5 kilo koszyk opłatnie 2 złr Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (3187-4-10)

C. k. nadworny maszynista
R. GEBURTH,
fabrykant c. k. uprzyw.
pieców regulacyjnych do napełniania i przewietrzania
w Wiedniu, VII., Kaiserstr. 71
poleca swe słynnie znane piece.

Gruntowne spotrzebowanie paliwa przyjemne ciepło, długi czas palenia, prosta i wygodna manipulacya.

Piece te udoskonalone zostały jak najlepiej przez nową metodę wyrobu.

Polerowane, ziłbkowane i emaliowane piece, piece z zaniklowanemi profilami bardzo gustowne po tanich cenach.

Urządzenie tanich praktycznych przewietrzeń.

Patentowe wkłady do szczelnych (glinianych) pieców wkładane być mogą bez trudności, bez burzenia pieca, w najkrótszym czasie. Cena na miejscu w Wiedniu z włożeniem, lub na prowincyę z opakowaniem sztuka 8 złr.

Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku.
Zamówienia na prowincye uskuteczninone będą punktualnie za zaliczką. 2932-1-)

Antoni Pauly
c. k. uprz.
fabrykant towarów łóżkowych
Wiedeń VIII. Lerchenfelderstr. 36
poleca swój doborowy skład wszelkich gatunków **towarów łóżkowych,** niemniej **pierza do łóżek, puchu, puchu gęsiego i włosia końskiego.** — Illustrowane cenniki **darmo i opłatnie.** [2901-6 12]

Księgarnia, skład, wypożyczalnia nut muzycznych i ekspedycya pism peryodycznych
S. A. Krzyżanowskiego
W KRAKOWIE
przyjmuje
PRENUMERATĘ
na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne, zaręczając swoim prenumeratom za ścisłą i szybką ekspedycyę takowych.

Na Gwiazdkę poleca powyższa księgarnia wielki wybór książek ozdobnie oprawnych w językach polskim, niemieckim i francuskim. [3078-3-10]

„LE PHÉNIX"
FRANCUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE w PARYŻU.
Założone 1844 r.

	Filia dla Austryi w Wiedniu, IX., Wasagasse Nr. 8.	Filia dla Węgier w Budapeszcie, I., Dorotheagasse Nr. 5.
Stan czynny Towarzystwa	**206 milionów**	
Stan zabezpieczeń	**338**	„
Dochód roczny z premij	**21**	„
Wystawione police w roku 1880	**67**	„
Wypłacone szkody od istnienia	**28**	„

Towarzystwo rozdziela między zabezpieczonych z udziałem zysku 50% swego bilansowego zysku **zaraz począwszy od pierwszego roku** corocznie w stosunku do ogólnej sumy premij wpłaconych od początku zabezpieczenia i bonifikuje w razie **zrzeczenia się** udziału zysku raz na zawsze **opuszczenie 10%** rocznej premii. (1808-6-6)

Przyjmuje się oferty na zastępstwo.

Zakład świętej Zofii
w Krakowie przy placu Dominikańskim pod L. 491 na dole,
przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres białego szycia, mianowicie: koszule męzkie i damskie, kaftaniki, poszewki, prześcieradła, czepki, bardzo piękne hafty, całe wyprawy i t. p. Wszelkie roboty mogą być uskutecznione na maszynie lub ręką, stosownie do życzenia osoby zamawiającej.

Ceny bardzo umiarkowane z poręczeniem punktualnej dostawy.

Zamówienia z prowincyi z dołączeniem potrzebnego materyału bądą szybko i akuratnie wykonane. (2935-8-12)

SKŁAD
trumien metalowych
w najnowszym guście i wielkim wyborze oraz drewnianych w **imitacyi metalu,** dębowych, manszestrowych po cenach bardzo tanich, przy placu Szczepańskim i rogu ulicy św. Tomasza Nr. 245.
(3170-2-4) **L. Stasiński.**

Dywany linoleowe
najtrwalsze nakrycie podłogi, nieprzyjmujące kurzu, eleganckie, niezbędne w lokalach publicznych. Skład dywanów na chodniki, podkładów do umywalni i pokojowych we wszystkich deseniach.
F. C. Collmann's Nachfolger,
Wien, I., Johannesgasse 25.
(2334-13-16)

Ogłoszenie.

W celu umożebnienia naszym Szanownym kupującym sprowadzenia naszego
SZAMPANA IMPERIAL
po tanich cenach, odebraliśmy z końcem listopada b. r. nasze zastępstwo ajentom naszym w Wiedniu, Budapeszcie, Pradze, Brnie, Lwowie, Krakowie, Tryeście, Gracu i Lublanie, a natomiast urządziliśmy dla **Austryi-Węgier** jedyny **skład** w **Wiedniu,** Postgasse Nr. 20 u p. Marka Holländera, gdzie odbywa się sprzedaż naszego szampana tylko w **plombowanych oryginal. koszyczkach** po 6 i 12 butelek w cenie 12 i 24 złr. — Rozsyłki za poprzedniem otrzymaniem pieniędzy przez p. Marka Holländera lub za zaliczką. (3151-2-3)

Favre Frères, Epernay.

Huste-Nicht
Schutz Marke.

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli na etykietach znajduje się następujący znak ochronny.
Wyciąg słodowy z ziół miodowych i karmelki L. H. Pietsch & Comp.
w Wrocławiu.

Kaszel mój trwający od kilku **lat** już **zupełnie ustał,** co mam do zawdzięczenia tylko Pańskiemu wybornemu **wyciągowi słodowemu z ziół miodowych;** przy **takim skutku** możnaby więc uwierzyć w cudowne wyleczenia zapomocą Pańskiego środka. Polecając zatem Pański środek najusilniej każdemu kaszlącemu, poświadczam powyższe stosownie do prawdy.

Egg an der Günz pod Babenhausen (w Bawaryi).
(2849-1-) **Alojzy Suiter.**

*) ***Wyciąg*** flaszka po 80 c., 1 złr. 50 c. i 2 złr.; ***karmelki*** woreczek po 25 ct. i 40 ct. sprzedają w **Krakowie** apt. E. Stockmar, H. Markiewicz „pod Lwem"; w **Biały** A. Reichert apt.; w **Brzesku** W. Janoszek aptek.; w **Borszczowie** M. Niemczewski aptek.; w **Dobromilu** A. Grotowski aptek.; w **Dobczycach** J. Biliński apt.; w **Grybowie** Telszycki aptek.; w **Jaśle** R. Palch apt.; w **Kańczudze** R. Heger apt.; w **Mostach wielkich** Ign. Zieliński apt.; w **Milówce** M. Quirini apt.; w **Rozdole** Ed. Kornberger apt.; w **Skawinie** K. Mayer apt.; w **Wojniłowie** E. Stieber apt.; w **Żórawnie** J. W. Tomaszewski aptek.; w **Zydaczowie** M. Bardasz aptek.

Pierwsza nagroda **2 złote** medale | **Nagrodą od** przez c. k. rząd wyłącz. wypróbowane, jedynie i **znaczone** uprzywilow. wielokrotnie wyłącz. za dobre uznane | Pierwsza nagroda **3 wielkie srebrne** medale

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,
z bawełny, obciągnięte lakierem, w białym, czerwono-brunat. i dębowym kolor. sprzedają się po bardzo tanich cenach, mianowicie: na cylindry do okien białe za metr 5 c., czerwono-brunatne i dębowe 6 c.; do drzwi białe za metr 7½ i 13 c., czerwono-brunatne i dębowo 9 i 14 cnt.

Na okno średniej wielkości w białym kolorze wystarczy zakupić za 50 cnt.

Zamówienia z prowincyj tak częściowe jak hurtowne wykonane będą jaknajspieszniej, a przy zamówieniu uprasza się podać dokładnie ilość okien i drzwi, poczem przesłaną będzie odpowiednia ilość. Do każdego zamówienia dołącza się prócz tego opis użycia, według którego każdy przytwierdzić może te ochrony na oknach i drzwiach tak, że przy zamykaniu lub otwieraniu nikomu nie przeszkadzają. (2594-8-10)

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu | **J. POPELARZ,** c. k nadw. dostaw. ochron przeciw przeciągom powietrza. | Nadzwyczajna oszczędność paliwa

Gwiazdkowa pora 1881.

Ogłoszenie wrażenia!
Doniesienie
dla każdego.

Gwiazdkowa pora 1881.

Zarządca pewnej masy konkursowej upoważnił nas do sprzedania za 60% niżej ceny fabrycznej następnych przedmiotów senzacyjnych, których w żadnym handlu w Austryi kupić nie można. Zarazem mamy polecenie, aby dać darmo każdemu kupującemu wyżej 5 złr. dzieło, 6 tomików oprawnych, zawierających 72 bardzo pięknych rycin kolorowanych z mnóstwem powieści.

Towary są rzetelne, gustowne, a co się tyczy rodzaju ceny, bardzo tanie. Wyprzedaż trwa tylko 4 tygodnie, dlatego upraszamy każdego, kto chce mieć rzeczywiście coś dobrego, taniego i pięknego, aby się udał z zaufaniem do naszej ścisłe rzetelnej firmy, nikt tego nie będzie żałował. Towary składają się z następnych rzeczy:

Tylko za 1 złr. 30 c.
ciężkie zimowe chustki do okrycia, poręczona czysto owcza wełna, w ślicznych barwach, czerwonej, niebieskiej, szkockiej, białej, żółtej, tureckiej, w paski.

Tylko za 2 złr. 35 c.
wspaniały wiedeński zegar pendułowy z drzewa hebanowego lub mahoniowego, wykładany mozajką z perłowej macicy, ślicznie rzeźbiony, z szkłem lustrzanem i bronzowanemi ciężarkami. Zegar ten jest ozdobą każdego salonu. Tenże zegar w nocy samoświecący 3 złr.

Wrażenie!
śliczne towary złote i srebrne, cechowane przez c. k. urząd cechowniczy; towary te sprzedajemy tylko pod kontrolą. 1 ciężki łańcuszek ogniwkowy srebrny 1 złr. 80 c.; 1 para ciężkich kolczyków srebrnych 65 c.; 1 para ciężkich kolczyków złotych 1 złr. 80 c.; 1 prawdziwy srebrny krzyżyk 1 złr. 30 c., 1 prawdziwy ciężki sygnet złoty z prawdziwym kamieniem, bardzo wielki, sztuka 1 złr. 50 c.; 1 prawdziwy ciężki pierścionek dla pań, z podwójnego złota 1 złr. 40 c. Jeżeli powyżej wymienione towary nie są z prawdziwego złota lub srebra, to obowiązujemy się nietylko zwrócić natychmiast pieniądze, lecz także dajemy oddzielnie każdemu kupującemu 5 złr., jeżeli nam dowiedzie, że towar nie jest prawdziwym.

Śliczne wyroby niklowe srebrne
śliczny zegarek kieszonkowy niklowy dla mężczyzn i kobiet, na minutę regulowany, z łańcuszkiem, kluczykiem, puzderkiem i pięcioletnim kwitem poręczenia, sztuka 2 złr. 50 c., 1 zbiór 6 sztuk bardzo pięknych cygarniczek piankowych z prawdziwym munsztukiem bursztynowym, na każdej cygarniczce rzeźbiona inna figura mitologiczna, do tego wielka fajka, prawdziwa pianka z badeńskim cybuchem, wszystko razem za bajecznie tanią cenę 1 złr. 90 c.

Chińskie srebro.
Najlepsze, prawdziwe i rzetelne srebro chińskie, poręczone 30 lat, złamane ma ⅓ część wartości; sprzedaż odbywa się pod kontrolą. Obowiązujemy się publicznie, zwrócić natychmiast pieniądze nawet po 10 latach, gdyby prawdziwe srebro chińskie straciło połysk prawdziwego srebra. 6 sztuk łyżek z najlepszego chińskiego srebra 3·60 c.; 6 sztuk wideleów z najlepszego chińskiego srebra 3 złr. 60 c.; 6 sztuk nożów z najlepszego chińskiego srebra 3 złr. 60 c.; 6 sztuk łyżeczek z najlepszego chińskiego srebra 2 złr. 20 c.; 1 sztuka ciężkiej chochli z chińskiego srebra 2 złr. 50 c.; 1 sztuka ciężkiej chochelki z chińskiego srebra 1 złr. 90 c.; wspaniała cukiernica z chińskiego srebra 1 złr. 35 c.; 1 para wysokich lichtarzy z chińskiego srebra 1 złr. 85 c. Zwracamy powtórnie na to uwagę, że powyżej wymienione towary są rzeczywiście z prawdziwego rzetelnego srebra chińskiego, a do najmniejszego zamówienia dołączony jest kwit poręczenia na 30 lat. Nóż, widelec i łyżkę na wzór wysyłamy za zaliczką 2 złr. Garnitur stołowy z najlepszego Britania srebra, składający się z 6 noży, 6 wideleów, trzonki z najlepszego Britania srebra, 6 łyżek, 6 łyżeczek, 1 chochli, 1 chochelki, 6 filiżanek, 2 puharków do jaj, 1 sitka do herbaty, wszystko z najlepszego Britania srebra, garnitur oceniony na 8 złr. 50 c., kosztuje teraz tylko 4 złr. 60 c.

Zbiór dla pań.
Zwracamy uwagę, że wszystkie te przedmioty sprzedajemy za poręczeniem najlepszego gatunku i obowiązujemy się w nieodpowiednim razie natychmiast przyjąć towary napowrót.

6 sztuk prawdziwych chińskich kap ochronnych jedwabnych wyrabianych w plastyczne figury, ozdoba najpiękniejszego salonu, 2 wspaniałe bardzo wielkie wazony na kwiaty z sztucznemi bukietami, bardzo wysokie, do postawienia na szafę, 2 wspaniałe koszyczki kwiatowe na okno, artystyczna robota ręczna, mieszanina pięknych perełek, prześliczne, 1 para kolczyków z prawdziwego 13 łutowego srebra, cechowanego przez c. k. urząd probierczy, kto je posiada musi mieć szczęście. Naramiennik z najlepszego sztucznego złota, zestawiony sztucznie z delikatnych ogniwek, z talizmanem szczęścia. Te naramienniki, których posiadamy na składzie tylko sto sztuk, uzyskały na wystawie w Melbourne pierwszą odznakę. 1 wspaniała broszka, z sztucznie wykonanym obrazkiem emaliowanym w miniaturze, oprawna w najlepsze złoto sztuczne, robota ażurowa; brosza ta oszacowaną została na 10 złr. Następnie wspaniały łańcuszek na szyję z krzyżykiem z ślicznego sztucznego złota z klamrą, wreszcie 6 pięknych batystowych chustek do nosa z prawdz. kolor. szlakiem i dowolnym monogramem haftowanym. Wszystkie te przedmioty 15 sztuk kosztują tylko **5 złr. 50 c.**, połowa **3 złr.**

Zabawki dla chłopców i dziewcząt.

Tylko za 1 złr. 50 c.
wartość szacunkowa tej grupy **3 złr. 50 c.**

1 wspaniała trąbka mosiężna, 1 śliczne żelazko do prasowania z duszą i deską, 1 moździerz z tłuczkiem, 1 ubrana lalka bardzo ładna, 1 książka niemiecka z bajkami z 12 bardzo pięknemi kolorowanemi rycinami i tekstem, 1 indyjski wąż morski mechaniczny ruchomy, 1 wspaniały biczyk skórzany, 1 kompletna ładna gra dzwon i młot, 1 bardzo piękny koszyczek do robótek wyszywany, 1 talia kart dla dzieci, 32 sztuk w puzderku, 1 balonik powietrzny a la Godard śliczny zrobiony z blachy z siedzącemi w nim osobami, 1 kompletne gospodarstwo kuchenne blaszane, 1 wspaniały zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem, kompletne umeblowanie pokojowe i pudełko z farbami, a do tego jeszcze 15 sztuk wspaniałych ozdób na drzewko. Wszystkie te przedmioty są do nabycia za bajecznie tanią cenę **tylko 1 złr. 50 c.**

Tylko za 2 złr. 80 c.
Rzeczywista cena sklepowa **6 złr. 50 c.**

Zegarek kieszonkowy remontoir do naciągania bez kluczyka z pryzmatycznemi szkłami, łańcuszkiem i brelokiem z najlepszego talmi złota, 1 piórnik wykładany mozaiką, 1 bardzo wielkie kompletne pudełko z farbami i wszelkiemi potrzebami dla malarza, 1 wspaniały kolibri w lesie z piórami plastycznie wykonany, śpiewający najpiękniejsze melodye, 1 sakiewka jedwabiem wyszywana ładnie zrobiona na 10 c. i 20 c., 1 wielka armatka mosiężna z nabojem, 1 oksydowane pudełko na klejnoty ślicznie wykonane, jedwabiem wyszywane, zawierające różne ładne klejnociki, 1 paryska lalka wspaniała z ślicznemi lokami, nowość, pudełeczko do szycia, paryskie, ślicznie urządzone, 1 szyzoryk wykładany perłową macicą z kilkoma ostrzami, 1 domino kompletne, 15 ozdób na drzewko, Robinson Krusoe całe dzieło z 12 rycinami, wszystkie te przedmioty za bajecznie tanią cenę tylko **2 złr. 80 c.**, oszacowane na **6 złr. 50 c.**

Tylko za 4 złr. 80 c.
Rzeczywista cena sklepowa 12 złr.

1 zegarek kieszonkowy repetier z łańcuszkiem, 1 wspaniała waga kuchenna mosiężna, 1 gra w architekta, 1 wielkie pudełko urządzone z wszelkiemi możebnemi przyrządami czarodziejskiemi, 1 dobrze idący zegar pendułowy z francuskiego bronzu na postumencie, sprawi wrażenie, 1 kasa oszczędności Wertheimowska, 1 kompletne pudełko stereoskopowe z obrazkami, 1 lalka z kufrem i kompletną wyprawą, 1 wspaniałe umeblowanie salonu, 1 kompletne gospodarstwo kuchenne blaszane, 1 kuchnia z kominkiem i naczyniem stołowem, 1 wspaniała blaszana kasetka na klejnoty, jedwabiem wyszyta, 1 botaniczna puszka dla chłopców, 1 zegarek Thomasa na pogodę, dobrze regulowany, 1 kompletny atlas z 8 kolorowanemi mapami. Zajmująca książka z bajkami, zawierająca 12 kolorowanych rycin, 1 paczka ogni sztucznych. Klucz czarodziejski z ślicznemi śpiewkami, wreszcie 20 bardzo pięknych ozdób na drzewko, wszystkie te przedmioty są do nabycia za bajecznie tanią cenę tylko **4 złr. 80 c.**, oszacowane na **12 złr.**

Zbiór dla mężczyzn.
Tylko za 4 złr. 50 c. Kto te rzeczy zobaczy, będzie przyjemnie zadziwionym. 1 wspaniały pierścionek z ślicznie naśladowanemi dyamentami, 3 cygarniczki z prawdziwej pianki morskiej z bursztynem, ślicznie wykonane z artystyczną figurą, 1 prześliczny łańcuszek pancerzowy z sztucznego złota, najlepszy kształt, bardzo piękna prawdziwa robota złotnicza, 10 fotografij bardzo ładnie wykonanych, 1 pudełko z 10 bardzo ładnemi modnemi krawatkami, 1 elektryczna rewolwerowa zapalniczka, bardzo praktyczna, z opisem użycia, 1 wspaniała cygarówka wyszywana perełkami, 6 par skarpetek całkiem nowych właśnie nadeszłych z Ameryki, uznany środek przeciw odmrożeniom i odciskom; są one przez Dra Wilsona w Ameryce napuszczone płynem leczniczym i mają własność natychmiastowego usunięcia odmrożeń i odcisków. Wszystkie te przedmioty 8 sztuk kosztują tylko **4 złr. 50 c.**

Wyszczególnione tutaj przedmioty wysyłamy za zaliczką lub otrzymaniem przypadającej kwoty.

Weihnachts-Bazar Müller
w Wiedniu I. Fischhof Nr. 5, 1 piętro, Nr. 2.
Zwraca się uwagę we własnym interesie na to, aby zamiejscowe zamówienia rychło były nadsyłane, gdyż tylko tym sposobem mogą być zawczasu wyekspedyowane. (3157-1-)

Uzyskane skutki lecznicze w cierpieniach suchót, ogólnem osłabieniu ciała, braku apetytu, niestrawności, cierpieniach szyi, kaszlu, piersi, płuc i żołądka,
przez 58 wysokich odznaczeń uznane w świecie
Jana Hoffa wyroby słodowe jedynie prawdziwe
Jana Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego, słodową czekoladę zdrowia i piersiowe cukierki słodowe.

Do c. k. nadwornego dostawcy pana
Jana Hoffa,
król. radcy komisyjnego, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych orderów,
WYNALAZCY
i jedynego fabrykanta Jana Hoffa wyciągu słodowego, nadwornego dostawcy prawie wszystkich książąt w Europie, w Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2; kantor i skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Uznania z dostojnej strony
o wartości leczniczej JANA HOFFA wyrobów słodowych.

Od dłuższego czasu cierpiałem na uporczywy kaszel, który mnie pozbawiał snu i przy mojej starości odejmował mi siły. Używałem różnych środków nadarmo, aż nareszcie za poradą jednego ze słynnych tutejszych lekarzy zdecydowałem się chwycić się słynnego w Niemczech z powodu swej doskonałej skuteczności Hoffa piwa zdrowia z wyciągu słodowego. Po krótkiem jego używaniu nietylko **uwolniony** zostałem od dręczącego mnie kaszlu, ale także czułem **z radością powrót mych sił,** tak, iż czuję się zupełnie odmłodzonym. Wyrażając niniejszem wynalazcy tego, nawiasowo powiedziawszy, bardzo smacznego napoju, moje publiczne podziękowanie, mogę zarazem Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego wszystkim **podobnie cierpiącym** tylko najmocniej polecić. **Minister baron C. Hugon v. Bülow,**
Paryż. pułkownik i komendant gwardyi przybocznej królowej hiszpańskiej.

Wartość sanitarna **Jana Hoffa** wyrobów słodowych.

Dr. A. Löwenstein w Wrocławiu: **Hoffa** wyciąg słodowy wyleczył mnie z cierpienia dolnych części ciała. — **Dr. Kunzendorf** w Wöhlau: **Hoffa wyroby słodowe** używałem oddawna w osłabieniu piersi i żołądka. — **Prof. Dr. Zeiteles** w Ołomuńcu: **Hoffa wyciąg słodowy i czokolada słodowa** wyborne środki wzmacniające. — **Dr. Sammter,** Grüneberg: Wyciąg słodowy wzmocnił moją żonę, tak, że zupełnie powróciła do zdrowia. — **Prof. Dr. Kletzinsky** w **Wiedniu,** tajny radca sanitarny **Dr. Grätzer** w Wrocławiu: niema lepszych środków leczniczopożywczych nad Hoffa wyciąg słodowy i Hoffa **czokoladę słodową.** — **Dr. Reich,** Wolkramshausen: W osłabionem trawieniu są te wyroby słodowe niezrównane. — **Dr. Ferall** w Kołomyi: W chudnięciu wielce polecenia godne. — **Prof. Dr. Leyden,** Leipziger Platz 6—8 w Berlinie przepisuje Hoffa wyroby słodowe w osłabieniach.

Ostrzeżenie.
Wszelkie wyroby słodowe mają na etykietach dołączony znak ochronny popiersie
wynalazcy i pierwszego fabrykanta
Jana Hoffa, w owalnym kształcie, pod spodem cały podpis: Johann Hoff.)
Gdzie niema tego znaku prawdziwości, należy oddać wyrób jako fałszowany.

Pierwsze prawdziwe śluz rozwalniające Jana Hoffa słodowe cukierki piersiowe są opakowane w niebieskim papierze. Niżej 2 złr. nic się nie posyła. [3137-2-4]

SKŁADY GŁÓWNE: w **Krakowie** J. Trauczyński apt., A. Siedlecki apt., E. Radler apt., W. Redyk apt., E. Stockmar apt., K. Wiszniewski apt. i apteka „pod złotym orłem" na Kazimierzu, J. Janiga i W. Fenz kup.; w **Bochni** J. Michnik; w **Brodach** E. Grünspan, Witosławski aptek.; w **Brzeżanach** Dobrzenicki apt., K. Jabłoński; w **Jarosławiu** W. Rohm, S. Ellenberg; w **Kołomyi** J. Rożański i Spółka; we **Lwowie** S. Rucker, J. Beiser apt., K. Bałaban; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek apt.; w **Przemyślu** M. Kozłowski, M. Krug, L. Nahlig apt.; w **Rzeszowie** E. G. Neugebauer, J. Schaitter i Spół., S. Blumenberg; w **Stryju** D. J. Nussenblatt i Sp.; w **Sanoku** w aptece miejskiej; w **Samborze** C. Maresch, Aleksiewicz, A. Kromer; w **Stanisławowie** W. Waldek, J. Macura; w **Tarnopolu** F. Jamrogiewicz apt., L. Fleischmanna apteka i H. Kahane apt.; w **Tarnowie** W. Müldner i Sp., E. Rank apt.; w **Biały** J. Knaus, G. Zabystrzan, G. Johanny apt.

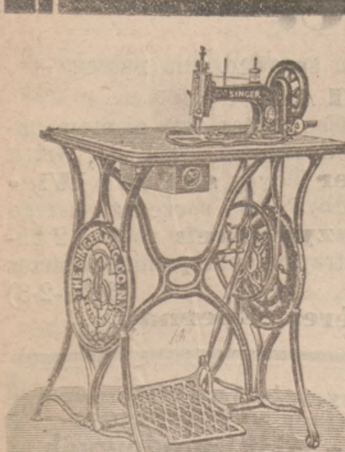

Oryginalne Singera maszyny do szycia

których sprzedaż w roku 1880 wyniosła

538,609 MASZYNY DO SZCIA

czyli o 107,442 więcej niż w roku poprzednim,

dowiodły przez trzydzieści lat niezrównanego pokupu, że oryginalne Singera maszyny tak dla użytku rodzinnego jak do wszelkich przemysłowych użytków są najwięcej ulubione z wszelkich ogłaszanych maszyn do szycia, i że pod względem konstrukcyi, dobroci, działalności i trwałości żaden inny wyrób je nie dosięgnie.

Oryginalne Singera maszyny do szycia zaopatrzone są w najnowsze ulepszenia i przyrządy pomocnicze; szczególniej zwracam uwagę na nowego deptaka, mającego po obu stronach znak fabryczny Singer Manufacturing Co. Z powodu swej nowej zmyślnej konstrukcyi niepotrzebuje nigdy reparacyi, przez co przy szyciu usuwa wszelki hałas, a tym sposobem umożebnia łatwą robotę na maszynie nawet słabowitym osobom.

Tylko prawdziwe, jeżeli maszyna ma na ramieniu znak fabryczny, tudzież całą firmę „The Singer Manufacturing Co.“

G. NEIDLINGER, w Krakowie ulica Floryańska Nr. 34 nowy.

Celem umożebnienia każdemu tej dla gospodarstwa domowego, jakoteż dla użytku przemysłowego, zarówno doskonałej maszyny, sprzedaję ją bez podwyższenia ceny na tygodniowe spłaty po złr. 1, a stare nieodpowiednie celowi maszyny wszelkich systemów przyjmuję w zapłacie. Kompletne poręczenie; nauka bezpłatnie. (2568-26-)

Wyszedł już

nakładem J. A. HEIMBERGERA

KRAKOWSKI KALENDARZ

informacyjny

na rok

1882

w formacie in 4o, 16 arkuszy druku, zawierający oprócz świąt katolickich, ruskich i żydowskich, także wiadomości astronomiczno-gospodarskie i domowe, oraz opisy, opowiadania, szkice biograficzne itd. (2855-6-10)

Cena egzemplarza 50 centów.

Biorącym większą ilość odstępuje się stósowny rabat.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach papieru oraz u wydawcy

J. A. HEIMBERGERA

Kraków, Kleparz ulica Krzywa Nr. 168.

DROŻDŻE PRASOWANE

odznaczone na ostatniej wystawie paryskiej pierwszym medalem zasługi.

C. k. fabryka spirytusu i drożdży prasowanych w Wiedniu Reindorf podaje niniejszem do wiadomości, że oddała skład swych drożdży prasowanych w Krakowie **jedynie tylko panu Hermanowi Fritschowi.**

Nasza paryska fabryka podniosła siłę pędzenia drożdży o 50%, tak, że obecnie drożdże te przewyższają wszelkie inne tego rodzaju słynne wyroby.

Nasz skład w Krakowie otrzymywać będzie codziennie świeże drożdże w najlepszym gatunku, a wszelkie zamówienia z prowincyi wykonane będą punktualnie przez pana H. Fritscha. (3098-1-3)

C. k. fabryki spirytusu i drożdży prasowanych w Wiedniu-Reindorf i w Paryżu Maisons Alfort.

MAJĄTEK ZIEMSKI

do sprzedania

w Królestwie Polskiem 360 mr. włóka po rs 4,200, od kilku lat płodozmian zaprowadzony, dworek, oficyna, budynki, gospoda, wszystko murowane, 5 mr. starego lasu i kilka mr. brzeziny, ogród owocowy, ogród z kwiatami z płynącą wodą, młyn, tartak itd., rs. 10,000 pozostaje na hipotece po 5%, majątek leży 5 wiorst od budującej się kolei, 5 mil od Krakowa pod Miechowem. Bliższych wiadomości udzieli za załączeniem 20 ct. znaczków pocztowych. (3213 1-2)

„PATRIA“

Jener. dom komis., Kraków ul. św. Jana 32.

Kamienica

TRZECH-PIĘTROWA

w głównym Rynku, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u *F. Wierzuchowskiego* w Administracyi „Czasu“. (2888-1-6)

Kandydat farmacyi

mający 2 lata praktyki, poszukuje umieszczenia. Adres: **J. Z.** ul. św. Marka Nr. 258. (3209-1-2)

MIESZKANIE

składające się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, potrzebne jest od Nowego roku. Wiadomość u woźnego *Srebrnego* w domu hr. Wodzickiego w Rynku. (3211-1-3)

Zdolni młodzi ludzie

z kaucyą, znajdą natychmiast posadę z dobrą pensyą i prowizyą. Bliższa wiadomość pod lit. **T. J.** poste rest. **Kraków.** (3221-1-3)

W 3 godzinach

otrzyma każdy w mojej pracowni wynalezione przezemnie c. k. uprzyw. wszystkie dotychczasowe przewyższające sztuczne

zęby

tudzież reparacye i przerobienia nieużytecznych szczęk w użyteczne, zrobione za poręczeniem trwałości i używania. (3159-1-6)

Tylko w Wiedniu, I, Adlergasse I i Franz-Josefs-Quai I.

D. Herzl.

Maszyny do szycia

Za 30 i 35 złr. dostać można bardzo dobrą maszynę do szycia Howego, Singera lub Wheelera i Wilsona z 5-letniem poręczeniem we fabryce maszyn do szycia p. f. **A. Seidler** w Wiedniu V. Hundsthurmerstr. 117. Maszyny te odebrano napowrót od osób, które zbankrutowały, dlatego są jeszcze całkiem nowe. (3212-1-10)

Prawdziwa augsburska esencya życia

Dra J. G. Kiesowa w Augsburgu.

Oddawna uznany środek przeciw **cierpieniom żołądka, wątroby i dolnych części ciała, zatkaniu stolca, hemoroidom**, szczególniej przeciw wszelkiego rodzaju **zaraźliwym chorobom.** (1628-10-12)

Przez znakomitych lekarzy w kraju i zagranicą usilnie polecana i **tylko** z pobocznym znakiem ochronnym **prawdziwa** do nabycia w aptece **W. Redyka** i u **M. Jawornickiego w Krakowie.**

Ges. dep. Schutzmarke.

Zbadane, poświadczone i polecone przez wielu znakomitych lekarzy!

Dra Béringuiera

aromat. **wyciąg koronny** (kwintesencya z wody kolońskiej) Oryginal. flaszka 1 złr. 25 c. i 75 c.

okazuje się nietylko jako doskonała woda pachnąca, która orzeźwia i wzmacnia ciało, lecz także jako znakomity leczniczy środek pomocny, i jest prawdziwem dobrodziejstwem dla wszystkich osób cierpiących na ból głowy i migrenę. **Dra Béringuiera** c. k. wył. uprz. **wyskok koronny** uznany z wielkiej korzyści w osłabieniach ustroju nerwowego i przyrządów trawienia, polecamy go więc jako istotnie cenny i dobry środek domowy; domieszany do wody do mycia, wzmacnia i odświeża głowę i oczy i nadaje cerze elastyczną miękkość i młodocianą świeżość.

Med. Dr. BORCHARDTA aromat.-lecznicze mydło ziołowe.

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRÄUTER-SEIFE.

CENA zapieczętow. oryginalnej paczki 42 cent.

Dra Borchardta c. k. wył. uprzyw. mydło ziołowe jest wybornym środkiem do wzmocnienia skóry i utrzymania jej zdrową; niezawodnie jest ono **najlepszem** w tym rodzaju tak przeciw niemiłym piegom, plamom wątrobianym, opaleniu od słońca, wypryskom, pęcherzykom i t. p., jak też dla utrzymania i uzyskania czystej gładkiej cery świeżej i pięknie wyglądającej;

również nadaje się z wielką korzyścią do wszelkich kąpieli.

Szczęśliwym wynikiem postępowego, starannego, naukowego badania są uprzywilejowane

Dra Hartunga środki na porost włosów

przeznaczone do wzajemnego uzupełnienia w swych działaniach racyonalnego pielęgnowania włosów:

olejek z kory chinowej

służy do konserwowania i upiększania włosów w ogóle,

pomada ziołowa

do pobudzenia i wzmocnienia porostu włosów; podczas gdy pierwszy podnosi elastyczność i barwę włosów, to pomada ochrania je przed przedwczesnem osiwieniem i wypadaniem, dając przez to skórze na głowie świeżą dobrą substancyę i ożywia cebulki włosowe tak mocno, że te odżywione zostają do świeżego porostu.

Olejek z kory chinowej po 85 ct. — Pomada ziołowa po 85 ct.

Jedynie sprzedają po powyższych cenach oryg. w **Krakowie:** pp. W. Redyk apt., F. Sobierajski apt. następca Dra Sawiczewskiego, również także w BIAŁY: Erich Keler apt.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w CZERNIOWCACH: Ign. Schmirch; w CZORTKOWIE: Ludwik Noss, apt.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: Wiktor Rohm, apt.; w KOŁOMYI: K. Laden, apt., i E. Stencel; we LWOWIE: Zyg. RUCKER apt., Jac. Beiser, apt., Piotr Mikolasch ap., J. Piepes apt. i Nahlik apt.; w MIKUKIŃCACH: Marceli Sobodkiewicz, apt.; w NOWYM TARGU: Karol Laur; w PRZEMYŚLU: Ed. Machalski; w RADOWCACH: J. Decani apt., Ignacy Schmirch; w RZESZOWIE: Ignacy Schaitter i Sp.; w SANOKU: Jan Zarewicz, apt.; w SAMBORZE: Karol Maresch aptek. i obwodowa apteka Józefa Aleksiewicza; w SERECIE: J. Dempniak; w STANISŁAWOWIE: Jan Macura apt, i Adolf Beill, apt.; w STRYJU: J. Zgórski apt.; w SUCZAWIE: Juliusz Fiebert, apt.; w TARNOPOLU: Wal. Stachiewicz i Franciszek Jamrogiewicz apt.; w TARNOWIE W. T. A. Wielogórki; w WADOWICACH: Ignacy Brosig; w ŻURAWNIE: Józef L. Tomaszewski aptekarz. 8087 1-10)

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła ziołowego** i **Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów**, ostrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów.

PRAKTYKANT zamiejscowy

znajdzie umieszczenie **w handlu korzennym** pod firmą **A. Ciszewska w Krakowie.** (3192-2-2)

Zamówienia na wino

szampańskie przyjmuje *J. A. Ameisen w Krakowie.* (3199-1-)

Najpraktyczniejszy prezent na Gwiazdkę są maszyny do szycia, które od **ceny 10 złr. i wyżej z bardzo małym zadatkiem i ratami po 1 złr. tygodniowo** są do nabycia. — Maszyny Singera z fabryki w Glasgowie w Anglii, które tak szumnie sprzedawane są za oryginalne amerykańskie, przyjmuję do przerobienia na poprawne za opłatą 15 złr. Poleca już najdłużej istniejący skład maszyn z jedynie rzetelną 5-letnią gwarancyą wyłącznie zawodowy mechanik

H. NIEMETZ

w Krakowie, główny Rynek 41.

Ponieważ będę tylko wyłącznie maszyny do szycia i optyczne rzeczy utrzymywał, przeto **wyprzedaję wszelkie galanteryjne i norymberskie towary niżej pół ceny fabrycznej.** (3210-1-)

Z uszanowaniem *H. Niemetz.*

Nowe tańce Adama Wrońskiego

na karnawał 1882

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU, WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYI PISM PERYODYCZN.

S. A. KRZYŻANOWSKIEGO

w Krakowie

wyszły:

„Bukiet Fiołków“, walce . . . . 1 złr.
„Cecylia“, Polka mazurka . . . . 40 c.
„Kadryl“ z motywów sztuki ludowej Kościuszko pod Racławicami . . 80 „
„Mazury krakowskie“ . . . . . 75 „
„Wśród bomb i granatów“, galop . 40 „
„Wspomnienie z Krynicy“, Polka . 45 „
(3093-2-10)

Kawiarnia do sprzedania.

Z powodu dłuższej słabości mam zamiar sprzedać z wolnej ręki kawiarnię, istniejącą od 8 lat w Krzysztoforach, w głównym Rynku w Krakowie. Bliższa wiadomość na miejscu. (2933-10-)

S. Rehman.

WIELKI WYBOR

pierników

ozdobnych, tak zwanych **Mikołajków**, we fabryce pierników **K. Molęckiego** przy ulicy Brackiej pod Nr. 5 w Krakowie, istniejącej od przeszło 25 lat. (3205-3-4)

Poszukuje się

kupna wielkiego i w dobrej kulturze zostającego **majątku ziemskiego** w Galicyi. Oferty proszę składać pod adresem: **Z. K. M. poste restante Kraków.** (3130-2-3)

M. Rothe

w Krakowie ulica Sławkowska

Nr. 280 str. 13 n.

Poleca świece woskowe ze złoconemi ozdobami i gładkie, stearynowe, oraz wszelkie wyroby woskowe, służyć mogące jako podarek na **kolendę:** ozdobne stoczki, książki, albumy, toaletki, koszyczki z kwiatami, świeczki na sad dzieciątka Jezus różnej wielkości i t. p. oraz **pierniki** wszelkiego gatunku po bardzo przystępnej cenie. Zamówienia odsela odwrotną pocztą za zaliczką. (3116-3-4)

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 3 grudnia.

	płacą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 —	125 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 50
Dukat ważny	5 55	5 65
20-frankówka	9 36	9 45
Imperyał ważny	9 62	9 72
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	103 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 50	101 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 25	97 75
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 30	101 50
6% listy „ banku hipot.	101 25	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	101 —	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	93 —	94 25
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	103 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	96 25 rubl.	97 75 rubl.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	83 50	85 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	308 —	310 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	178 —	180 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	303 —	313 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	21 25	22 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu, bieżącego się każdoraz. w ... terminu płatn.)

Wiedeń 2 grudnia

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	77 35	77 50
4⅕% „ srebrna	78 15	78 30
4% „ złota	93 85	94 —
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 —	123 75
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 50	133 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 —	134 50
„ „ 1864 „ 100 „	173 75	174 25
„ „ 1864 „ 50 „	— —	— —
Losy Como-Renten	30 —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	105 25	— —
Bukowińskie „ „	100 75	101 50
Galicyjskie „ „	101 —	101 50
Morawskie „ „	104 —	104 40
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	104 75
Siedmiogrodzkie 7% „	99 —	99 50
Węgierskie „ „	99 20	99 70
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 50	99 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	133 25	133 50
6% Renta węgierska złota	119 50	119 65
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	97 50	98 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	153 50	153 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	282 50	283 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	363 60	363 8
„ „ węgierskie . 200 „	361 50	362 —
Depositen-Bank . 200 „	292 —	294 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	895 —	900 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	837 —	839 —
Unionbank . 100 „	143 20	143 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	155 —	155 50
Wied. Bankverein . 100 „	139 50	139 75
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	175 50	176 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	582 —	584 —
Elżbiety . 210 „ „	217 75	218 25
Linz-Budweis . 200 „ „	193 —	193 50
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	186 —	187 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2410	2415
Franciszka Józefa . 200 „ „	194 75	195 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	308 25	308 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	148 75	149 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	178 75	179 —
Nordwest austr. . 200 „ „	229 50	230 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	251 25	251 75
Rudolfa . 200 „ „	169 —	169 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	167 25	168 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	324 50	325 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	152 25	152 75
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 50	252 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	166 —	166 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	169 —	169 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	171 50	172 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 25	118 75
5% „ „ papier. 33 lat	100 20	100 60
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	106 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 —
5½% „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 40	97 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 75	101 25
5% „ „ nowe 37 lat	100 75	101 25
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 50	101 75
6% „ „ Włośc.	102 20	102 60
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	— —	— —
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	98 —	99 —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 90	102 60
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 70	95 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	94 80	95 10
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	92 75	93 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	98 10	98 60
„ Em. 1862 . 300	97 75	98 —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 75	102 90
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 —	101 —
„ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	100 60	100 90
Eperies. Tarn. węg. część 300	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 —	105 50
„ wal. austr.	101 —	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 25	106 75
„ poż. 14 milion. 1872 „	105 80	106 30
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 60	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 60	101 90
„ Em. 1873 . 200 „ „	101 50	102 60
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	99 40	99 70
„ II „ 1867 300 „ „	98 —	— —
„ III „ 1871 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	95 75	96 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 40	94 80
„ II „ 1867 300 4%	00 —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	95 50	95 75
„ IV „ 1872 300 „ „	95 —	95 25
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 30	102 50
„ Lit. B. . 200 „ „	101 50	101 75
„ Em. 1874 200 „ „	121 50	— —
Rudolfa . 300 „ „	98 50	98 90
„ Em. 1869 . 300 „ „	98 —	98 25
„ Em. 1872 . 300 „ „	98 —	98 25
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	115 —	115 30
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	92 60	92 90
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	176 50	177 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	130 25	131 —
„ . 200 złr. 5%	116 50	116 75
Theissb.-Gesell. „ „	101 50	102 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	93 60	93 75
„ II Em. 200 „ „	91 70	92 —
„ Nordost . 300 „ „	92 20	92 40
„ złotem . 200 „ „	111 50	112 25
„ Westbahn . 200 „ „	94 50	95 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	92 50	93 25
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 75	117 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	132 50	133 —
„ Węgierskie . „ 100	127 —	127 50
3% „ Tureckie . fr. 400	24 —	24 50
Kredytowe . złr. 100	182 25	182 75
Clary . złr. 42	39 —	40 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	112 50	113 —
Inszpruku . „ 20	24 75	25 50
Keglewicha . „ 10½	18 —	— —
Krakowskie . „ 20	21 40	21 70
Ofner (miasta Budy) . „ 40	40 —	40 50
Palfy . „ 42	38 —	38 50
Rudolfa . „ 10½	19 50	20 —
Salma . „ 42	52 50	53 50
Salzburgskie . „ 20	23 —	23 50
St. Genois . „ 42	49 —	49 50
Stanisławowskie . „ 20	25 40	25 80
4½% Tryesteńskie . „ 105	128 —	129 —
4% „ . „ 50	66 —	67 —
Waldsteina . „ 21	30 25	30 75
Windischgrätza . „ 21	— —	— —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 56	5 58
20 frankówki	9 40	9 41
Imperyały rosyjskie	9 67	9 69
Funty szterl. angielskie	11 82	11 87
Liry tureckie złote	10 73	10 75
Marki niemieckie za 100 marek	58 05	58 15
Rubel papierowy za 100	125 —	125 25

Lwów 2 grudnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	306 —	310 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 50	101 50
4% „ „ „ „ „	96 70	97 70
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 50	101 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 50	102 50
6% „ „ „ włośc. galic.	100 50	102 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 50	101 50
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 1 grudnia

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 10
kupon	— —	219 —
4% Listy likwidacyjne	— —	24 80
kupon	— —	198 —

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowie dzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*